



Zamknięto parking przy Sienkiewicza

>2



Praktyki w czasach koronawirusa

>8



Zmiany w odbiorze śmieci

>11

Nr 24 (2427)
nakład 6 000
3,50 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
16 czerwca 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERP



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15

PROGRAM TV

Pomimo pandemii wypożyczyliśmy je już **24 084** razy

Płocczanie kochają rowery miejskie

Czytaj - s. 3

Tęsknimy za wolnym handlem w niedzielę

Z tygodnia na tydzień coraz bardziej przybliżamy się do normalności. Co prawda gdzieś tam w głowie kręci się myśl, że czeka nas druga fala pandemii, ale wszyscy mamy nadzieję, że nie

będzie ona tak dokuczliwa, jak ta, którą właśnie przeżywamy.

Jedną z tych branż, które już niemal wróciły do normalności, jest handel. Dla wielu osób wszystko będzie normalnie dopiero wtedy, gdy duże sklepy będą otwarte w niedzielę, bo

dla nich jest to jedyny czas, kiedy mogą zrobić zakupy na cały tydzień.

Kiedy zapadała decyzja o wolnych od handlu niedzielach, chyba nikt nie przewidywał, że pierwsze półrocze 2020 tak bardzo pogłębi kryzys w handlu. Powodem jest oczywiście nadal szalejący koronawirus, dlatego

handlowcy coraz częściej i głośniej podnoszą postulaty złagodzenia ograniczeń handlu w niedzielę.

Dziś już nie ma nakazanego ograniczenia maksymalnej liczby osób, które jednocześnie mogą przebywać w placówce handlowej, ale nadal jest mniej klientów. Czy otwarte sklepy

w niedzielę mogą coś zmienić? Będzie to można przetestować w ostatnią niedzielę czerwca, 28, ostatnią sierpnia – 30 i w dwie niedziele, 13 i 20 grudnia, przed świętami Bożego Narodzenia.

Więcej - s. 5

SPORT



Piłkarze ręczni powrócą z urlopów 1 lipca

>30



Wiśła bez wygranej po restarcie

>31

WYGRAJ DOFINANSOWANIE

I ZAŁÓŻ ŻŁOBEK LUB KLUB DZIECIĘCY!

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Czytaj na str. 19

REKLAMA

5A-12-12a

Seniorka uwierzyła telefonicznym „policjantom”

300 tys. zł „w prezencie”

Blisko 300 tys. zł oszczędności straciła 71-letnia seniorka z powiatu plockiego. Uwierzyła telefonicznym naciągaczom. To rekordowa kwota, którą podstępnie udało się wyłudzić oszustom podszywającym się pod policjantów. Niestety, to coraz częstsza metoda, choć nie ustają apele policji o ostrożność.

– Tym razem oszuści wykorzystali zaufanie 71-letniej seniorki. Podając się telefonicznie za syna kobiety oraz policjanta wyłudziła od niej pieniądze w różnych walutach, w kwocie około 300 tys. zł. Gotówkę od

starszej kobiety odebrał mężczyzna podający się za policyjnego kuriera – opowiada mł. asp. Krystyna Kowalska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Niestety, oszustwo za późno udało się zweryfikować przez rodzinę. Sprawa trafiła jednak na policję.

– Pamiętajmy o tym, że funkcjonariusze policji nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie! Nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznanym osobie – apelują policjanci.

Tymczasem oszuści chętnie bazuja na takim systemie. Informują seniorów, że np. funkcjonariusze rozpracowują zorganizowaną grupę przestępczą, która włamuje się na konta bankowe i wypłaca pieniądze klientom. W związku z tym, że pie-

niądze seniora są zagrożone, proszą o wypłacenie oszczędności z konta bankowego i przekazanie ich funkcjonariuszom policji, bądź wpłacenie na nowy rachunek w innym banku. Seniorzy postępując zgodnie ze wskazówkami oszustów tracą w ten sposób oszczędności całego życia.

Apele policji kierowane są nie tylko do seniorów. Ważne również, by ich rodziny były wyczulone, by rozmawiały ze swoimi dziadkami i babciami o większą ostrożność przy odbieraniu telefonów, czy otwieraniu drzwi obcym osobom. Zwłaszcza, że tego typu oszustwa powtarzają się na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Płocku systematycznie. Są też coraz bardziej zuchwałe...

Ceb

Parking przy ul. Sienkiewicza zamknięty

Co dalej?

Administrowany przez spółkę Inwestycje Miejskie parking przy ulicy Sienkiewicza 47 został wyłączony z użytkowania.

Parking należący do Inwestycji Miejskich przy ulicy Sienkiewicza został oddany do użytku w listopadzie 2016 roku. Były na nim w sumie 54 miejsca postojowe – 52 płatne oraz 2 miejsca dla osób niepełno-

sprawnych znajdujące się poza strefą pobierania opłat. Postój był płatny w godzinach od 8.00 do 17.00 w dni robocze, od poniedziałku do piątku. W pozostałe dni można było z niego korzystać bezpłatnie. To znaczy, że zasady były takie same jak w strefie płatnego parkowania.

Jakiś czas temu przy wjeździe pojawiła się kartka o awarii systemu pobierania opłat. Wisi do dziś. Jednak 1 czerwca zapadła decyzja

o całkowitym wyłączeniu parkingu z użytkowania. – Teraz zastanawiamy się, jakie może być przeznaczenie tego terenu. Jeśli czytelnicy Tygodnika Plockiego mają jakieś pomysły, chętnie je poznamy – mówi wiceprezes Inwestycji Miejskich Michał Sosnowski.

Wiceszef spółki dodaje, że cały czas na normalnych zasadach funkcjonuje należący do niej parking przy ulicy Kościuszki. Działa on od sierpnia 2016 roku. Jest na nim 56 miejsc parkingowych, oczywiście jest płatny. – W czasie budowy Mediateki część parkingu została zajęta pod potrzeby wykonawcy, ale do końca czerwca wszystkie miejsca będą dostępne już dla mieszkańców Płocka – dodaje Michał Sosnowski. (jac)



J. Danieluk

Parking przy ul. Sienkiewicza 47 został zamknięty



Ciężko ranny 22-letni motocyklista

To kolejny w ostatnich tygodniach wypadek z udziałem motocyklisty. 44-letnia kierująca nie ustąpiła 22-latkowi pierwszeństwa. Do wypadku doszło w niedzielę, 7 czerwca przed godziną 14.00 na drodze krajowej nr 10 w Mieszcuku. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem osobowym vw golf, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej i skręcając w lewo na drogę krajową, nie ustąpiła pierwszeństwa kierującemu motocyklem yamaha, jadącemu w kierunku Sierpca. – W wyniku zderzenia ciężko ranny został 22-letni motocyklista i po udzielonej pomocy medycznej został przetransportowany do plockiego szpitala – informują policjanci Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu. 44-letnia kierująca samochodem była trzeźwa, nie doznała żadnych obrażeń.

Przemoc w rodzinie

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o znęcanie się psychicznie i fizycznie nad swoimi żonami i dziećmi. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Sierpcu mężczyźni spędzą najbliższe trzy miesiące w areszcie śledczym. Za to przestępstwo 40-letniemu mieszkańcowi miasta Sierpc i 34-letniemu mieszkańcowi gminy Gozdowo grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

2 czerwca policjanci z Gozdowo w ramach podjętej interwencji domowej zatrzymali 34-letniego mężczyznę podejrzanego o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad swoją żoną oraz 3-letnim synem. Od pokrzywdzonej kobiety niezwłocznie przyjęto zawiadomienie o znęcaniu, rodzina była objęta wcześniej procedurą Niebieskiej Karty. Dzień później zatrzymano 40-letniego sierpeczanina. Jego żona zdecydowała się przerwać milczenie, wysyłając wiadomość e-mail do dzielnicy z prośbą o pomoc. Pomoc przyszła w samą porę.

Udało się uniknąć tragedii

Gostynińscy funkcjonariusze odwiedzili 28-letniego mężczyznę od samobójstwa. Mieszkaniec powiatu gostynińskiego wziął sznurek, nóż kuchenny i poszedł na strych chcąc odebrać sobie życie. Działanie policjantów uchroniło mężczyznę od tragicznego w skutkach kroku. Policjantów zaalarmowała partnerka niedoszłego samobójcy. Kobieta poinformowała, że jej partner będąc pod działaniem alkoholu, po tym jak pożegnał się z dziećmi oraz 27-letnią kobietą poszedł na strych, gdzie chciał odebrać sobie życie. Na miejscu policjanci pojawili się błyskawicznie. Po wejściu na strych zauważyli mężczyznę stojącego na stoliku, z założoną pętlą na szyi oraz nożem trzymany w dłoni. Funkcjonariusze podjęli próbę nego-



cjacji. Po dłuższych rozmowach mężczyzna odrzucił nóż. W kolejnych minutach dał się przekonać stróżom prawa do zejścia ze stolika. Szybkie działanie policjantów uchroniło mężczyznę od tragicznego w skutkach kroku. Policjanci wykazali się wielkim opanowaniem oraz profesjonalizmem. Mężczyzna trafił do szpitala, gdzie znajduje się pod opieką lekarzy. Policjanci wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia.

„Pomysłowy” kierowca

Kara do 2 lat pozbawienia wolności oraz wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów grozi 25-letniemu kierowcy z powiatu gostynińskiego. Mężczyzna kierował pojazdem, mając w organizmie ponad promil alkoholu, posiadał też sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Wpadł w miejscowości Marianów Sierakowski.

Mężczyzna na widok radiowozu gwałtownie zatrzymał swojego opła. Z pojazdu wysiadł wraz z 23-letnią kobietą. Postanowili zamienić się miejscami, a chcąc uniknąć kontroli - zaczęli cofać. Stróż prawa szybko zareagował i zatrzymał samochód. Na oczach policjantów mężczyzna siedzący na miejscu pasażera sięgnął po piwo, które zaczął pić, jednak szybka reakcja mundurowych przerwała mu „sprytny” plan. W trakcie wykonywania czynności przez policjantów ruchu drogowego okazało się, że mężczyzna kierował pojazdem mając w organizmie ponad promil alkoholu. Jakby tego było mało, posiada czynny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd. W najbliższym czasie mężczyzna usłyszy zarzuty, za które odpowie przed sądem. Kary nie uniknęła także pasażerka pojazdu, która została ukarana mandatem za dopuszczenie nietrzeźwego do jazdy, mając o tym wiedzę.

Kłusownicy z jeziora Białego

Zarzuty nielegalnego połowu ryb usłyszeli dwaj mieszkańcy Gostynina. 76 i 43-latek kłusowali na jeziorze Białe. Mężczyźni zarzucili na jeziorze 50-metrową sieć, którą zauważył jeden z wędkarzy. 44-letni mieszkaniec gminy Gostynin o wszystkim poinformował służby - policję oraz Społeczną Straż Rybacką w Gostyninie, która zobowiązała się do usunięcia zanurzonej w wodzie sieci.

W trakcie działań Policji i Społecznej Straży Rybackiej na miejscu przestępstwa pojawili się kłusownicy, którzy postanowili zabrać swoją zdobycz. Mieli przy sobie 13 sztuk ryb. Natychmiast zostali zatrzymani i przewiezieni do gostynińskiej komendy. Sieć rybacką oraz łódkę, którą poruszali się sprawcy policjanci zabezpieczyli. Sprawcami kłusownictwa okazał się 76 i 43-letni mieszkaniec miasta Gostynina. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty nielegalnego połowu ryb. Teraz ich los leży w rękach sądu. Ceb



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl,

REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakiełska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Tylko od 8 maja do 4 czerwca wypożyczyliśmy je 24 084 razy

Płocczanie pokochali rowery miejskie

Kilka tygodni temu użytkownicy rowerów miejskich, w tym płocczanie zaniepokoiła informacja o upadłości firmy Nextbike. Dziś już wiadomo, że ma ona całkiem dobre wyniki. Jest to możliwe dzięki użytkownikom sytemów roweru miejskiego w całym kraju. Swoją cegiełkę dokładają także użytkownicy Płockiego Roweru Miejskiego.

W ciągu pierwszego miesiąca tegorocznego sezonu – od 8 maja do 4 czerwca – płocczanie wypożyczyli jednoślady 24 084 razy. Do systemu zarejestrowało się też 887 nowych użytkowników.

Z rowerów miejskich płocczanie mogą korzystać od 8 maja. To ponad miesiąc później niż planowano. Umowa z firmą Nextbike zakłada, że sezon na rowery trwa od 1 kwietnia do końca listopada z opcją przedłużenia, jeśli pozwala na to pogoda. Warto też pamiętać, że aktualna umowa pomiędzy miastem i firmą Nextbike kończy się w tym roku.

W naszym mieście do dyspozycji użytkowników Płockiego Roweru Miejskiego są 32 stacje i 314 jednośladów. Nic się nie zmienia w ich funkcjonowaniu, poza środkami ostrożności związanymi z pandemią koronawirusa. – *Zachęcamy do przemieszczania się rowerami miejskimi przy zachowaniu ostrożności i właściwej higieny. Aby zminimalizować ryzyko zakażenia, operator systemu – Nextbike Polska – prowadzi dezynfekcję newralgicznych elementów rowerów takich jak kierownice, siodełka, linki, manetki oraz terminale. Jednoślady są dezynfekowane przynajmniej dwa razy dziennie w ramach codziennej pracy osób serwisujących oraz relokujących rowery miejskie we wszystkich działających systemach, których operatorem jest Nextbike Polska. Zachęcamy także użytkowników do stosowania zwiększonych środków bezpieczeństwa i samodzielnego dezynfekowania powierzchni narażonych na kontakt. Zalecamy noszenie rękawiczek* – informują przedstawiciele firmy Netxtbike.

Płocki Rower Miejski w liczbach

Warto przypomnieć, że w 2019 roku podczas 243 dni (od 1 kwietnia do 30 listopada) sezonu płocczanie ponad 286,7 tys. razy skorzystali z rowerów. Oznacza to, że każdy pojazd został wypożyczony 943 razy. W ubiegłym roku kolejne 8,8 tys. nowych użytkowników dołączyło do wypożyczalni, a gro-

rowerzystów miejskich (ok. 3 proc.).

Zarówno mieszkańcy, jak i turyści odwiedzający Płock, w minionym sezonie najczęściej dokonywali wypożyczeń na stacjach Kobylińskiego – Bielska (24 111), Piłsudskiego – Otołińska (18 809) oraz Pl. Narutowicza (16 057). Użytkownicy najczęściej jeździli trasami: Piłsudskiego – Otołińska do Kobylińskiego – Bielska (1813 przejazdów), Kobylińskiego – Bielska do

Galerii Mazovia. Płocka sieć wypożyczalni rowerowych jest obecnie jedną z dwunastu w woj. mazowieckim, w którym można korzystać od wiosny do jesieni z rowerów dostarczonych przez Nextbike Polska.

Rowerowe przejażdżki modne nie tylko w Płocku

770,7 tysięcy wypożyczeń – to miesięczny dorobek systemów rowerów miejskich Nextbike w Polsce. Słoneczna pogoda i zniesienie obostrzeń zachęcają do korzystania z rowerów publicznych. W pierwszym miesiącu funkcjonowania rowerów – po zniesieniu trwającego 34 dni zakazu korzystania z miejskich jednośladów – w systemach Nextbike Polska zarejestrowało się 32,6 tys. nowych użytkowników. Statystyki mówią jedno: Polacy lubią miejski rower, bo jest tani, zdrowy i ekologiczny.

Od 6 maja miejscy rowerzyści mogą znowu wypożyczać jednoślady w systemach Nextbike. Uruchomienie bezobsługowych wypożyczalni w ok. 40 miastach w całej Polsce „uwolniło” ponad 15 000 rowerów na 1300 stacjach. W następnych dniach wystartowało 7 kolejnych systemów, a kilka tygodni później, na początku czerwca rowery pojawiły się w Piotrkowie Trybunalskim, Żarkach i Myszkowie oraz w Kędzierzynie-Koźlu. Znalazło to odbicie w natężeniu wypożyczeń, odnotowywanych przez operatora miejskich systemów Nextbike Polska.

Liczba wypożyczeń pokazuje, że miejskie jednoślady są niezbędnym środkiem transportu. Od 6 maja do 4 czerwca użytkownicy skorzystali z nich 770,7 tys. razy. W systemach rejestrują się nowe osoby. Od 6 maja przybyło ok. 32,6 tys. nowych użytkowników. – *Statystyki pokazują, że wypożyczeń jest coraz więcej. Nie osiągnęliśmy jeszcze wyników zeszłorocznych, ale z tygodnia na tydzień stopniowo liczba przejazdów wzrasta* – mówi Paulina Wójcicka z biura prasowego Nextbike Polska. – *Nawet w okresie rządowego zakazu korzystania z miejskich wypożyczalni ludzie rejestrowali się, co oznacza że nowe osoby sięgają po rower publiczny. Tylko w bieżącym sezonie odnoto-*

waliśmy już ponad 51,2 tys. nowych rejestracji, a z rowerów miejskich skorzystano łącznie 1 240,7 tys. razy. Ilość wypożyczeń uzależniona jest od wielkości systemu, a jej dynamikę determinuje też pogoda. Bieżący sezon zdecydowanie różni się od wszystkich poprzednich. Największą przeszkodą w korzystaniu z publicznych wypożyczalni był rządowy zakaz korzystania z rowerów miejskich. Powoli sytuacja normuje się i przez miesiąc, od 6 maja miłośnicy miejskich dwóch kółek skorzystali z nich 770,7 tys. razy.

Sieć wypożyczalni rowerów miejskich Nextbike to 40 systemów, w których do dyspozycji użytkowników jest ponad 16 tys. rowerów dostępnych na ponad 1 460 stacjach. Tradycyjnie jednoślady najczęściej wypożyczane są w Warszawie, największym systemie rowerowym w Polsce. W sumie, w tym roku, liczba wynajmów Veturilo przekroczyła 569,7 tys. W Warszawie, gdzie jest blisko 400 stacji i jeździ prawie 5700 rowerów, przez niecałe 5 tygodni od zniesienia zakazu (6 maja środa 0:00 – 4 czerwca czwartek 23:59) rowery wypożyczono 381,9 tys. razy. Do systemu systematycznie rejestrują się nowe osoby, tylko w tym roku 19,5 tys., z czego ponad 57 proc. (11,2 tys.) dołączyło do grona użytkowników Veturilo w okresie od 6 maja do 4 czerwca.

We Wrocławiu, drugim największym systemem pod względem liczby rowerów (z flotą 2 285 pojazdów) od początku roku rowery były wypożyczane 264,9 tys. razy, a w dniach od 6 maja do 4 czerwca 110,8 tys. razy. Powiększa się także liczba użytkowników rowerów miejskich wśród mieszkańców stolicy Dolnego Śląska – w tym roku przybyło ich 7 tysięcy.

W Poznaniu, gdzie jeździ 1720 rowerów, od startu sezonu (1.03) skorzystano z nich prawie 95,5 tys. razy. Z tygodnia na tydzień liczba wypożyczeń stopniowo wzrasta i w miesiąc od ponownego uruchomienia systemu (6 maja - 4 czerwca) poznaniacy wykonali 57,6 tys. przejazdów. Przybywa też użytkowników, tylko w tym roku do wypożyczalni zapisano się 4,3 tys. nowych osób, z czego prawie połowa już po 6 maja.

Jacek Danieluk

Przy ul. Kazimierza Wielkiego powstaje żłobek

Już widać budynek

Trwa budowa żłobka wraz z budynkiem mieszkalnym pomiędzy ulicami Kazimierza Wielkiego i Polną, w miejscu, gdzie kiedyś istniało przedszkole nr 8. Wykonawcą prac jest konsorcjum firm Repro z Płocka i BMB Budownictwo z Gostynina. Wartość inwestycji to 13 790 000 złotych.

Jeszcze na początku tego roku na placu budowy było widać jedynie fundamenty. Dziś trwają już prace przy bryle budynku.

Już w 2018 roku spółka Inwestycje Miejskie chciała rozpocząć na działce przy ul. Kazimierza Wielkiego budowę żłobka wraz z częścią mieszkalną. Jednak nie udało się wybrać wykonawcy. W ubiegłym roku



Budowa żłobka pomiędzy ulicami Polną i Kazimierza Wielkiego

przetarg został ogłoszony ponownie, umowa została podpisana w połowie 2019 roku. Tym razem termin zakończenia robót to 30 kwietnia 2021 roku. Mieszkania będą dostępne zaraz po zakończeniu inwestycji, natomiast żłobek zacznie funkcjonować od września przyszłego roku

Budynek usytuowany będzie od strony ul. Polnej i będzie składał się z dwóch części. W jednej z nich, na dwóch kondygnacjach, zlokalizowany będzie trzyoddziałowy żłobek dla 93 dzieci. Przy budynku powstanie plac zabaw. Dla dzieci najmłodszych, które nie ukończyły pierwszego roku życia, przy sali zabaw będzie zaduszony taras z bezpieczną nawierzchnią. W żłobku ma być miejsce dla blisko 100 dzieci w pięciu grupach. Będzie to piąty żłobek w naszym mieście, co da ponad 400 miejsc dla najmłodszych płocczan.

W części mieszkalnej znajdzie się 12 lokali o powierzchni od 28 metrów kwadratowych do 69 metrów kwadratowych, po sześć mieszkań na każdej kondygnacji.

Na realizację tej inwestycji spółka otrzymała dofinansowanie z BGK.

Pożyła także nisko oprocentowany kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego. Z budżetu miasta spółka otrzymała kwotę 2,3 mln złotych. Środki własne spółki to 650 tysięcy złotych

Wszystkie lokale będą wykończone pod klucz – panelowe podłogi, glazura i terakota w częściach „mokrych”, biały montaż – wanny lub natryski, umywalki, miski ustępowe. Mieszkania będą wyposażone również we wszystkie drzwi wewnętrzne, parapety, osprzęt elektryczny. Budynek zostanie wyposażony w niezbędne instalacje wewnętrzne. Każdy z lokali będzie posiadał indywidualne opomiarowanie doprowadzonych mediów. W ramach zagospodarowania terenu na potrzeby mieszkańców bloku i osiedla urządzone zostaną tereny zielone z elementami małej architektury oraz parking dla samochodów osobowych.

Kolejnym etapem inwestycji będzie budowa drugiego budynku, tym razem tylko z lokalami mieszkalnymi na potrzeby programu „Mieszkania na start”.

(jac)

Nowy skuter plockich woprowców

Ratownik 2

Prędkość 100 km/h i możliwość wypłynięcia nawet w największe zatoczki to niewątpliwe zalety skutera wodnego, który w ubiegłym tygodniu odebrali plocki ratownicy wodni.

Przekazanie skutera było okazją do zorganizowania konferencji prasowej. – *Dziękuję za udaną współpracę WOPR-owi również z tego powodu, że możemy liczyć na tych młodych ludzi, gdy przyjdzie np. potrzeba posprzątania brzegów* – dodał prezydent Andrzej Nowakowski. To już kolejny skuter we flocie

Plocki WOPR otrzymał też z Urzędu Miasta 50 tys. zł na bieżące funkcjonowanie, związane z zapewnieniem bezpieczeństwa nad wodą, patrolowanie rzeki, szkolenia ratowników, prowadzenie szkoleń z zasad zachowania bezpieczeństwa.

Plocki samorząd na bieżąco wspiera ratowników wodnych. Przed dwoma laty WOPR otrzymał też łódź ratunkową, którą miasto zakupiło w ramach Budżetu Obywatelskiego Płocka. Nowa jednostka ma 7,5 metra długości, potężny silnik o mocy 200 KM i kabinę, która osłania ratowników oraz poszkodowanych. Kosztowała prawie 400 tysięcy złotych. Również przed dwoma



Nowy skuter plockich woprowców

Maszyna ta to Yamaha VXR Waverunner - jednostka fabrycznie nowa, wyjątkowo lekka, ale też wytrzymała i stabilna. Plocki WOPR otrzymał z miasta na zakup tej maszyny 40 tys. zł. Jest to 50 proc. kosztów zakupu. Pozostała kwota pochodziła z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – *Dziękuję naszym WOPR-owcom za udaną współpracę. Dzięki niej możemy nad wodą czuć się bezpiecznie* – mówił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski w czasie uroczystego przekazania ratownikom nowoczesnego skutera do ratownictwa wodnego.

plockiego WOPR. – *Przed pięć laty odebraliśmy od prezydenta kluczyki do skutera, który nazywa się Ratownik. Ten będzie Ratownikiem 2* – przyznał prezes Rejonowego WOPR Cezary Obczyński.

Wiceprezes WOPR Piotr Lisocki natomiast przypominał, że Płock staje się ośrodkiem szkoleniowym dla osób zajmujących się zapewnieniem bezpieczeństwa nad wodą. – *Jest to jedna z najnowocześniejszych maszyn, jakie są na rynku i pozwala z powodzeniem dotrzeć szybko do poszkodowanych w miejscach, które dla innych jednostek mogą być niedostępne* – mówił o skuterze Piotr Lisocki.

laty miasto pomogło przy ratowaniu sprzętu woprowców, zniszczonego w wyniku trąby powietrznej, która przeszła nad Radziwiem. Z pomocą ratownikom przyszyły Wodociągi Płockie - przekazały na remont łodzi 40 tys. zł oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji - wsparł ratowników kwotą 30 tys. zł. Miasto zaś pokryło koszty użytkowania karetki wodnej.

W ubiegłym roku z budżetu Płocka ratownicy otrzymali kwotę 40 tysięcy złotych przeznaczonych na organizację Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych. W tym roku impreza nie odbyła się z powodu epidemii. (jac)

Znamy projektanta bloku przy ul. Sienkiewicza 21

Budowa w przyszłym roku?

W przetargu na przygotowanie projektu i kosztorysu budynku mieszkalnego przy ul. Sienkiewicza 21 wpłynęły cztery oferty. Spółka Inwestycje Miejskie wybrała wykonawcę zamówienia.

Oferty nadesłały firmy: Archetika z Poznania – 168 510 złotych, Biuro Projektowo-Wykonawcze

Asymetria z Kielc – 85 000 złotych, PPKMP Pracownia Projektowa z Tomaszowa Lubelskiego – 88 800 złotych oraz Agencja Budowlana z Leszna – 158 670 złotych. Ostatnie to ta ostatnia oferta została uznana za najbardziej korzystną.

Inwestor – spółka Inwestycje Miejskie – zamierzała wydać na projekt 307 500 złotych. Przy ocenie ofert podstawowym kryterium była cena, ale także doświadczenie

projektanta w specjalnościach architektonicznej i konstrukcyjno-budowlanej.

O planach związanych z tą inwestycją już informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego. W Inwestycjach Miejskich szacują, że projekt, kosztorys i pozwolenie na budowę powinny być gotowe do końca tego roku. Jeśli tak się stanie, to w połowie lutego 2021 roku spółka planuje ogłosić przetarg na budowę bloku. Prace powinny rozpocząć się w drugim kwartale przyszłego roku i potrwać przynajmniej około 12 miesięcy.

Będzie to czterokondygnacyjny, dwuklatkowy budynek dostosowany w pełni do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W sumie w budynku ma być 30 mieszkań o powierzchni od 30 do 45 metrów kwadratowych. Mniejsze mają mieć oddzielnie pokój i kuchnię oraz łazienki. W większych kuchnia będzie w aneksie połączonym z pokojem. Blok nie będzie podpiwniczony, za to w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. W budynku mają być szersze drzwi i przede wszystkim windy.

Obok budynku powstanie parking na 10 samochodów, altanka grillowa oraz altanka śmietnikowa.

(jac)



Przy ulicy Sienkiewicza 21 powstanie nowy budynek mieszkalny. Na razie inwestor – spółka Inwestycje Miejskie – wybrała wykonawcę projektu

Kolejny przetarg odwołany. Oferty zbyt drogie

Pechowa Nowa Przemysłowa

W ubiegłym tygodniu zapadła decyzja o unieważnieniu przetargu na budowę Nowej Przemysłowej. Niestety złożone oferty były zbyt drogie.

Oferty złożyły firmy Strabag z Pruszkowa – 62 852 489,83 złotych, Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Kobylarnia – 59 769 000 złotych oraz konsorcjum: ETP z Katowic, Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Budowlane Waskop z Płocka i Hydropol z Gostynina – 68 474 100 złotych. W budżecie miasta na ten cel została zabezpieczona kwota 51 900 000 złotych. 10 czerwca w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Płocka została opublikowana decyzja o unieważnieniu postępowania ze względu na zbyt wysokie ceny zaproponowane przez oferentów.

W ubiegłym roku przetarg na realizację tej inwestycji był unieważniany dwukrotnie. W połowie roku

komisja przetargowa wybierała spośród czterech ofert. Niestety wszystkie przewyższały o kilkadziesiąt milionów złotych kwotę, którą miasto zabezpieczyło w budżecie na wykonanie prac – było to wówczas około 17,5 mln złotych.

W tym roku termin składania ofert był przedłużany kilkakrotnie. Najpierw miał to być marzec, później pojawiły się terminy kwietniowe, aż w końcu termin składania ofert upłynął w połowie maja. Z prośbą o jego wydłużenie zwróciła się do ratuszowych urzędników jedna z firm argumentując to obecną sytuacją epidemiczną i związanymi z tym obostrzeniami, co ogranicza rzetelne przygotowanie oferty.

Nowa Przemysłowa ma poprowadzić od Węzła Trzepowo na obwodnicy miasta do granicy miasta na drodze powiatowej 5205W. Dzięki temu przedsięwzięciu miasto ma zyskać nowe tereny inwestycyjne. (jac)

Akcjonariusze PKN ORLEN udzielili absolutorium zarządowi

Zgoda na poziom dywidendy

Zwyczajne Walne Zgromadzenie PKN ORLEN udzieliło absolutorium wszystkim Członkom Zarządu i Rady Nadzorczej spółki, którzy pełnili funkcję w 2019 r. Akcjonariusze przychylił się również do rekomendowanego przez Zarząd poziomu dywidendy za ubiegły rok w wysokości 1 zł na akcję. Termin jej wypłaty ustalono na 28 lipca 2020 r.

Decyzją Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia wszyscy członkowie zarządu i Rady Nadzorczej PKN ORLEN pełniący funkcje w 2019 r. otrzymali absolutorium. Wcześniej Rada Nadzorcza PKN ORLEN na posiedzeniu 21 maja powołała zarząd spółki w niezmienionym składzie na nową trzyletnią kadencję. Z kolei 22 kwietnia br. Minister Aktywów Państwowych w imieniu Skarbu Państwa powołał do

zarządu spółki Daniela Obajtka, któremu następnie Rada Nadzorcza PKN ORLEN powierzyła funkcję prezesa zarządu. Od 6 czerwca br. zarząd PKN ORLEN pracuje w niezmienionym 8-osobowym składzie.

Akcjonariusze zaakceptowali również sprawozdanie zarządu z działalności Spółki i Grupy Kapitałowej oraz sprawozdanie finansowe jednostkowe i skonsolidowane.

Systematyczna wypłata dywidendy zapisana jest w strategii PKN ORLEN i Koncern podtrzymuje tę politykę. Zwyczajne Walne Zgromadzenie spółki przychyliło się do rekomendacji zarządu i podjęło decyzję o wypłacie dywidendy za 2019 r. w wysokości 1 zł za akcję. Decyzja ZZW oznacza, że do Akcjonariuszy spółki trafi ponad 427 mln zł.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie PKN ORLEN wprowadziło zmiany do Statutu Spółki wynikające ze zmian w przepisach powszechnie obowiązujących i ustaliło nowy jednolity tekst Statutu Spółki. opr. (t)

17,99 zł/m² gr.10cm

**cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepleń MAPEI*

styropian grafitowy frez

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Iłmielnica ul. Wysogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

Po dwóch latach coraz więcej osób tęskni za wolnym handlem w niedzielę

Ludzie chcą kupować, kiedy jest im wygodniej

Z tygodnia na tydzień coraz bardziej przybliżamy się do normalności. Co prawda gdzieś tam w głowie kręci się myśl, że czeka nas druga fala pandemii, ale wszyscy mamy nadzieję, że nie będzie ona tak dokuczliwa, jak ta, którą właśnie przeżywamy.

Jedną z tych branż, które już niemal wróciły do normalności, jest handel. Dla wielu osób wszystko będzie normalnie dopiero wtedy, gdy duże sklepy będą otwarte w niedzielę, bo dla nich jest to jedyny czas, kiedy mogą zrobić zakupy na cały tydzień.

Kiedy zapadała decyzja o wolnych od handlu niedzielach, chyba nikt nie przewidywał, że pierwsze półrocze 2020 tak bardzo pogłębi kryzys w handlu. Powodem jest oczywiście nadal szalejący koronawirus, dlatego handlowcy coraz częściej i głośniej podnoszą postulaty złagodzenia ograniczeń handlu w niedzielę.

Dziś już nie ma nakazanego ograniczenia maksymalnej liczby osób, które jednocześnie mogą przebywać w placówce handlowej, ale nadal jest mniej klientów. Czy otwarte sklepy w niedzielę mogą coś zmienić? Będzie to można przetestować w ostatnią niedzielę czerwca, 28, ostatnią sierpnia – 30 i w dwie niedziele, 13 i 20 grudnia, przed świętami Bożego Narodzenia.

W pierwszym roku obowiązywania zakazu, czyli do końca 2018 roku sklepy były otwarte także w pierwszą i ostatnią niedzielę każdego miesiąca, a w zeszłym roku zakupy można było robić we wszystkie ostatnie niedziele miesiąca.

Handel ucierpiał

Handel to jedna z tych branż, które wyjątkowo mocno ucierpiał z powodu pandemii. Według najnowszych danych GUS, sprzedaż detaliczna w marcu 2020 r. w cenach bieżących spadła o 7,1 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym o 3,3 proc. Najbardziej ucierpiały sklepy z tekstyliami, odzieżą i obuwiem (spadek o 50,5 proc. rok do roku), a także handlujący samochodami i częściami (o 32,7 proc. rok do roku).

Wprowadzona w marcu 2018 r. ustawa ograniczająca handel w niedzielę, zdaniem Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej miała wzmocnić więzi rodzinne, umożliwiając częstsze spędzanie razem czasu i wspólny odpoczynek. Szybko się okazało, że nie są to priorytety większości Polaków, zwłaszcza wtedy, gdy dostęp do placówek handlowych jest dodatkowo utrudniony.

Już w badaniu z grudnia 2019 r. było widać, że społeczna niechęć do zakazu handlu w niedzielę narasta wraz z rosnącymi obostrzeniami i topniejącą liczbą handlowych niedziel. Teraz dochodzi również negatywny wpływ tego

rozwiązania na rynek pracy i koniunkturę.

Badani sygnalizowali to już wcześniej – 6 proc. mówiło, że ma z tego powodu niższe zarobki lub utraciło możliwość dorabiania. Około 15 proc. deklarowało i nadal deklaruje, że wolne niedziele spowodowały, że wydają mniej.

Z badania zrealizowanego na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor wynika, że w ciągu ostatnich dwóch lat nastawienie Polaków do tych obostrzeń nieznacznie się zmieniło. Liczba przeciwników wzrosła z 31 proc. w 2018 do 34 proc. na koniec 2019 r. Odsetek zwolenników spadł z 33 do 30 proc., 36 proc. badanych jest to obojętne.

Zwolennicy i przeciwnicy niedziel niehandlowych

Popierający obowiązujące przepisy jako najczęstszy argument (70 proc.) podają fakt, że zakupy można robić w inne dni tygodnia, a niedziela jest przeznaczona dla rodziny. 59 proc. zwolenników uważa, że umożliwia to spędzenie generalnie więcej czasu z bliskimi oraz, że dzięki temu ma się więcej czasu na odpoczynek.

Warto zwrócić uwagę, że aż 45 proc. pytanym z tej grupy uważa, że w niedzielę z reguły w ogóle nie powinno się robić zakupów. Padają też argumenty, że zamknięte sklepy zmuszają do aktywnego spędzania wolnego czasu, umożliwiając spo-

tkania z osobami, które inaczej by pracowały.

Natomiast przeciwnicy najczęściej nie lubią, gdy ktoś decyduje za nich, jak mają spędzać niedziele. 73 proc. wskazuje na ograniczenie ich wolności wyboru. Drugim w kolejności (66 proc.) argumentem są frustracje związane z większymi kolejkami przy kasach w pozostałe dni, zwłaszcza w sobotę. Co trzeci badany (36 proc.) dostrzega też dokonywanie zbyt dużych zakupów „na zapas”, a w następstwie marnowanie żywności. 6 proc. wskazuje, że odebrało im to lub ograniczyło pracę i zarobki.

16 proc. badanych zadeklarowało, że ograniczenie handlu w niedzielę wpłynęło pozytywnie na ich budżet, 6 proc. wydaje z tego powodu więcej, a zdaniem 8 na 10 respondentów wolne niedziele w ogóle nie wywarły wpływu na ich finanse.

Ze względu na niedziele niehandlowe największe oszczędności zadeklarowały osoby w wieku 18-24 lata (25 proc.). Najmniejsze – w wieku 45-75 lat, co może być związane ze stylem życia poszczególnych grup wiekowych.

Osoby, które wskazały odpowiedź, że wydają więcej ze względu na wprowadzenie niedziel niehandlowych, deklarują, że wynika to z większej ilości zakupów robionych w internecie oraz częstszych wizyt w restauracjach.

Choć zakaz handlu w niedzielę przyczynił się w ostatnich dwóch

latach do wzrostów w sektorze gastronomicznym i częstszych zakupów w sieci, to tylko w tym drugim przypadku można powiedzieć o utrzymaniu się trendu także w dobie pandemii.

W ciągu roku nie zmieniła się deklaracja respondentów na temat wpływu ograniczenia handlu w niedzielę na ilość wydawanych przez nich pieniędzy. Nadal 16 proc. mówi, że wydaje mniej, a 6 proc., że więcej. Można z tego wysnuć wniosek, że niedziele wolne od handlu sprzyjają oszczędnościom i nie są wsparciem ożywienia gospodarczego.

Więcej czasu spędzamy z bliskimi?

Porównanie wyników odpowiedzi na pytanie o ilość czasu spędzanego z bliskimi dzięki wolnym niedzielom pokazuje, że w 2019 spędzaliśmy go więcej (wzrost o 6 proc.), bo też handlowych niedziel było coraz mniej. Pozostałe różnice w odpowiedziach mieszczą się w marginesie błędów statystycznych.

– Nie jest jasne, czy prosojalne założenia ministerstwa uda się utrzymać w zmieniających warunkach, tym bardziej że w obliczu pogłębiającego się kryzysu związanego z pandemią koronawirusa, coraz częściej i coraz więcej handlowców sugeruje, aby zakaz znieść lub drastycznie ograniczyć. Branża handlowa jest jedną z tych, które najbardziej dotkliwie odczuja obecną trudną sytuację gospodarczą – uważa szef BIF InfoMonitor Sławomir Grzelczak.

O zniesieniu zakazu handlu w niedzielę, choćby czasowym, na razie nie ma mowy, ale w ramach pakietu antykryzysowego, który wyszedł naprzeciw oczekiwaniom handlowców, zliberalizowane zostały dotychczasowe przepisy. Sklepom, dotychczas objętym zakazem handlu w niedzielę, zezwolono na przyjmowanie towaru tego dnia, rozładowywanie go oraz wykładanie na półki.

Jol.
Na podstawie materiału
BIG InfoMonitor

Powstaje trzecia linia do produkcji nawozów azotowych

Włocławek da 100 nowych miejsc pracy

Spółka ANWIL, należąca do Grupy ORLEN, realizuje budowę trzeciej linii do produkcji nawozów azotowych, która zwiększy o ok. 50 procent jej zdolności produkcyjne, a tym samym konkurencyjność wobec zagranicznych producentów. Wartość strategicznej dla firmy i największej w województwie kujawsko-pomorskim inwestycji szacowana jest na ok. 1,3 mld zł.

Po realizacji projektu powstanie 100 nowych miejsc pracy, a zysk operacyjny włocławskiej spółki może wzrosnąć, według prognoz, o blisko 245 mln zł rocznie. Teren inwestycji odwiedził w ubiegłym tygodniu Andrzej Duda, prezydent RP.

– Mam nadzieję, że polska gospodarka szybko wróci na ścieżkę rozwoju. Jej siłą napędową są inwestycje realizowane przez rodzime firmy. ANWIL, spółka należąca do Grupy ORLEN, buduje kolejną linię do produkcji nawozów azotowych, która zwiększy jej możliwości produkcyjne, a co za tym idzie, ochroni polski rynek przed napływem nawozów importowanych, głównie ze Wschodu. Inwestycja realizowana we wło-

clawskiej spółce będzie realnym wsparciem dla polskich rolników i wkładem Grupy ORLEN w zapewnienie Polsce bezpieczeństwa żywnościowego – podkreślił Andrzej Duda.

W ramach trzeciej linii nawozowej, której budowa rozpoczęła się rok temu, na terenie włocławskiej firmy powstaną nowoczesne instalacje produkcyjne ciągu nawozowego. Inwestycja obejmująca instalację kwasu azotowego i neutralizacji, instalację granu-

lacji oraz infrastrukturę pomocniczą.

Dzięki inwestycji zdolności produkcyjne ANWILu wzrosną z 966 tys. ton do 1 461 tys. ton rocznie, a portfolio produktowe firmy wzbogaci się o cztery rodzaje nawozów – saletrę grubą, saletrosiarczan amonu, saletrzak z siarką i saletrzak z magnezem o ulepszonych własnościach granulacji. Zwiększenie liczby produktów nawozowych zabezpieczy ANWIL na wypadek ewentualne-

go wprowadzenia w przyszłości zakazu obrotu saletrą amonową w Unii Europejskiej.

– ANWIL jest bardzo ważnym aktywnym w Grupie ORLEN, a wzmocnienie jego pozycji na europejskim rynku to jeden z naszych priorytetów. Dlatego realizujemy strategiczną, a zarazem jedną z największych pod względem wartości, inwestycję w historii włocławskiej firmy, także od czasu przejścia w 2012 roku 100 proc. jej akcji przez Grupę ORLEN. Budowa trzeciej linii do produkcji nawozów azotowych przebiega zgodnie z założonym harmonogramem. To istotne, ponieważ zakres prowadzonych działań jest szeroki i zaangażowanych jest w nie wielu krajowych, a także zagranicznych wykonawców. Nowa inwestycja to korzyści dla Grupy ORLEN i ANWILu, a przede wszystkim dla polskiej gospodarki i polskich rolników. Po zakończeniu projektu, co nastąpi w połowie 2022 roku, zapewnimy im dostęp do zwiększonego wolumenu produktów spełniających najwyższe światowe standardy – powiedział Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Na terenie budowanej instalacji kwasu azotowego i neutralizacji do tej pory wykonano szereg prac ziemnych. Przygotowano zaplecze pod prefabrykację rurociągów, odbyło się też palowanie w miejscu,

gdzie stanie turbozespół i komin. Zakończyły się prace wylewania fundamentów pod zbiornik kwasu azotowego i kolumny absorpcyjnej. Jej elementy docierają do włocławskiej spółki i trwa ich spajanie. W ramach inwestycji powstanie również magazyn surowców. Wykonywane są też prace związane z powstaniem infrastruktury pomocniczej, koniecznej do prawidłowego funkcjonowania instalacji.

Realizowana inwestycja umocni pozycję ANWILu nie tylko na rynku nawozów, ale także jako największego pracodawcy w regionie. Po jej zakończeniu zatrudnienie w spółce znajdzie kolejne 100 osób. Korzyści odniesie cała lokalna społeczność. ANWIL jest jednym z największych płatników podatków w województwie kujawsko-pomorskim. Za 2019 rok spółka odprowadziła ponad 100 mln zł podatku, z czego przeszło 43 mln zł zostało w regionie. W związku z rozwojem aktywów produkcyjnych kwota może wzrosnąć nawet o około 50 mln zł rocznie.

Włocławska firma rozpoczęła produkcję nawozów 48 lat temu, a pierwszą tonę saletry amonowej wytworzyła już 17 grudnia 1971 roku. Od lat 90. instalację do produkcji saletry systematycznie modernizowano, natomiast w 2000 roku uruchomiono instalację do wytwarzania saletrzaku. Na początku 2019 roku firma wyprodukowała 30-milionową tonę nawozów azotowych. Obecne moce wytwórcze stawiają ANWIL na drugim miejscu w Polsce.

opr. (t)

Trwa przebudowa ulicy Kredytowej

Finał prac w sierpniu

Prace przy przebudowie ulicy Kredytowej rozpoczęły się w kwietniu. Po zerwaniu starej nawierzchni ekipy budowlane przystąpiły do wykonania infrastruktury podziemnej.

Chociaż to tylko jeden fragment ulicy Kredytowej, to koszt robót jest duży. Wszystko dlatego, że zakres prac jest niemały. Wodociągi Płockie zbudują kanalizację deszczową o długości blisko 800 metrów. Miejski Zarząd Dróg zaś zajmie się

pracami drogowymi – budową nowej nawierzchni asfaltowej oraz z kostki brukowej – łącznie ponad 860 metrów długości, przebudową skrzyżowania Kredytowej z ul. Mościckiego oraz wykonaniem nowych parkingów. A także przebudową chodników, sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Dobrzyńskiej z Mościckiego i montażem nowych latarni z oprawami ledowymi.

MZD zapłaci za roboty drogowe prawie 3,6 mln zł, Wodociągi Płockie zaś – prawie 370 tys. zł. Zakończenie robót zaplanowane zostało na koniec sierpnia tego roku.

Wykonawcą została spółka Zielony Ogród ze Słupna. Oprócz zwycięzcy przetargu swoje oferty przedstawiły także firmy: MAG BUD z Sannik, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Hydrobud z Leszczynka, Zakład Budowlano-Montażowy Budomont z Maszewa Dużego, Jarmar z Łącka oraz konsorcjum firm Hydropol z Gostynina i Waskop z Płocka.

Ulica Kredytowa w liczbach: powierzchnia jezdni asfaltowej – 2 040 m kw. powierzchnia jezdni, parkingów i podjazdów do garaży z kostki brukowej – 2 120 m kw. powierzchnia chodników – 2 700 m kw. (jac)



Przebudowa ulicy Kredytowej potrwa do końca sierpnia

Ocena Orlenu według Agencji Fitch Ratings

„BBB-” z perspektywą stabilną

W ramach dokonanego przeglądu Agencja Fitch Ratings utrzymała rating PKN ORLEN na poziomie „BBB-” z perspektywą stabilną. Potwierdza on stabilną pozycję finansową Koncernu i umacnia jego wiarygodność wśród inwestorów. Przegląd uwzględnił zrealizowane już projekty, w tym przejęcie kapitałowe Grupy ENERGA, a także plany spółki dotyczące m.in. fuzji z Grupą LOTOS.

– Nasze konsekwentne działania przynoszą oczekiwane efekty. Realizujemy projekty inwestycyjne i procesy akwizycyjne zgodnie z przyję-

tą strategią, zachowując przy tym wskaźniki finansowe na bezpiecznym poziomie. Ocena Agencji Fitch Ratings, a wcześniej także Agencji Moody's Investors, jest potwierdzeniem słuszności naszych decyzji biznesowych i tego, że Koncern utrzymuje silną pozycję finansową. Umacniamy naszą pozycję w biznesie i wśród inwestorów, a utrzymanie ratingu na poziomie inwestycyjnym stanowi dla nas dodatkowy atut w potencjalnych rozmowach dotyczących finansowania kolejnych ambitnych projektów – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

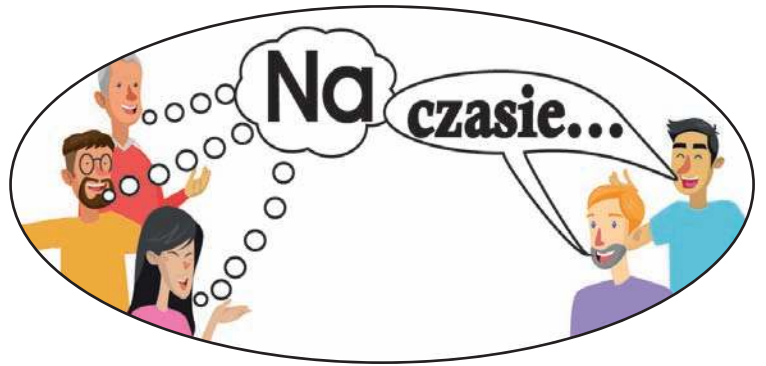
Analitycy Agencji Fitch Ratings podkreślili, że rating PKN ORLEN w dalszym ciągu odzwierciedla dobrą dywersyfikację działalności Koncernu oraz jego silną pozycję

na polskim rynku. Zwrócili uwagę na poprawę stabilności przepływów finansowych Koncernu wynikającą z przejęcia Grupy ENERGA. W ich ocenie, w dłuższej perspektywie większa obecność w segmentach wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł pozwoli PKN ORLEN w pełni sprostać wyzwaniom związanym z przejściem na elektromobilność.

Agencja podkreśliła też, że planowane przejęcie Grupy LOTOS zwiększyłoby zdolności przerobowe PKN ORLEN, a w konsekwencji – przy jednoczesnym utrzymaniu wskaźników płynnościowych na poziomach wskazanych przez agencję w raporcie – mogłoby wpłynąć na aktualizację oceny ratingowej i podniesienie jej do poziomu „BBB”.

Jednocześnie analitycy Fitch zwrócili uwagę na wysoką zmienność marż rafineryjnych w pierwszej połowie 2020 roku, spowodowaną zmianami cen ropy i ograniczeniami związanymi z pandemią koronawirusa, które dotyczyły wszystkich firm z sektora Oil&Gas. Podkreślili jednak, że spodziewany wzrost popytu na paliwa w drugiej połowie tego roku i w roku 2021 wesprze marż rafineryjne, a co za tym idzie wzmocni europejskie rafinerie.

opr. (t)



Rozmowa ze Stanisławem Kwiatkowskim, dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku

Kolejne etapy odmrażania trochę uśpiły czujność. Czy nie za wcześnie poczuliliśmy się zbyt swobodnie?

Tak ja, jak i pracownicy szpitala, od chwili wprowadzenia przez ministerstwo zdrowia kolejnych etapów odmrożenia, obserwujemy rzeczywistość znaczne rozluźnienie w przestrzeganiu reżimu sanitarnego wśród osób przebywających w przestrzeni publicznej. Widać to nawet wśród osób zgłaszających się do szpitala. Coraz więcej pacjentów nie ma masek lub porusza się po korytarzach budynku Przychodni Specjalistycznej z opuszczonymi maskami. Takie swobodne podejście to niestety droga, która może doprowadzić do rozprzestrzeniania się koronawirusa. Pamiętajmy, że on jest niewidoczny, co nie zwalnia nas z ostrożności.

Czy musimy się bać, słysząc o statystykach z dużą ilością zakażeń dobowych, aby zadbać o siebie i o innych?

Środki masowego przekazu codziennie informują nas o wzroście zakażeń w ostatnich dniach w naszym kraju. To, że w Płocku i w jego okolicach są tylko pojedyncze przypadki, nie oznacza, że jesteśmy regionem wolnym od wirusa. Polacy przemieszczają się po całym kraju, co obserwujemy w dużym ruchu samochodów na drogach. W każdej chwili może do Płocka lub okolic dotrzeć obywatel z rejonu południa Polski, który bezobjawowo może dostarczyć wirusa w ten rejon. Dobrze wiemy, że w ponad 60 procentach przypadków wirus jest bezobjawowy. Dlatego tak ważna jest samokontrola, ostrożność, rozsądek.

Czy pacjenci oczekujący w kolejkach do poradni specjalistycznych, na przyjęcie do szpitala pamiętają o tym, że podstawową sprawą w ochronie siebie i innych jest odpowiednia odległość, maseczka?

Niestety obserwujemy od kilku dni, że nie wszyscy pacjenci oczekujący w kolejkach do poradni specjalistycznych mają pozakładane maski. Nie wszyscy przestrzegają też odpowiednich odległości między sobą. To jest niedopuszczalne. Pracownik ochrony szpitala jest mobilizowany do zwracania uwagi osobom oczekującym, ale wielu pacjentów ignoruje jego polecenia. Musimy przestrzegać pewnych norm zachowań dla naszego wspólnego dobra i zdrowia. To nie jest duży wysiłek.

Patrząc na dane z ostatnich kilku dni możemy spodziewać się tego, że znów wróć obostrzenia?

Trudno powiedzieć, myślę, że za kilka następnych dni okaże się, czy mamy nawrót pandemii. Czy jest ona spowodowana jej rozwojem, czy ogólnym rozluźnieniem, swobodą bycia. Wszyscy pragniemy, żeby to był już koniec, ale ten koniec zależy od nas samych. Musimy być bardziej zmobilizowani i cierpliwi. Wydaje mi się, że wirus jeszcze jakiś czas będzie nas męczył.

Czy słysząc takie informacje jako szef szpitala myśli pan o wzmocnieniu środków ostrożności dla wchodzących: pacjentów, personelu?

Na tę chwilę pozostajemy przy tych obostrzeniach, które wprowadziliśmy



D. Ossowski

w marcu - zakazie odwiedzin, osobnych wejściach dla pracowników szpitala i osobnych wejściach do szpitala oraz do poradni specjalistycznej. Prowadzony jest wywiad z każdym pacjentem na temat jego kontaktów w ostatnim czasie oraz pomiar temperatury.

Jeśli dobowe liczby w kolejnych dniach będą wskazywały tak duże przyrosty zakażeń, czy jest ryzyko ponownego wstrzymania planowych przyjęć pacjentów, ograniczenia zakresu pracy laboratorium, rehabilitacji?

Od dwóch tygodni szpital powraca do normalnego leczenia pacjentów tj. tzw. przyjęć planowych. Codziennie do naszego SOR zgłasza się ponad 150 pacjentów, a blisko połowa z tej liczby zostaje przyjęta do szpitala. Druga połowa po udzieleniu porady udaje się do domu z zaleceniami o dalszym leczeniu. Od kilku dni średnio na łóżkach szpitalnych przebywa ok. 500 pacjentów. Analizujemy sytuację na bieżąco i do niej dostosowywana jest działalność szpitala.

Przy każdej możliwej okazji apeluje pan o rozsądek, ostrożność mimo zniesienia wielu obostrzeń. Czy to już musi nam wszystkim wejść w krew i być codziennym nawykiem?

Tak, przy każdej możliwej okazji apeluję do mieszkańców Płocka i powiatów sąsiednich, aby każdorazowo, kiedy wybierają się do szpitala, zrobili sobie tzw. rachunek sumienia polegający m.in. na tym, czy w ostatnich dniach przed planowaną wizytą nie mieli kontaktu z osobą z kwarantanny lub z osobą nieznana lub osobą z dodatnim wynikiem na koronawirusa. Dodatkowo należy apelować o obowiązkowe zakładanie maski przez cały czas podróży do szpitala, jak i przez cały czas pobytu na terenie szpitala oraz kilkunastominutowe mierzenie temperatury ciała. To są podstawowe zasady, których musimy przestrzegać. I to dzięki ich przestrzeganiu udało się jak do tej pory spowodować to, że koronawirus w Płocku i jego okolicach jest znikomy. Osobiście bardzo dziękuję wszystkim osobom za dostosowanie się do tych wymogów. Dalej bardzo apeluję o rozsądne zachowania pozwalające uniknąć nam dostania się wirusa do szpitala. Gdyby tak się stało i zaszła konieczność ewakuacji jakiegoś oddziału, oddelegowania personelu do kwarantanny, sytuacja byłaby dramatyczna. Każdy z oddziałów jest bardzo ważny i potrzebny. Stąd jeszcze raz mój apel i ogromna prośba o to, byśmy razem dbali o naszą lecznicę.

Dziękuję za rozmowę

Panu Doktorowi Dariuszowi Szadkowskiemu
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składa społeczność
Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku

Jacek Sasin zainicjował w Wyszogrodzie akcję

Łączy nas Polska

Wiceprezes Rady Ministrów i minister aktywów państwowych zainicjował w Wyszogrodzie akcję związaną z trwającą kampanią prezydencką „Łączy nas Polska”. Jacek Sasin przedstawił plan prezydenta Dudy na kolejną kadencję oraz mobilizował do pójścia na wybory. Podkreślał przy tym, że ważny jest każdy głos, bo rywalizacja wyborcza może być bardzo zacięta.

Podczas konferencji prasowej oraz spotkania z mieszkańcami Jacek Sasin opowiedział o akcji zorganizowanej przez Prawo i Sprawiedliwość. – *Chcemy wesprzeć na tej ostatniej prostej kampanii pana prezydenta Andrzeja Dudę. Naszym zdaniem, zdaniem Prawa i Sprawiedliwości, pan prezydent jest jedynym kandydatem, który gwarantuje realizację programu, który jest naszym programem i jest realizowany od ponad czterech lat* – mówił Jacek Sasin.

Wicepremier przypominał o programach i zmianach wprowadzonych do tej pory przez Prawo i Sprawiedliwość m.in. o obniżeniu wieku emerytalnego, wprowadzeniu 500+, 300+ czy trzynastej emeryturze. Ale mówił również o przyszłości. Także miejsca, w którym spotkał się z wla-

dzami i mieszkańcami, czyli Wyszogrodem. – *Te wybory będą decydowały o tym, co przed nami. Program prezydentury na następną kadencję Andrzeja Dudy zakłada cztery filary. Plan Dudy zakłada realizację dużych inwestycji – strategicznych dla naszego kraju, ale także dla takich miejscowości jak Wyszogród. Bo Wyszogród jest przecież miejscem, które znajduje się w bezpośredniej bliskości Centralnego Portu Komunikacyjnego i połączenia kolejowego, które będzie jedną ze szprych prowadzących do tej centralnej inwestycji komunikacyjnej. To da szansę rozwoju tego regionu i znakomicie skomunikuje z resztą Polski* – wyjaśniał Jacek Sasin.

Reprezentant Prawa i Sprawiedliwości mówił również o planowanych inwestycjach lokalnych. – *W takich miejscach jak Wyszogród szczególnie widać jak potrzebne jest wsparcie dla tych inwestycji lokalnych. Wyszogród to miasto i gmina bardzo zadłużona, która nie może dzisiaj korzystać z funduszy europejskich ani krajowych systemów wsparcia dla realizacji potrzeb mieszkańców tej gminy. Nie może korzystać bo nie ma możliwości uzyskania wkładu własnego dla tych inwestycji. My chcemy poprzez stworzenie, i pan prezydent to zapowiada, mechanizmu funduszu wsparcia inwestycji lokalnych doprowadzić do tego, żeby Wyszogród mógł korzystać z tych szans, które stoją*

przed takimi samorządami i mógł realizować aspiracje mieszkańców tej gminy – mówił.

Wicepremier Sasin zapowiadał także programy wsparcia inwestycji zdrowotnych. – *Zdrowie to, to co jest nam najbardziej potrzebne*



D. Ossowski

i tutaj rola państwa powinna być niezwykle aktywna. To jest sprzeciw przeciwko prywatyzacji służby zdrowia, utworzenie specjalnego 5-miliardowego funduszu wsparcia onkologii, stworzenie sieci onkologicznej oraz wsparcie szpitali powiatowych – pieniądze na remonty modernizację i wprowadzanie nowych technologii leczniczych – tłumaczył wicepremier.

Podczas swojego wystąpienia podjął również temat wsparcia działań proekologicznych. Jakie działania w tej kwestii proponuje Prawo i Sprawiedliwość? Wsparcie dla rozwoju terenów zielonych, zakładania parków czy oczek wodnych oraz dla inwestycji proekologicznych w zakresie energetyki.

Jacek Sasin podkreślał również, że prezydentura Andrzeja Dudy to gwarancja spokoju, spokojnej pracy i współpracy ze wszystkimi ośrodkami władzy. – *To także gwarancja spokoju w sferze ideologicznej, nienarzucania Polakom jakichkolwiek ideologicznych rozwiązań, utrwalenie*

bliskich i znajomych. Na spotkaniu Sasin podkreślał, że wiele propozycji z programu wyborczego ubiegającego się o ponowny wybór prezydenta Andrzeja Dudy skierowanych jest właśnie do mniejszych i małych miejscowości w całej Polsce. Wspominał o Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz środkach rządowych na budowę żłobków w każdej gminie.

Sasin podkreślił jednocześnie, że aby zrealizować wszystkie te przedsięwzięcia o których mówił, takie jak CPK wraz z siecią komunikacyjną czy wsparcie inwestycji lokalnych niezbędna jest współpraca. – *Będziemy w tych wyborach za dwa tygodnie decydować o tym, czy wybierzemy prezydenta, który będzie nastawiony na współpracę z rządem, z parlamentem, na trzy i pół roku - bo tyle będzie trwała jeszcze kadencja tego parlamentu i tego rządu - harmonijnej pracy w zgodzie i wspólnego działania na rzecz rozwoju naszego kraju (...)* czy też będzie to trzy i pół roku nieustającej wojny, szarpania się, nieustającej próby podłożenia nogi – mówił wicepremier. Reprezentant Prawa i Sprawiedliwości podkreślał również, że wspólnym interesem wszystkich powinien być równomierny rozwój Polski.

Sasin apelował do mieszkańców Wyszogrodu o udział w wyborach i głosowanie na obecnego prezydenta oraz o mobilizowanie do tego innych wyborców, bo to ma kluczowe znaczenie. – *Ważne, żebyśmy się teraz naprawdę zmobilizowali, bo to jest absolutnie walka o wszystko, o przyszłość naszego kraju, jak będzie wyglądała Polska przez następne dziesięciolecia, ale również walka o to, czy będą szanse rozwoju dla takich małych miejscowości, jak Wyszogród* – apelował wiceminister.

Eliza Kinalska

Weekend rodzinny

20-21 czerwca

KUP BILET

DLA DZIECIAKÓW POPCORN NO LIMIT

12:00 / POKAZ CYRKOWY RETRO „CYRK DŻENTELMENÓW”
16:00 / 17:30 w wykonaniu ALE CIRCUS DANCE COMPANY

13:00 RODZINNY WYŚCIG NA DMUCHANYCH RURACH
14:00 WIELKA PARADA CYRKOWA ZAKOŃCZONA POKAZEM
15:00 MISJA RODZINA – rodzinna gra terenowa
17:00 RODZINNY WYŚCIG W NARTACH WIELOOSOBOWYCH
HULAJ DUSZA - warsztaty hula hop
BUBBLE SHOW

Julinek park rozrywki

Patroni medialni:

Bilety dostępne na www.julinec.com.pl

Praktyki zawodowe w czasach koronawirusa

Jak poradziły sobie płockie szkoły i uczelnie?

Czas pandemii jest szczególnie trudny dla szkół branżowych, techników, uczelni, które musiały tak przemodelować kształcenie, aby zrealizować część nauczania praktycznego. A jak mówią dyrektorzy, nie było to zadanie łatwe, bo jak zdalnie nauczyć się zawodu mechanika, murarza czy kucharza?

Jak sobie z tym zadaniem poradziły płockie szkoły i uczelnie? Zasady organizowania zajęć w czasie pandemii określiło rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 20 marca 2020 r. (w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 z późniejszymi zmianami), które nałożyło na szkoły obowiązek realizacji podstawy programowej w formie pracy zdalnej.

Budowlanka współpracuje z „branżą”

– Spowodowało to konieczność przeorganizowania dotychczasowych zasad pracy dydaktycznej. Największym wyzwaniem w naszej szkole, szkole kształcącej w zawodach branży budowlanej, było przemodelowanie pracy w ramach zajęć praktycznych – mówi Anna Betke, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych nr 1 w Płocku.

Baza technodydaktyczna w Zespole Szkół Budowlanych nr 1 w Płocku jest jedną z najnowocześniejszych w Polsce. Szkoła jest również w gronie najlepszych techników w Polsce wyróżnionych za wyniki egzaminów maturalnych i zawodowych Brązową Tarczą miesięcznika Perspektywy. – Ogromną zaletą kształcenia w zawodach w płockiej „Budowlance” jest wieloletnia współpraca z przedsiębiorcami. Nasi uczniowie zajęcia praktyczne realizują we współpracy z lokalnymi firmami. Powoduje to, iż uczniowie nabywają umiejętności zawodowe w naturalnym środowisku



D. Osowski

sku pracy, co zdecydowanie wpływa na jakość oraz szybkość przyswajania wiedzy. W obliczu pracy zdalnej okazało się to bezcenne. Mogliśmy bowiem w okresie ograniczenia funkcjonowania jednostek oświaty bazować na umiejętnościach uczniów nabytych u pracodawców – mówi dyrektor Betke.

Dzięki ścisłej współpracy z pracodawcami udało się w pełni zrealizować podstawy programowe wszystkich przedmiotów, nawet zajęć praktycznych. Dyrektor płockiej „Budowlanki” dodaje, że szkoła i uczniowie mieli to szczęście, że praktyki zawodowe uczniów klas technikum odbyły się już we wrześniu. – Zatem pandemia nie spowodowała zawirowań w tym względzie. Jednak mając na uwadze niestabilną sytuację zdrowotną w kraju, na rok szkolny 2020/2021 zaplanowałam realizację praktyk zawodowych na początek II semestru – mówi o kwestii praktycznego nauczania w nowym roku szkolnym dyrektor Anna Betke.

W „Siedemdziesiątce” w czerwcu i sierpniu

W płockim Zespole Szkół Technicznych uczniowie klas IV techników zajęcia praktyczne zakończyli w sesji zimowej. – Taka organizacja

roku szkolnego jest od lat, ze względu na to, aby w drugim semestrze uczniowie byli już skoncentrowani na przygotowaniach do matury. Obecna sytuacja pokazała, że ta formuła sprawdziła się nie tylko ze względu na maturę – mówi Dariusz Tyburski, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Płocku.

Ale praktyki są jeszcze przed uczniami trzech klas. Razem to około 60 uczniów. Część uczniów będzie je realizować u pracodawców pod koniec czerwca, część w sierpniu. Całość powinna być zakończona do 20 sierpnia. Na nowy rok szkolny w ZST przygotowano 230 miejsc w 8 klasach pierwszych.

Ekonomik symulacyjnie

Także w „Ekonomiku” z małym przesunięciem, w czasie wakacji praktyki będą realizowali uczniowie dwóch klas. To uczniowie przygotowujący się do zawodu: technik hotelarstwa i technik logistyk. Jak mówi dyrektor szkoły Ireneusz Szychowski, uczniowie z klasy technik hotelarstwa praktyki będą odbywali w lipcu. – W tej branży pojawił się mały optymizm i odblokowały się szanse dla uczniów na praktyki. Ale w przypadku firm logistycznych nie udało się zorganizować praktyk i skorzystaliśmy z innego rozwią-

zania – firmy symulacyjnej. Jeśli to rozwiązanie się sprawdzi, będziemy z niego korzystali – mówi dyrektor Szychowski.

Poradziły sobie uczelnie wyższe

Przed podobnym wyzwaniem, jeśli chodzi o kształcenie praktyczne, stanęły uczelnie. Ale w Szkole Wyższej Pawła Włodkowica słyszymy, że realizacja praktyk studenckich nie okazała się na szczęście zbyt dużym problemem. – Ze względu na fakt, że na odbycie praktyki studenci mają cały okres studiów, część z nich zrealizowała je jeszcze przed rozpoczęciem pandemii. Część studentów, którzy są już gdzieś zatrudnieni, mogło uzyskać zaliczenie efektów uczenia się w zakresie praktyk na podstawie doświadczenia zawodowego. Inną formą realizacji obowiązku były praktyki w ramach zdalnego nauczania. Takie rozwiązanie było dostępne w II Prywatnej Szkole Podstawowej ZOK Profesor dla studentów Pedagogiki i Wychowania Fizycznego – mówi Kamila Bielińska z biura Promocji Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

Tu ciekawym rozwiązaniem była także propozycja dla studentów kierunku zarządzania, którzy mogli realizować praktykę polegającą

na prowadzeniu firmy w ramach wirtualnej symulacji. – Działania uczelni w zakresie wsparcia studentów mających do zrealizowania praktykę poprzedziła ankieta, która umożliwiła diagnozę potencjalnych problemów oraz odpowiednią reakcję władz SWPW – mówi Kamila Bielińska.

W płockiej Filii Politechniki Warszawskiej studenckie praktyki zawodowe na wszystkich kierunkach studiów stacjonarnych prowadzonych na Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii, zgodnie z planem studiów realizowane są po semestrze VI i trwają 4 tygodnie. W przypadku studiów niestacjonarnych studenci są zobowiązani do odbycia praktyki w dowolnym terminie przed złożeniem pracy. Praktyki mogą być realizowane w firmach zapewniających uzyskanie przez studentów określonego kierunku przypisanych mu efektów uczenia się lub w Uczelni. Student może odbywać praktykę w kilku podmiotach, na podstawie skierowania z uczelni, bądź w trybie porozumienia indywidualnego z firmą, np. w miejscu swojego zamieszkania. Może również uzyskać zaliczenie na podstawie udokumentowanego doświadczenia zawodowego (pracy zawodowej, stażu) lub udokumentowanej działalności gospodarczej.

– Mnogość form odbywania i zaliczania praktyki w trwającej sytuacji zagrożenia epidemicznego pozwala na ich zmianę i dostosowanie, w zależności od potrzeb. W związku ze spodziewanymi możliwymi trudnieniami w realizacji tegorocznych praktyk studenckich władze uczelni przyjęły, zgodnie z wytycznymi GIS, ustalenia umożliwiające dziekanowi: podjęcie decyzji o skróceniu wymaganego czasu realizacji praktyk i w sposób alternatywny zapewnienie osiągnięcia efektów uczenia się określonych dla praktyk np. przez zorganizowanie zajęć dodatkowych, w tym z wykorzystaniem metod zdalnych. Uznanie osiągnięcia efektów uczenia się na podstawie częściowo zrealizowanej praktyki (po uzyskaniu opinii opiekuna praktyki). Zapewnienie osiągnięcia efektów uczenia się określonych w programie studiów dla praktyk przez organizację alternatywnych zajęć dydaktycznych zamiennych dla praktyk – mówi o możliwych rozwiązaniach w tej kwestii dr inż. Włodzimierz Koper, Prodziekan ds. studiów Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii Filii PW Płock. – Możliwość skorzystania z któregoś z tych szczególnych uprawnień pozwala oczekiwać skutecznej realizacji tegorocznych praktyk, pomimo wyjątkowości sytuacji. O efektach tych działań będzie można mówić dopiero we wrześniu.

Teresa Radwańska-Justyńska

Terminy, przepisy, wymagania

Rekrutacja do 31 szkół w Płocku

Od poniedziałku, 15 czerwca, trwa nabór do szkół ponadpodstawowych. W Płocku uczniowie mogą wybierać spośród 31 szkół. W rekrutacji elektronicznej bierze udział: 10 techników, 7 branżowych szkół I stopnia, 13 liceów ogólnokształcących, 1 liceum plastyczne. Aktualne oferty wszystkich szkół przedstawione są na stronie Urzędu Miasta Płocka, w zakładce „Oferty placówek”.

Rekrutacja prowadzona jest zgodnie z terminami ustalonymi przez Ministra Edukacji Naro-

dowej. Rejestracja kandydatów w elektronicznym systemie rekrutacyjnym trwa od 15 czerwca do 10 lipca 2020 r. do godz. 15.00. W tym terminie kandydaci mają czas na wybieranie preferencji i składanie wniosków w szkołach pierwszego wyboru. Tu wyjątek stanowią oddziały: dwujęzyczny / międzynarodowy oraz sportowe / szkoły mistrzostwa sportowego, do których kandydaci składają wnioski wyłącznie w terminie od 15 czerwca 2020 r. do godz. 8.00 do 22 czerwca 2020 r. do godz. 15.00.

Kandydaci do oddziałów sportowych i oddziałów szkoły mistrzostwa sportowego mają próby sprawności fizycznej w termi-

nach: 23 czerwca 2020 r. – 7 lipca 2020 r., (szczegółowe informacje w ofertach szkół). Kandydaci do oddziałów dwujęzycznych i międzynarodowych z językiem angielskim jako drugim językiem nauczania, sprawdzian kompetencji językowych mają w dniach 23 czerwca 2020 r. – 7 lipca 2020 r., (szczegółowe informacje w ofertach szkół).

Warunkiem ubiegania się o przyjęcie do oddziałów dwujęzycznych/ międzynarodowych, sportowych/ szkoły mistrzostwa sportowego jest zdanie sprawdzianu kompetencji językowych lub zaliczenie prób sprawności fizycznej. Z uwagi na obowiązujące ograniczenia i wymagania

sanitarно-higieniczne szkoły muszą odpowiednio przygotować się do przeprowadzenia koniecznych sprawdzianów. Dlatego kandydaci do tych oddziałów (niezależnie od miejsca oddziału) proszeni są o wcześniejszy kontakt ze szkołą, w celu zgłoszenia planowanego udziału w sprawdzianie.

Uczniowie wybierający się do technikum lub branżowej szkoły I stopnia na pobranie ze szkół skierowań na wymagane badania lekarskie mają czas od 15 czerwca 2020 r. - 14 sierpnia 2020 r.

Uczniowie na uzupełnienie wniosku o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej – dostarczenie do szkoły pierwszego wyboru kopii dokumentów poświadczonych za zgodność z oryginałem: świadectwa ukończenia szkoły podstawowej mają termin od 26 czerwca 2020 r. do 10 lipca 2020 r. do godz. 15.00. Zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasi-

sty trzeba dostarczyć od 31 lipca 2020 r. do 4 sierpnia 2020 r. do godz. 15.00.

Kandydaci muszą także wprowadzić do systemu informacje o swoich danych i osiągnięciach. To muszą zrobić do 26 czerwca 2020 r. od godz. 10.00 do 4 sierpnia 2020 r. do godz. 15.00.

Na ewentualne zmiany preferencji uczniowie mają czas od 31 lipca 2020 r. od godz. 8.00 do 4 sierpnia 2020 r. do godz. 15.00.

Listy osób zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych będą wywieszone w szkołach 12 sierpnia 2020 r. o godz. 14.00.

Składanie przez kandydatów, w szkołach do których zostali zakwalifikowani, oryginałów dokumentów (także zaświadczeń lekarskich o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia praktycznej nauki zawodu) będzie od 13 sierpnia 2020 r. od godz. 8.00 do 18 sierpnia 2020 r. do godz. 15.00

rad

Mieszkańcy ul. Grabówka nie doczekają się kolejnego remontu

Obecny stan musi im wystarczyć...?

Jedną z ważniejszych dróg łączących Podolszyce Południe z centrum Płocka jest ul. Grabówka. W porównaniu z najkrótszą drogą, aleją marszałka Piłsudskiego, jest mniej zatłoczona, nie tworzą się tam korki, dzięki czemu przejazd trwa znacznie krócej. Ale przy ul. Grabówka mieszkają także ludzie i wielu z nich nie może się pogodzić, że część ulicy jest pięknie wyremontowana, a część pozostawiona w stanie, który jest trudny do zaakceptowania.

Zdaniem naszego czytelnika Tygodnik Płocki miał swój udział w wyremontowaniu części ulicy. – W styczniu 2017 roku wydrukowaliście artykuł, w którym była opisana nasza ulica. Wtedy wyglądała całkiem inaczej, gorzej. Prosiłiśmy wtedy, by władze miasta, a zwłaszcza radni, którzy codziennie rano jechali tamtędy do centrum miasta, powalczyli o remont ulicy. Wtedy była mowa, że nie uda się wyremontować, bo brakuje pieniędzy – wspomina pan S., mieszkaniec ulicy.

A jednak się udało, pieniądze się znalazły i została wyremontowana część ulicy. Teraz do nr 59, licząc od Borowiczek, do domów są porządne podjazdy, chodniki, ścieżka

rowerowa, wszystko jak z igły. Po parzystej stronie ulicy, nawet tam, gdzie nie ma jeszcze budynku, ale na planie zaznaczone jest, że kiedyś będzie, są wykonane podjazdy. Po nieparzystej, nie ma. Tak jakby ktoś zapomniał, że po tej stronie ulicy także mieszkają ludzie.



J. Marciniak

– My od wielu lat mieszkamy po nieparzystej stronie ulicy i od wielu lat nie możemy się doczekać, by mieć tak samo porządne podjazdy do swoich posesji. Przed wyborami kandydaci na radnych rozmawiali z nami, pytali, co nam potrzeba i wszyscy zgodnie mówiliśmy, że chcemy mieć takie same wykończenia ulicy, jak sąsiedzi mieszkający po parzystej stronie ulicy. Uwierzyliśmy, że nam pomogą, ale

kiedy już oddaliśmy swoje głosy, to o nas zapomnieli. Dlaczego? To jest dobre pytanie. My na nie nie potrafimy odpowiedzieć – twierdzi pan S.

Zdaniem naszego czytelnika nie jest przecież żadną tajemnicą, że Grabówka jest bardzo długa, ale nie rozumie, dlaczego zrobiono tylko

jest teraz, pozostanie na dłużej, bo miasto nie planuje w najbliższym czasie gruntownej przebudowy ul. Grabówka.

– Odcinek, który został niedawno zmodernizowany, był bardzo kosztowny, zapłaciliśmy za niego 4,5 mln zł, a nie był bardzo długi.

ca przebiega przez las – tłumaczy działania ratusza.

Jak nie wiadomo o co chodzi, to zawsze chodzi o pieniądze. Bo jak wyjaśnia H. Woźniak, odcinek ul. Grabówka, którego te prace nie objęły, jest znacznie większej długości.

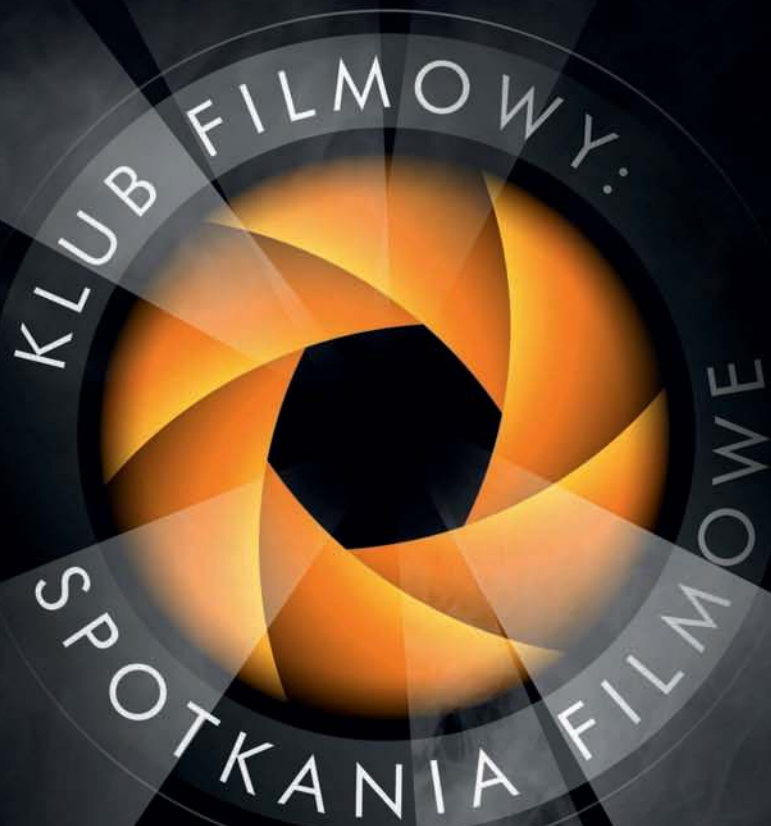
– Jego kompleksowa przebudowa byłaby znacznie, znacznie droższa. Póki co nie mamy na to środków, poza tym nie ma też pilnej potrzeby realizacji takiej inwestycji. Ulica jest w dość dobrym stanie, ma drogę rowerową i tzw. opaskę, która - z powodzeniem - pełni rolę chodnika (opaska nie ma tej szerokości, ile ma chodnik). W najbliższym czasie bieżące utrzymanie nawierzchni powinno z powodzeniem wystarczyć – zapewnia.

Pewnie ratuszowi wystarcza, ale mieszkańcom nie do końca. Chcieliby zostać potraktowani tak samo jak mieszkańcy pozostałych odcinków ul. Grabówka. Po „ich” stronie, wjazd na posesję po deszczu jest bardzo utrudniony i co tam dużo mówić - jest brzydko. Wygląda tak, jakby nie dbali o swoje działki, w przeciwieństwie do sąsiadów z drugiej strony ulicy.

– Poczekamy na następne wybory. Jak w kampanii przyjadą do nas kandydaci na radnych, to zapytamy ich, dlaczego nas się traktuje jak gorszych. Na część ulicy pieniądze się znalazły, na nas już nie. Wielka szkoda. Nie możemy się z tym pogodzić – kończy rozmowę nasz czytelnik licząc, że interwencja Tygodnika pomoże w rozwiązaniu ich problemu.

Jola Marciniak

Pokazy filmowe w każdy poniedziałek



22.06, godz. 18:00

Parasite

napisy

Po seansie
rozmowa z gościem

BILETY W CENIE 15 ZŁOTYCH



Wirtualna wystawa fotografii ze zbiorów Archiwum Państwowego w Płocku

Miasto w czasach PRL-u

Płock w roku 1985 liczył około 115 tysięcy mieszkańców. Był stolicą województwa, siedzibą władz oraz sporym ośrodkiem przemysłowym. Miejsca pracy w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych, Fabryce Maszyn Żniwnych czy Płockiej Stoczni Rzecznej spowodowały od lat 60. dodatkowy napływ ludności i budowę nowych osiedli. O tym, jak wyglądały główne ulice Płocka w czasach PRL-u, co powstało, co się zmieniło, opowiada wirtualna wystawa fotograficzna przygotowana przez Archiwum Państwowe w Płocku.

Fotografie pochodzą z dwóch zespołów archiwalnych: zbioru zdjęć Tomasza Jacka Gałązki oraz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Oglądając je możemy odbyć spacer ulicami Płocka lat 80.: od Alei gen. Floriana Kobylńskiego, której charakterystyczna zabudowa prawie się nie zmieniła aż na Tumi. – Miejsca te wydały nam się ważne dla mieszkańców Płocka trochę ze względów sentymentalnych, ale też ze względu na możliwość porównania ich wyglądu dawniej i dziś. W oczy rzucają się „biedny” wygląd budynków, zniszczone elewacje kamienic, kultowe „komunistyczne” samochody. Z drugiej strony na ulicach widać



Widok na ówczesny Dom Wycieczkowy PTTK (dzisiaj Hotel Starzyński) oraz Amfiteatr, lata osiemdziesiąte XX w., APP, KW PZPR

dużo ludzi, którzy zapewne załatwiali zakupy w licznych wtedy na Starym Mieście sklepach – mówi dr Tomasz Piekarski, dyrektor Archiwum Państwowego w Płocku i autor wystawy.

Pomnik Ludwika Krzywickiego na Tumach jest ten sam, ale stoi w ładniejszym otoczeniu. Dodano mu altankę, ławeczki i krzewy. Dom Wycieczkowy PTTK zaprojektowany przez znanego architekta



Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, lata osiemdziesiąte XX w., APP, KW PZPR

Marka Leykama otwarto w 1962 roku. Architekt jest także autorem poznańskiego Okrąglaka, biurowca przy Marszałkowskiej i wieżowca na rondzie Waszyngtona w Warszawie. Jego projekty z charakterystycznymi „żyłkami” nawiązywały m.in. do przedwojennego modernizmu.

Obok Domu Wycieczkowego mieścił się ulubiony ogródek kawiarniany płocczan. Stąd rozciągał się widok na otwarty amfiteatr i Wisłę, przez którą prowadził wówczas

rodowej Prasy i Książki, ze swoją „trzecią” sceną teatralną. Grodzka prowadziła do Placu Marcellego Nowotki (dziś Stary Rynek). Przed ratusz zawędrowały ze Wzgórza Tumskiego dwa lwy. Budynek teatru też się zmienił. W latach 2006-2007 poddano go modernizacji, dzięki której zyskał m.in. charakterystyczną „żyrafę”.

Wirtualna wystawa fotografii „Ulicami Płocka w PRL-u” to 39 czarno-białych zdjęć. – Temat wystawy narodził się podczas opracowywania Zbioru Fotografii Tomasza Jacka Gałązki, na który składają się m.in. zdjęcia Płocka i różnego rodzaju wydarzeń z nim związanych z lat osiemdziesiątych XX wieku. Ze względów epidemicznych jedyną formą dotarcia do naszych użytkowników pozostaje teraz internet. Stąd charak-



Ulica Grodzka z charakterystycznym ciągiem sklepów i punktów usługowych, 1983 r., APP, Fotografia Tomasza Jacka Gałązki

ter wystawy – podkreśla Tomasz Piekarski.

Ulica Grodzka – teraz zastawiona ogródkami kawiarni i restauracji, pełniła wtedy inną funkcję. Tu można było zająć do księgarni, by zdobyć nową książkę albo do antykwariatu. Najważniejszą instytucją kulturalną był mieszczący się przy Placu Narutowicza Klub Międzyna-

ter wystawy – podkreśla Tomasz Piekarski.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów płocka placówka udostępniła również prezentację na temat zabezpieczania dokumentów. Zaprasza też na „Spacer po archiwalnym Spichlerzu”. Można zajrzeć w zakamarki Archiwum i do magazynów. (lesz)

Europejskie Centrum Artystyczne w Sannikach

Wakacje i urlop u Chopina

Czerwcowe recitale fortepiano we w sannickim parku rozpoczną popularny cykl „Wakacje na miarę Chopina”. W koncertach będzie już mogła uczestniczyć publiczność. Dzięki dotacji Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci” pięć niedzielnych recitali plenerowych zostanie udostępnionych online w mediach społecznościowych. W internecie spotkamy się także z muzykologiem i pisarzem.

21 czerwca organizatorzy zaproszą publiczność do muzycznej koncertowej w parku. Przy fortepianie zasiądzie młoda utalentowana pianistka Joanna Goranko. Jest laureatką wielu konkursów, w tym: Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Maurycego Moszkowskiego

„Per Aspera ad Astra” w Kielcach (I nagroda oraz Grand Prix), 14. Konkursu Pianistycznego im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego w Płocku (I nagroda), 10. Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego dla Młodych Pianistów w Moskwie (Prize Winner 2016), Grand Prix w konkursie Centrum Edukacji Artystycznej (2017), Festiwalu Pianistycznego w Słupsku (2017). Za osiągnięcia artystyczne otrzymała stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Naukę gry na instrumencie rozpoczęła w wieku 6 lat. Koncertowała m.in. w Hiszpanii, Niemczech, Rosji, Austrii oraz w wielu miastach w Polsce. Lubi grać Rachmaninowa, Chopina i Debussy’ego. W repertuarze ma również utwory popularne i jazz. Słuchacze, którzy nie będą mogli uczestniczyć w koncercie na żywo, będą mogli go zobaczyć na kanale You Tube.

24 czerwca (środa) o godz. 17.00 zaplanowano spotkanie Dysku-

syjnego Klubu Książki. Gościem sannickiego pałacu będzie pisarka Joanna Jagiełło. Absolwentka anglistyki UW jest dwukrotną laureatką Konkursu Literackiego im. Astrid Lindgren. Wiele jej powieści zostało nagrodzonych przez Polską Sekcję IBBY. Tematyka jej książek dotyczy trudnych spraw wieku dojrzewania, problemów rodzinnych oraz równieśniczych dzieci i młodzieży.

Cały czas czynna jest wystawa plenerowa przedstawiająca twórczość polskiej rzeźbiarki, Ludwika Kraskowskiej-Nitschowej. To autorka m.in. pomnika Marii Skłodowskiej-Curie z 1934 roku, pomnika warszawskiej Syreny z 1939 roku, Jana XXIII we Wrocławiu i prezydenta Stefana Starzyńskiego w Ogrodzie Saskim w Warszawie. W sannickim parku stoi pomnik Fryderyka Chopina dłuta Nitschowej.

Na zewnętrznym ogrodzeniu parku, od strony ulicy Warszawskiej, prezentowane są pocztówki ze zbiorów Mariana Sołobodowskiego. Wystawę „Naprawdę jaka jeste...” pokazywało wcześniej Muzeum Mazowieckie w Płocku. To pocztówki - portrety kobiet w stylu secesji i art deco, będące reprodukcjami dzieł znanych malarzy - Teodora Axentowicza, Franciszka Żmurki, Piotra Stachewicza, Mieczysława Reyznera, Christo Kutewa, Kamila Mutricha.

Można też już zwiedzać wnętrza pałacowe. O historii pałacu, jego właścicielach i użytkownikach opowiedzą przewodnicy ECA.

(lesz)

Konkurs fotograficzny

Tamara i jej obrazy w obiektywie

Muzeum Mazowieckie zaprasza do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym „TAMARA DZIŚ!”. Można do niego zgłaszać zdjęcia zainspirowane twórczością Tamary Łempickiej, jednocześnie przywołujące kontekst współczesności. Termin nadsyłania prac upływa 16 listopada.

W zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku znajduje się słynny obraz Tamary Łempickiej „Martwa natura”. Wkrótce zobaczymy go na nowej ekspozycji „Sztuka okresu dwudziestolecia międzywojennego i stylu art déco”, która powstaje w renowacji kamienicy przy Kolegialnej 6, na jedynej w Polsce stałej wystawie, dedykowanej sztuce „szalonych lat 20. i 30”. Twórczość Tamary Łempickiej nadal inspirowała artystów i twórców na całym świecie. Muzeum proponuje, by zainteresowali się nią również wszyscy fotografujący.

Warunkiem udziału w konkursie jest wysłanie na adres fototamara@muzeumplock.eu niepublikowanej dotychczas pracy fotograficznej. W treści maila należy podać imię i nazwisko autora, telefon do kontaktu, tytuł pracy, informację dotyczącą tytułu obrazu Tamary Łempickiej (w przypadku, gdy był on konkretną inspiracją dla zdjęcia), ewentualnie krótki opis. W tytule maila trzeba umieścić godło (składające się z kilku liter słowo umożliwiają-

identyfikację uczestnika z przesłanym plikiem, np. ŚLIWA).

Maksymalny rozmiar pliku nie może przekroczyć 5 MB. Zdjęcia muszą być zapisane w formacie JPG. Długość dłuższego boku zdjęcia powinna wynosić nie mniej niż 2500 pikseli. Autorzy zakwalifikowani do wystawy zobowiązani są do dostarczenia oryginalnej wersji pliku w najmniejszym stopniu kompresji JPG lub formacie TIFF. Każdy uczestnik może przesłać do 3 prac lub zestaw fotografii (również do 3 sztuk), potwierdzając, że jest autorem nadesłanych prac, a prawa osób trzecich zostały wyjaśnione. Autorzy wyrażają zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133 poz.833). Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnego wykorzystania zdjęć w celach promocyjnych z oznaczeniem imion i nazwisk ich autorów.

Zdjęcia oceni jury złożone z fotografików oraz przedstawicieli organizatorów. I nagroda wynosi 2000 zł, II – 1500 zł, III – 1000 zł. Przyznane zostaną także trzy wyróżnienia po 500 zł. W uzasadnionym przypadku jury może zdecydować o innym podziale nagród. Wyróżnieniem w konkursie jest też kwalifikacja do wystawy. Rozstrzygnięcie odbędzie się 15 grudnia. Ekspozycja nagrodzonych i wyróżnionych fotografii zostanie otwarta w styczniu lub w lutym.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej MMP. (m.a)



Od 1 lipca ważna zmiana w odbiorze śmieci

Niektórzy będą poza systemem

Od początku roku wprowadzane są zmiany w zasadach gospodarowania odpadami w naszym mieście. Wszystkie wynikają ze znowelizowanej w zeszłym roku ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Już od lipca nowe zasady będą obowiązywały właścicieli nieruchomości niezamieszkałych.

Od 1 lipca nie będą odbierane odpady w ramach miejskiego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi z nieruchomości niezamieszkałych lub w części niezamieszkałych, na których

powstają odpady komunalne. Są to na przykład sklepy, restauracje, punkty usługowe, warsztaty. Zgodnie z decyzją radnych – wprowadzoną Uchwałą 256/XIV/2019 Rady Miasta Płocka z 28 listopada 2019 roku – właściciele takich nieruchomości muszą zawrzeć stosowną umowę z podmiotami odbierającymi odpady komunalne.

Póki co nie wiemy, jakie firmy będą odbierać śmieci z nieruchomości zamieszkałych. Wiadomo jednak, że jeśli wykonawca zamówienia nie zostanie wybrany do końca czerwca, to w umowie z obecnym odbiorcą – firmą SUEZ – jest klauzula zapewniająca odbiór odpadów do czasu zakończenia obecnych przetargów.

Kolejna umowa na odbiór odpadów komunalnych w Płocku ma być podpisana na trzy lata. Niestety potencjalni wykonawcy zaproponowali zbyt wysokie ceny. Dlatego procedura wyboru przedłuża się. Żeby zmniejszyć koszty, radni przyjęli zaproponowane przez ratuszowych urzędników zmiany w zasadach odbioru odpadów.

Zaproponowano zmiany dotyczące częstotliwości odbioru baterii, ale punkty do ich zbierania powstaną w placówkach oświatowych. Zużyte akumulatory będzie można oddać jedynie w Punkcie Segregacji Odpadów Komunalnych. Odpady medyczne powstają w miejscu zamieszkania, będą zbierane w aptekach. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz przetermino-

wane chemikalia z zabudowy jednorodzinnej będą odbierane dwa razy w roku. Te propozycje mają pomóc obniżeniu kosztów zbierania i segregacji odpadów.

Wiadomo, że odpady zmieszane z zabudowy jednorodzinnej będą odbierane raz na dwa tygodnie, a z zabudowy wielorodzinnej dwa razy w tygodniu, chociaż w uzasadnionych przypadkach może to się dziać raz na tydzień.

Takie odpady jak papier, szkło, meble i wielkogabarytowe, zużyte opony od aut osobowych z zabudowy jednorodzinnej będą odbierane raz w miesiącu. Metale, tworzywa sztuczne i opakowania wielomateriałowe oraz bioodpady z domków jednorodzinnych będą odbierane raz na dwa tygodnie.

W zabudowie wielorodzinnej odpady segregowane w większości będą odbierane dwa razy w tygodniu, wyjątek mogą stanowić małe wspólnoty mieszkaniowe, gdzie częstotliwość może spaść do jednego odbioru w tygodniu. Wyjątek stanowią bioodpady powstałe w wyniku pielęgnacji terenów zielonych – w tym przypadku odbiór będzie prowadzony w zależności od potrzeb. Zużyte opony i baterie będą odbierane raz w miesiącu. Meble i odpady wielkogabarytowe będą odbierane w zależności od potrzeb. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz przeterminowane chemikalia będą odbierane raz na dwa tygodnie.

(jac)

Nagroda od Polityki dla Orlenu

Za działania prospołeczne

PKN ORLEN kolejny raz z rzędu został nagrodzony Złotym Listkiem CSR Polityki w zestawieniu firm odpowiedzialnych społecznie za 2019 r. Otrzymał również wyróżnienie za projekt budowy ładowarki prądu stałego o wysokiej sprawności na poziomie 97 proc. z wykorzystaniem węgliku krzemu.

Listki CSR Polityki to ranking działających w Polsce firm najbardziej zaangażowanych społecznie, które przygotowywane jest we współpracy z Forum Odpowiedzialnego Biznesu oraz firmą Deloitte.

W IX edycji ankietę (przygotowaną na podstawie normy ISO 26000) wypełniło 96 przedsiębiorstw, z których 68 zostało nagrodzonych. Złoty Listek CSR Polityki otrzymało 14 firm, Srebrny Listek CSR Polityki - 16 firm, a Biały Listek CSR Polityki - 38 podmiotów. Przegląd dotyczył konkretnych działań związanych z obszarami, takimi jak ład korporacyjny, prawa człowieka, zachowania wobec pracowników, ochrona środowiska, dbałość o klienta, uczciwość biznesowa i zaangażowanie społeczne.

– **PKN ORLEN nieprzerwanie od sześciu lat otrzymuje najwyższą nagrodę jaką jest Złoty Listek CSR. W tym roku zostaliśmy także wyróżnieni za dobrą praktykę, która wspiera realizację**

Celów Zrównoważonego Rozwoju. Stanowi to potwierdzenie, że jesteśmy firmą odpowiedzialną, która opiera swoje działania o najlepsze rozwiązania oraz stosuje międzynarodowe standardy w biznesie, w relacjach z interesariuszami i pracownikami. W obecnej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa na świecie prowadzenie działalności w oparciu o odpowiedzialne praktyki zarządcze nabiera szczególnego znaczenia – powiedziała Agata Górnicka, dyrektor Biura Relacji z Otoczeniem PKN ORLEN.

W tegorocznej edycji Listków CSR również ANWIL - spółka Grupy Kapitałowej ORLEN, został nagrodzony Białym Listkiem CSR.

opr. (t)

Ławki wróciły do centrów handlowych

Można usiąść i odpocząć

Czas pandemii znacznie zmienił charakter supermarketów i centrów handlowych. Kiedyś ławeczki, restauracje i bary obleżone były nie tylko przez młodych ludzi, którzy chętnie wyznaczali sobie tam miejsca spotkań. Po otwarciu dużych sklepów, na istniejących ławkach - tych, których nie można było usunąć - pojawiły się napisy, że nie można na nich siadać.

Nie wszystkim ta decyzja się spodobała. Szybko przyzwyczaili się młodzi ludzie, szukając innych miejsc do spotkań, ale dla osób starszych likwidacja ławek okazała się sporym problemem. Dla nich miejsce do siedzenia to przede wszystkim miejsce odpoczynku po uciążliwych zakupach. Właśnie osoby starsze skontaktowały się z redakcją z prośbą o wyjaśnienie tego problemu. – *Chodzi o brak ławek w centrach handlowych. Jestem osobą starszą i niepełnosprawną. Kiedy już muszę wyjść do sklepu, a do-*

tyczy to głównie supermarketów, i zaznaczam, że nie robię tego zbyt często, mam duże problemy ze spakowaniem swoich zakupów, właśnie przez brak ławek – tłumaczy.

Nasza czytelniczka, jak zapewnia, ma duże problemy z poruszaniem. – *Jest to dla mnie naprawdę spore utrudnienie – zapewnia i dodaje, że nie jest jedyną osobą, dla której brak ławek w galeriach handlowych i supermarketach jest problemem.*

– *Często rozmawiam z ludźmi w moim wieku i wiem, że skarżą się na ten sam problem. Mój znajomy ma ponad 80 lat i też nie jest zadowolony, że po zrobieniu zakupów nie ma gdzie przysiąść i choć chwilę odpocząć – zapewnia nasza czytelniczka.*

Powodem braku ławek w dużych sklepach, galeriach handlowych i supermarketach były obostrzenia z powodu pandemii koronawirusa. Teraz wiele obostrzeń zostało zniesionych i już od kilku dni, przynajmniej w niektórych sklepach można spokojnie odpocząć po zrobieniu zakupów.

Tak jest m.in. w Galerii Wiśła. – *Ławki oraz strefy odpoczynku*

znajdują się w wielu miejscach w przestrzeni naszego budynku. Z oczywistych względów, choćby przepisów przeciwpożarowych, wygody klientów czy estetyki, nie możemy ustawić ławek przy każdym sklepie, ale bez problemu można je znaleźć w bliskiej odległości od siebie – zapewnia Łukasz Kanigowski.

I dodaje, że na pewnym etapie epidemii, wszystkie ławki oraz strefy odpoczynku zostały wyłączone z użytkowania. – *Było to odgórne zalecenie rządu RP, mające na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa. Obecnie ławki ponownie są dostępne - przy zachowaniu wymaganego dystansu społecznego, można bez przeszkód korzystać z małej architektury Galerii Wiśła – tłumaczy i zaprasza klientów Ł. Kanigowski.*

Z powodu pandemii koronawirusa powstało wiele obostrzeń, ograniczających nasze codzienne przyzwyczajenia. Jak wszyscy zauważyliśmy, wiele rzeczy wraca do starej normy i wkrótce, przynajmniej mamy taką nadzieję, wszystko wróci do normalności.

Jol.

Zmiany w płockiej policji

Nowi zastępcy

W Komendzie Miejskiej Policji w Płocku powołani zostali na stanowiska pierwszy zastępca oraz zastępca komendanta miejskiego policji w Płocku. W tej sprawie rozkaz personalny w środę, 10 czerwca wydał komendant wojewódzkiej policji z siedzibą w Radomiu.

Na te stanowiska powołani zostali nadkom. Robert Nowakowski oraz nadkom. Radosław Romanowski. Obydwaj policjanci od lat zwią-

zani są z płocką komendą, do tej pory jedynie pełnili obowiązki na wymienionych stanowiskach.

Dodajmy, że nadkom. Robert Nowakowski nadzoruje pracę pionu kryminalnego, a nadkom. Radosław Romanowski kieruje pionem prewencji.

Rozkazy personalne związane ze zmianami kadrowymi w płockiej komendzie przekazał komendant miejski policji w Płocku mł. insp. Mariusz Kryszkowski. Złożył również obu funkcjonariuszom gratulacje.

Ceb



arch KMP w Płocku

Uwaga AKTYWNI SENIORZY!

Co?
zajęcia sportowe dla Was

Kiedy?
każdy czwartek
w godz. 9:00 - 13:00

Gdzie?
Dom Seniora
Leonianum - Piękne życie!
w Sikorzu

szczegóły - www.leonianum.pl i

zapisy - 505 563 057

Projekt dofinansowany ze środków Programu Rządowego na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

ASOS 2014-2020

SA-132b

Rampa, kręgle, mini park linowy i wiele więcej

W Słupnie powstał nowoczesny plac zabaw

W minionym tygodniu w pięknym zakątku nad Słupianką uroczyście otwarto nowoczesny plac zabaw. Oprócz tradycyjnych sprzętów, takich jak zjeżdżalnia czy huśtawki, znajdują się tam również prawdziwa gratka dla miłośników rolek i hulajnóg, czyli minirampa, na której można doskonalić swoje sportowe umiejętności. Tuż obok placu powstała także nowa ścieżka dydaktyczna przybliżająca odwiedzającym faunę i florę najbliższej okolicy.

Teren parku nad Słupianką znajduje się w okolicach Szkoły Podstawowej im. abpa A. J. Nowowiejskiego. To wyjątkowo urokliwe miejsce chętnie uczęszczane przez mieszkańców Słupna i okolic. Nie dziwi więc fakt, że to właśnie tam została zlokalizowana nowa ścieżka dydaktyczna przybliżająca rośliny i zwierzęta, które można spotkać w najbliższej okolicy. Budowa ścieżki dydaktyczno-ekologicznej ma na celu edukację, kształtowanie postaw i zachowań proekologicznych. Trasa ścieżki rozciąga się na całym terenie parku, dzięki takiemu układowi przeprowadzone warsztaty odbywać się będą w formie spaceru po tym obszarze. Na tablicach można znaleźć również informacje dotyczące m.in. prawidłowego segregowania śmieci oraz liczne ciekawostki.

Teren parku „Nad Słupianką” już teraz ma charakter wypoczynkowo-sportowo-rekreacyjny z przeznaczeniem dla wszystkich grup wiekowych. Dostosowanie przestrzeni parku do tak szerokiego grona uczestników umożliwia zabawę i wypoczynek całym rodzinom. Tuż obok parku ze ścieżką dydaktyczną znajduje się nowoczesny plac zabaw, który podobnie jak ścieżka właśnie został otwarty. – Ten plac zabaw jest jednym z elementów większej całości. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest pan Baranowski - radny ze Słupna, którego wspierali inni radni. Zresztą ten plac nie mógłby powstać, gdyby nie cała Rada Gminy Słupno. Tę inicjatywę wsparła finansowo Rada Sołecka ze Słupna. Wcześniej to miejsce było trochę zaniedbane i stało na uboczu. Docelowo chcielibyśmy, żeby teren był jednym z elementów przeznaczonych dla maluchów, który wspomagałby aktywność i odciągał najmłodszych od ekranów komputerów. Wszystko to stworzyliśmy własnymi gminnymi siłami. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego placu zabaw – mówił podczas otwarcia placu wójt gminy Słupno Marcin Zawadka.

Plac zabaw, który powstał w Słupnie, to z pewnością spełnienie marzeń niejednego dziecka. Są tu zarówno tradycyjne sprzęty, takie jak zjeżdżalnia czy huśtawki przystosowane do użytku najmłodszych mieszkańców gminy, jak również sprzęty, z których z pewnością skorzystają rodzice, którzy doglądają swoich pociech. Lubiący aktywność fizyczną mieszkańcy mogą skorzystać z siłowni plenero-



wej. Na terenie placu coś dla siebie znajdą również miłośnicy kręgli. To właśnie tu powstały bowiem dwa plenerowe tory przeznaczone do tej popularnej gry. Ten element placu od razu przypadł do gustu dzieciom,

które już chwilę po symbolicznym przecięciu wstęgi tłumnie przystąpiły do gry.

Hitem placu okazała się minirampa H-150 o długości 935 cm, szerokości 488 cm i wysokości 150

cm, przeznaczona do ćwiczenia trików na hulajnogach i rolkach. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem placu tuż przed wejściem na jego teren pojawiły się dzieci i młodzież „uzbrojone” w kaski, ochraniacze

i hulajnogi z niecierpliwością oczekujące na możliwość wypróbowania długo wyczekiwanego sprzętu. A taka rampa to prawdziwa gratka. Naprawdę rzadko zdarza się, aby tego typu sprzęt był dostępny poza miastem. To chyba był największy prezent dla wielu młodych adeptów sportu, którzy praktycznie od razu przystąpili do ćwiczenia swoich umiejętności.

Na terenie placu zlokalizowano również mini park linowy. Również tego rodzaju atrakcja cieszy się bardzo dużą popularnością wśród dzieci i młodzieży. Cały plac został bardzo dobrze wkomponowany w otaczającą go przestrzeń. Jego niewątpliwym atutem jest także bliskość przyrody oraz przyjemne i spokojne otoczenie, w którym po prostu miło się przebywa. Wójt gminy Marcin Zawadka ma nadzieję, że ten nowoczesny plac zabaw spodoba się dzieciom i młodzieży i zachęci ich do zabawy na świeżym powietrzu.

W uroczystym otwarciu wzięli udział: gospodarz gminy wójt Marcin Zawadka, wicestarosta powiatu płockiego Iwona Sierocka, radni gminni, przedstawiciele Rady Sołeckiej oraz oczywiście najmłodsi mieszkańcy gminy. I to właśnie im przypadło w udziale przecięcie symbolicznej wstęgi. Podczas uroczystości nowy plac został również poświęcony przez proboszcza parafii pw. św. Marcina ks. Marka Zaborowskiego. Wszystko po to, aby obiekt dobrze służył wszystkim z niego korzystającym. Nie zabrakło również prezentów, które na ręce gospodarza gminy złożyła wicestarosta Iwona Sierocka. – Bardzo cieszę się, że w tym szczególnym dniu mogę tutaj z państwem być. Myślę, że my wszyscy po ponad 2,5-miesięcznej izolacji bardzo cieszymy się, że możemy wyjść i podziwiać tak piękne inwestycje, które powstały na terenie gminy Słupno. Myślę, że będą one służyły wszystkim, a w szczególności dzieciom oraz młodzieży i odciągną je od ekranów komputerów. Życzę wszystkim, żeby na terenie gminy powstawały same takie wspaniałe inwestycje, które będą się przyczyniały do integracji społeczności lokalnej, bo jest to bardzo ważne. Myślę, że ten plac zabaw będzie bardzo obiegany, ale przypominam o zachowaniu szczególnej ostrożności, bo nadal panuje stan epidemii. Życzę kolejnych tak dobrych inwestycji – mówiła wicestarosta Iwona Sierocka. – Wcześniej w tym miejscu bywało różnie, ale teraz powstała tu wspaniała przestrzeń do zabawy i aktywnego spędzania czasu – dodawała.

Tego dnia nie mogło zabraknąć również pokazu akrobacji na rolkach i hulajnogach, który zachwycił wszystkich uczestników otwarcia. Po zakończeniu oficjalnej części przyszedł czas na zabawę i korzystanie z najnowszych atrakcji. Chętnych nie brakowało. Oznacza to tylko jedno – że to miejsce było bardzo potrzebne, a jego otwarcie sprawiło i będzie sprawiło dużo radości najmłodszemu pokoleniu mieszkańców gminy.

(ek)

JAK RADZIMY SOBIE Z KORONAWIRUSEM?

W regionie płockim do tej pory odnotowano ponad 30 przypadków zakażeń koronawirusem¹. Ryzyko zachorowania wciąż istnieje, a najbardziej narażony jest personel medyczny, który codziennie stawia czoła zagrożeniu. Epidemia sprawiła, że konieczne były zakupy dużych ilości odzieży ochronnej czy płynu do dezynfekcji. Pomogły fundusze unijne, dzięki którym samorząd województwa przekazał do subregionu płockiego 270 tys. środków ochrony i sprzęt medyczny.

Walka z niewidzialnym wrogiem, czyli wirusem, do momentu wynalezienia skutecznego leku to przede wszystkim zminimalizowanie jego transmisji. Aby odnieść sukces, potrzebne są środki – zarówno bezpieczeństwa, jak i finansowe.

Jak podkreśla marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, największym wsparciem były środki unijne. – *Bardzo szybko sięgnęliśmy po unijną pomoc na walkę z epidemią. Dzięki temu w najtrudniejszym momencie pilnie zabezpieczyliśmy personel medyczny w środki ochronne, a szpitale w sprzęt ratujący życie.*

Przez cały czas epidemii samorząd Mazowsza doposażał szpitale i stacje pogotowia ratunkowego w aparaturę medyczną oraz środki ochrony osobistej. Zakupy były możliwe dzięki wsparciu z Unii Europejskiej. Wartość unijnego projektu na walkę z COVID-19 to 150 mln zł. Środki zaangażowano już prawie w całości.

270 tys. środków ochronnych

Jak tłumaczy wicemarszałek **Wiesław Raboszuk** w pierwszej kolejności trzeba było zabezpieczyć tych, którzy walczą o nasze zdrowie i życie. – *Lista zakupów samorządu województwa była długa. Znalazły się na niej m.in. mobilne aparaty RTG, tomografy, respiratory, łóżka do intensywnej terapii, systemy do bezdotykowego pomiaru temperatury, ale też maski, gogle, przyłbice, kombinzony, płyny do dezynfekcji – wylicza.*

Ze wsparcia skorzystały będące na pierwszej linii frontu **placówki z regionu płockiego**. W sumie do płockiej stacji pogotowia, szpitala wojewódzkiego w Płocku, Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o. i SPZZOZ w Sierpcu trafiło blisko 270 tys. środków ochrony osobistej, w tym 63,5 tys. masek, ponad 13,8 tys. kombinzonów, 170 tys. rękawiczek, blisko 5,5 tys. fartuchów, 10,5 tys. ochraniaczy na buty, prawie 2 tys. gogli, 15 tys. litrów płynów do dezynfekcji i 2,5 tys. przyłbic.

Sprzęt ratujący życie

Dla szpitala wojewódzkiego samorząd Mazowsza zakupił **mobilny RTG, urządzenie do dekonta-**

¹ Aktualny stan na gis.wrotamazowsza.pl/Informacje/KORONAWIRUS



Samorząd Mazowsza, dzięki unijnemu wsparciu, zakupił dla płockiej stacji pogotowia pojazd do przewozu osób zakażonych COVID-19 i ambulans typu C

minacji/zamgławiania/ozonowania, 5 urządzeń do dezynfekcji pomieszczeń, 12 ssaków medycznych, 10 pulsoksymetrów, 17 termometrów bezdotykowych, 5 ciśnieniomierzy, 20 wózków transportowych, a także system do bezdotykowego pomiaru temperatury ciała. Z kolei dla płockiej stacji pogotowia władze Mazowsza nabyły 4 defibrylatory z wyposażeniem dodatkowym, 50 termometrów bezdotykowych oraz 10 urządzeń do dekontaminacji/

zamgławiania/ozonowania.

Busy i ambulanse dla stacji pogotowia

Stacje pogotowia w Ostrołęce, Płocku, Radomiu, Siedlcach i Warszawie otrzymały specjalne **busy do przewozu osób zakażonych**, niewymagających wsparcia ratowników medycznych. Dyrektor stacji pogotowia ratunkowego i transportu sanitarnego w Płocku, **Lucyna Kęsicka** zaznacza,

że pojazdy zapewniają maksimum bezpieczeństwa zarówno kierowcy, jak i pacjentom. – *Samochód wyposażony jest w osłonę kierowcy, oddzielającą przedział pasażerski oraz w łatwo zmywalną tapicerkę. To duże usprawnienie dla naszych zespołów ratowniczych. Dla płockiej stacji pogotowia samorząd Mazowsza zakupił również **ambulans typu C**.*

Utworzone w urzędzie marszałkowskim specjalne zespoły zakupowe codziennie dokonywa-

ły zakupów niezbędnego sprzętu i asortymentu. Te następnie na bieżąco przekazywane były do szpitali z listy placówek będących w podwyższonej gotowości. Nad ich odpowiednim rozdysponowaniem oraz kierowaniem tam, gdzie były w danej chwili najbardziej potrzebne, pracował powołany przez marszałka województwa specjalny zespół. W jego skład weszli przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, wojewody mazowieckiego oraz eksperci –



Mazowsze
serce Polski

#UEpomaga
#Mazowszepamaga

Samorząd Mazowsza
przekazał
270 000
środków ochrony osobistej
i sprzęt medyczny
dla subregionu płockiego



Projekt „Zakup niezbędnego sprzętu oraz adaptacja pomieszczeń w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa mazowieckiego” jest realizowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Całkowita wartość projektu wynosi 150 mln zł, z tego 124,9 mln zł pochodzi z funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020. Mazowsze jako pierwsze województwo w kraju uruchomiło środki unijne na ten cel.

Gdy przeszkadza maszt lub gałąź

Mieszkańcy interweniują

Interwencje mieszkańców, którzy nie zgadzają się na konkretne rzeczy, to sprawa zupełnie naturalna. Konflikty, które się wtedy rodzą, są do rozwiązania, ale na kompromis muszą iść obie strony. Żle się jednak dzieje, gdy pojawia się agresja.

Pierwsza konfliktowa sytuacja, która miała miejsce w Gostyninie w ostatnim czasie, dotyczy przycięcia gałęzi drzewa, ponieważ uniemożliwiają one odbiór sygnału telewizyjnego z anteny satelitarnej. Jedną z mieszanek osiedla Wojska Polskiego poprosiła o to Gostynińską Spółdzielnię Mieszkaniową, bo na jej terenie znajduje się blok, w którym mieszka. Kobieta zajmuje mieszkanie na parterze, aby uzyskać sygnał, antenę zamontowała na oknie mieszkania, na wydłużonej ręczce. Mimo to antena wciąż nie działa. Lokatorka uznała, że spółdzielnia nie ma prawa ograniczyć jej odbioru telewizji satelitarnej, z którą jest związana umową.

Wysłała więc pismo w tej sprawie do Gostynińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ale otrzymała odpowiedź, że jako osoba „nieposiadająca tytułu prawnego do lokalu”, nie jest uprawniona do składania wniosków dotyczących zasobów spółdzielni. W piśmie napisano też, że mieszkańcy bloków nr 38 i 40 stanowczo protestują przeciw przycinaniu drzewa, gdyż drzewa znajdują się obecnie w okresie wegetacyjnym, więc drastyczne cięcie może spowodować obumarcie drzewa.

Doszło do spotkania dwóch stron konfliktu, w obecności członka zarządu GSM oraz jednego z pracowników spółdzielni. Przy bloku nr 38 ustawił się nawet podnośnik samochodowy, aby przyciąć gałęzie w górnej partii drzewa. Jednak czujni sąsiedzi,

tyka się też z agresją niektórych mieszkańców osiedla.

Maszt na Dybance

Drugą z trudnych, konfliktowych sytuacji, okazało się zamontowanie stacji bazowej telefonii komórkowej



Mieszkańcy nie zgadzają się na maszt telefonii komórkowej na Dybance

broniący drzewa, nie pozwolili na jego przycięcie. Sytuacja zrobiła się niebezpieczna i musiała interweniować policja. Niestety, emocje okazały się zbyt duże. Gałęzie zostały, a lokatorka z parteru nie tylko w dalszym ciągu nie odbiera sygnału telewizyjnego, ale spo-

P4 (masztu) na budynku przy skrzyżowaniu ulic Dybanka i 3 Maja. Zaniepokojeni mieszkańcy w obawie o swoje zdrowie interweniowali w Urzędzie Miasta i w Starostwie Powiatowym. Okazało się, że właściciel budynku ma wszystkie potrzebne pozwolenia na „inwestycję

celu publicznego”. Poza tym stacja bazowa nie zalicza się do przedsięwzięć, dla których jest wymagane sporządzenie raportu o oddziaływaniu na środowisko.

W styczniu 2019 r. burmistrz Paweł Kalinowski poinformował w obwieszczeniu o wszczętym postępowaniu administracyjnym w sprawie wydania decyzji ustalającej lokalizację inwestycji. W dniach od 7 do 28 stycznia 2019 r. można było zapoznać się z dokumentacją. Jednak sąsiedzi budynku twierdzą, że nic nie słyszeli o obwieszczeniu i rozpoczęli zbieranie podpisów pod petycją sprzeciwiającą się usytuowaniu masztu. Listy niezadowolonych mają trafić do Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego.

W kwalifikacji instalacji radiokomunikacyjnej telefonii komórkowej P4 pod względem oddziaływania na środowisko, w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. można przeczytać, że instalacja na Dybance „nie zalicza się do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko”. Miejsca dostępne dla ludności „nie występują w osi głównej promieniowania anten sektorowych”.

Można protestować

Mimo tego, że baza stoi, mieszkańcy mogą kwestionować jej usytuowanie. Należy pamiętać, że wydanie przez organ I instancji - czyli starostę, decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego i pozwoleniu na budowę nie jest ostateczne. Od takiej decyzji służy odwołanie do organu wyższego stopnia – woje-

wody. Odwołanie musi wskazywać uchybienia decyzji wydanej przez starostę oraz być wniesione za jego pośrednictwem. Wniesienie odwołania jest bezpłatne, a od jego prawidłowego sporządzenia zależy, czy decyzja starosty zostanie uchylona czy utrzymana w mocy. Decyzja wydana przez wojewodę jest ostateczna – to znaczy, że wniesienie odwołania od decyzji nie jest możliwe, a sama decyzja jest wykonalna. W takim przypadku inwestor może na jej podstawie rozpocząć budowę stacji bazowej telefonii komórkowej.

Należy pamiętać, że nawet w takim przypadku mieszkańcy nie są w sytuacji bez wyjścia – mogą oni wnieść skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, która powinna zawierać wskazanie uchybień popełnionych w trakcie postępowania administracyjnego oraz wniosków o wstrzymanie wykonania zaskarżonej decyzji, który powinien być należycie uzasadniony. Jeśli wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego nadal będzie niekorzystny, możliwe jest wniesienie skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego, która musi być, zgodnie z wymaganiami ustawy, sporządzona przez adwokata lub radcę prawnego.

Jak tłumaczą prawnicy, sprawy związane z budową stacji bazowych telefonii komórkowej nie należą do prostych. W postępowaniach tego rodzaju niezwykle istotne jest odpowiednie wyważenie interesów: inwestora oraz okolicznych mieszkańców. Nie ma wątpliwości, że inwestorzy budują maszty telekomunikacyjne w celu polepszenia jakości świadczonych przez siebie usług, a więc w interesie wszystkich. Niestety, inwestorzy często lekceważą obowiązki związane z wyborem miejsca inwestycji i przygotowaniem dokumentacji projektowej. Z kolei organy administracji popełniają wiele błędów, związanych z oceną prawidłowości dokumentacji, przedstawionej przez inwestora. (eg)

Miasto ogłosiło dwa konkursy

Poszukiwanie dyrektorów

Urząd Miasta Gostynina ogłosił konkursy na stanowiska dyrektorów dwóch miejskich placówek oświatowych: Miejskiego Przedszkola nr 5 i Szkoły Podstawowej im. Obrońców Westerplatte. Zwłaszcza w drugim przypadku wybór może okazać się problematyczny, ponieważ poprzedni dyrektor został przez burmistrza zwolniony w grudniu 2019 r.

Ratusz gostyniński mimo stanu epidemii i związanych z tym ograniczeń ogłosił konkursy na kandydatów na stanowisko dyrektora dwóch placówek: Miejskiego Przedszkola nr 5 (przez 5 lat funkcję tę pełniła Agnieszka Żurawicz) oraz Szkoły Podstawowej nr 3 im. Obrońców Westerplatte w Gostyninie.

Oferty osób przystępujących do konkursów powinny zawierać m.in. uzasadnienie przystąpienia do konkursu oraz koncepcję funkcjonowania i rozwoju publicznej szkoły i życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej. Oferty można składać do dnia 23 czerwca w sekretariacie Urzędu Miasta w Gostyninie, ul. Rynek 26, tel. 24/236-07-10. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci mają zostać powiadomieni indywidualnie. Konkurs przeprowadzi ko-

misja konkursowa, powołana przez burmistrza miasta.

Gostynianie szczególnie interesują się tym, kto zostanie dyrektorem „Trójki”. Adam Matyszewski, odwołany kilka miesięcy temu dyrektor, pełnił tę funkcję od jesieni 2017 r. Zastąpił wtedy Stanisława Wróblewskiego, który był dyrektorem przez 20 lat. Burmistrz Paweł Kalinowski tłumaczył wtedy, że o zmianie dyrektora (z Wróblewskiego na Matyszewskiego) zdecydowała ko-

misja powołana do przeprowadzenia konkursu. Brak akceptacji wyniku wiązały się z konsekwencjami prawnymi, „gdyby wybrany dyrektor zaskarżył tę decyzję do sądu”.

Adam Matyszewski jednak długo funkcji dyrektora nie pełnił. Został odwołany ze stanowiska 19 grudnia. Po spotkaniach z nauczycielami szkoły burmistrz podjął decyzję o zakończeniu z nim współpracy, bo podobno domagała się tego większość Rady Pedagogicznej. P.o. dyrektora

została wtedy Małgorzata Krajewska, wicedyrektor. Jednak część społeczności szkoły swojego dyrektora broniła: 22 nauczycieli podpisało apel do Rady Miasta. W swoim piśmie chwalili jego pracę, podobnie jak autorzy listów do przewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Redera, odczytanych na obradach Rady Miasta. Autorami tych listów byli: Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” oraz Anna Orzeszek-Borkowska z „Klubu Gazety Polskiej”.

Zaraz po odwołaniu dyrektora Matyszewskiego pojawiło się oświadczenie burmistrza. Paweł Kalinowski napisał w nim m.in. że odwołanie (bez wypowiedzenia) nastąpiło ze względu na „narastający

konflikt Rady Pedagogicznej szkoły z dyrektorem stwarzający obawy o funkcjonowanie placówki” oraz „nieprawidłowości w zakresie zarządzania szkołą poprzez uniemożliwienie wicedyrektorowi wykonywania ich obowiązków”.

Dyrektor Matyszewski odwołał się od tej decyzji. 7 lutego wojewoda mazowiecki wydał rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność zarządzenia burmistrza w sprawie odwołania dyrektora. W długim i szczegółowym uzasadnieniu napisał m.in. że burmistrz zwalniając dyrektora naruszył prawo. Na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody miasto przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Rada Miasta Gostynin 30 kwietnia odniosła się do skargi, jaką Adam Matyszewski złożył 28 lutego. Zarzucił on miastu, że wbrew rozstrzygnięciu nadzorcemu Wojewody Mazowieckiego z dnia 7 lutego, stwierdzającemu nieważność zarządzenia burmistrza z dnia 12 grudnia 2019 r. w sprawie odwołania Matyszewskiego ze stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Gostyninie, nie został on przywrócony na stanowisko dyrektora tej szkoły. Napisał też, że burmistrz odmawia spotkania się z nim w tej sprawie oraz że nie przekazał mu dokumentów będących podstawą wydania zarządzenia. Rada Miasta jednak skargę Adama Matyszewskiego uznała za bezzasadną. I stwierdziła, że działania burmistrza nie naruszyły obowiązujących przepisów, a rozstrzygnięcie wojewody „nie przywraca Adama Matyszewskiego na stanowisko dyrektora szkoły”. (eg)



Uczestniczki części artystycznej z okazji nadania szkole nowego sztandaru – jesień 2019

Dotacje z budżetu marszałka dla powiatu

Na drogi, ulice, strażnice

W ubiegłym tygodniu władze powiatu sierpeckiego podpisały umowę dotyczącą przekazania z urzędu marszałkowskiego dotacji w kwocie 100 00 zł. Pieniądze będą przeznaczone na przebudowę drogi powiatowej relacji Gójsk – Agnieszkowo.

To jedna z kilku inwestycji drogowych, na którą samorząd województwa mazowieckiego przekazał dofinansowanie w regionie sierpeckim. Tu trafiło ono do wszystkich sześciu gmin powiatu. Z dofinansowania skorzysta powiat na wspomnianą wcześniej inwestycję oraz miasto Sierpc.

Środki przekazano w ramach ogłoszonego w 2019 r. naboru na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych oraz budowę i renowację zbiorników wodnych służących małej retencji. Łącznie wpłynęło 427 wniosków, z których 300 otrzymało dofinansowanie. Marszałek Adam Struzik zaznacza, że to kolejne wsparcie, które od lat cieszy się dużym zainteresowaniem wśród samorządów lokalnych. – Nic dziwnego, bo koncentruje się na inwestycjach realizowanych na terenach wiejskich. Z jednej strony pomaga poprawić infrastrukturę drogową, dzięki czemu rolnicy zyskują dobry dojazd do pól i gospodarstw rolnych. Z drugiej strony pomaga walczyć z suszą poprzez rozbudowę systemów melioracyjnych – mówi o roli przyzna-



Starostwo Powiatowe Sierpc

nego dofinansowania na ten zakres inwestycji marszałek Struzik.

Samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył na budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych i małą retencję w sumie ponad 30 mln zł. Na terenie powiatu sierpeckiego dofinansowanie otrzymała gmina Gozdowo (55 tys. zł na przebudowę drogi gminnej w Cetlinie), gmina Mochowo (115 tys. zł na przebudowę drogi gminnej w Bożewie Nowym i 50 tys. zł na przebudowę drogi gminnej relacji Ligówko – Grabówiec), gmina Rościszewo (115 tys. zł na przebudowę drogi w miejscowości Kuski),

gmina Sierpc (55 tys. zł na modernizację drogi w miejscowości Podwierzbie), gmina Szczutowo (55 tys. zł na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Wola Stara – Dzikie Bórze), gmina Zawidz (55 tys. zł na modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych na odcinku wsi Osiek Piaseczny). Z dofinansowania skorzystało także miasto Sierpc, które otrzymało kwotę 115 tys. zł na przebudowę ulicy Sempołowskiej.

Dzięki wsparciu finansowemu samorządu województwa mazowiec-

kiego inwestycje będą także prowadziły jednostki OSP z terenu powiatu sierpeckiego. – Od wielu lat konsekwentnie wspieramy mazowieckie OSP. Dziś podpisaliśmy umowy na dofinansowanie remontów strażnic w regionie płockim. Strażacy ochotnicy to ludzie, którzy niosą pomoc bez wahania i bezinteresownie, często ryzykując swoim życiem i zdrowiem. Warto jednak pamiętać, że remizy to nie tylko miejsce pracy strażaków, ale też spotkań i integracji mieszkańców oraz działań kulturalnych – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Na remonty posadzek, dachów, elewacji i stolarki okiennej czy instalacji elektrycznej mazowieckich strażnic samorząd Mazowsza przekazał 3 mln zł. W regionie sierpeckim wsparcie finansowe otrzymali strażacy z OSP w Zawidzu, OSP Bożewie, OSP Golezynie. Do każdej z jednostek trafiło dofinansowanie w wysokości 20 tys. zł.

Pieniądze otrzymały też działające na terenie powiatu kluby sportowe. Wsparcie ministerialne otrzymały: Uczniowski Klub Sportowy „POGON”, Słupia, 10 000 zł, LKS Sparta, Mochowo, 10 000 zł, Uczniowski Klub Sportowy Leonium, Sierpc, 15 000 zł, Uczniowski Klub Sportowy Jutrzenka, Sierpc, 15 000 zł, Uczniowski Klub Sportowy Serw, Sierpc, 15 000 zł, Ludowy Uczniowski Klub Sportowy LUKS, Borkowo Kościelne, 10 000 zł, Klub Sportowy Taekyon, Sierpc, 10 000 zł, LKS Orzeł Golezyna, 10 000 zł. **rad**

Remonty ulic w Sierpcu

Trwają remonty miejskich ulic i chodników. Obecnie realizowane są inwestycje między innymi na ulicy Płockiej, ulicy Piłsudskiego czy Konstytucji 3 Maja.

Na ulicy Płockiej obecnie realizowany jest pierwszy etap inwestycji, której całkowity koszt wynosi 4 214 506,87 zł. Jak informuje burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński, w tym przypadku miasto pokrywa koszty w kwocie 260190,31 zł, co stanowi 5% całości zaplanowanych do realizacji prac. – Pozostałą część, czyli 95% środków, tj. niemalże 4 miliony złotych, pozyskaliśmy z budżetu Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Drugi etap modernizacji ulicy Płockiej od ronda do poczty ma rozpocząć się w połowie lipca – przedstawia zakres i terminy planowanych prac Jarosław Perzyński.

Na terenie miasta prace związane z przebudową trwają także na ulicy Piłsudskiego. Tu obecnie zakres prac obejmuje wykonanie nawierzchni dwupasmowej, dwukierunkowej, zjaz-



Archiwum prywatne

dów oraz ciągu pieszo-rowerowego. Zamontowane będą także oświetlenie oraz oznakowanie ulicy, a w okresie jesiennym, jak zapowiada Jarosław Perzyński, powstanie również piękna aleja drzew wzdłuż całej drogi. Prace mają być zakończone w połowie bieżącego roku. Na tę inwestycję miasto pozyskało dotację w wysokości pra-

wie miliona złotych z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie.

Drugi etap modernizacji realizowany jest na ulicy Konstytucji 3 Maja. – Cieszę się, że remont ulicy otrzymał wsparcie od Wojewody Mazowieckiego z Funduszu Dróg Samorządowych w kwocie 5 874 787,00 zł. Jest to duże wsparcie

dla sierpeckich samorządowców, gdyż udział środków własnych to zaledwie 20% całej inwestycji. Miasto Sierpc i Starostwo Powiatowe wyasygnowało po 892 334,00 zł – mówi burmistrz Sierpca. Co prawda chwilowo mieszkańcy muszą liczyć się z pewnymi utrudnieniami wynikającymi z prowadzonych właśnie prac, na odcinku od skrzyżowania ulic: Narutowicza i Konstytucji 3 Maja, aż do skrzyżowania ulicy Konstytucji z Jana Pawła II, ale władze miasta proszą o cierpliwość.

Zmiany już widać na sierpeckim „Zatorzu”, gdzie zakończyła się instalacja oświetlenia przy ul. Hermana, ul. Bolesława II Śmiałego, ul. Henryka Brodatego oraz ul. św. Wojciecha. Ta miejska inwestycja to około 470,0 m ułożonej linii kablowej i 16 sztuk zamontowanych słupów stalowych ocynkowanych z wysięgnikami, o wysokości 8,0 m. Zamontowano także oprawy oświetleniowe LED o mocy ok. 41W każda. Cieszyć się mogą mieszkańcy przy ulicy Bobrowej. To jedna z nowo powstałych ulic, przy której powstają zjazdy, chodnik prowadzący na cmentarz oraz stojaki dla rowerów.

A niedawno zakończyły się prace przy remoncie ulicy Baczyńskiego. **Opr. rad**

Szaty liturgiczne zyskają nowy blask

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu rozpoczęło realizację zadania pn. „Konserwacja szat liturgicznych ze zbiorów Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu”.

Projekt zyskał w tym roku dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Wspieranie działań muzealnych” oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Celem zadania jest poddanie gruntownym pracom konserwatorskim w pracowni specjalistycznej siedmiu zabytkowych tkanin pochodzących z I poł. XX w. Jest to reprezentatywny zbiór szat liturgicznych pochodzących z terenu Mazowsza płockiego. W ten sposób Muzeum

chce przywrócić obiektom właściwy stan zachowania, umożliwiając ich zaprezentowanie szerszej publiczności. Odnowione szaty liturgiczne wzbogacą i uatrakcyjnią ekspozycje w muzealnych obiektach sakralnych. Projekt jest obecnie w fazie realizacji. W ostatnich dniach szaty (4 ornaty i 3 stuły) trafiły już do pracowni konserwatorskiej w Krakowie. Zakończenie prac planowane jest do końca bieżącego roku. **Oprac. (jb)**

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Gmina otrzymała dofinansowanie z samorządu województwa mazowieckiego na wykonanie drugiego etapu przebudowy drogi gminnej w Dziedzicach. Otrzymany na ten cel grant wynosi 105 000 zł.

Bodzanów

Wójt Gminy oraz marszałek Adam Struzik podpisali dwie umowy na dofinansowanie inwestycji gminnych. Pierwsza umowa dotyczy budowy ponad kilometrowego odcinka drogi gminnej w Łagiewnikach (dofinansowanie 55 000 zł). Druga umowa dotyczy remontu garażu OSP Bodzanów (dofinansowanie 19 100 zł).

Brudzeń Duży

Samorząd gminy pozyskał dofinansowanie w wysokości 120 000 zł ze środków budżetowych samorządu województwa mazowieckiego. Środki zostaną wykorzystane na przebudowę drogi gminnej w miejscowościach Sobowo i Główna.

Bulkowo

Urząd Gminy ogłosił drugi przetarg ustny na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gminnej położonej w Nadulkach. Cena wywoławcza nieruchomości to 523 000 zł. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.bulkowo.pl.

Drobin

Burmistrz poinformował, że w Urzędzie Miasta i Gminy został wyłożony do publicznego wglądu projekt aneksu uproszczonego planu urządzenia lasu dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa obrębu ewidencyjnego Brzechowo. W terminie 30 dni od daty wyłożenia planów zainteresowani właściciele lasów mogą składać zastrzeżenia i wnioski w sprawie planu.

Gąbin

Swoją działalność rozpoczęła gąbińska giełda truskawkowa. Czynną jest przez 7 dni w tygodniu od godziny 15.00. Tradycyjnie giełda została zlokalizowana na targowisku miejskim przy ulicy Wspólnej.

Gostynin

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na dostawę kruszywa łamanego z przeznaczeniem na remonty dróg gminnych. Zadanie wykona firma Transmax s.c. z Wierzbicy.

Gozdowo

Gmina przygotowała specjalne wydanie „Słowa Gozdowa”, w którym zamieszczone będą wspomnienia mieszkańców gminy ze spotkań z Janem Pawłem II. Osoby, które chcą się podzielić swoimi przeżyciami, mogą nadsyłać wspomnienia, zdjęcia, pamiątki, na adres: gbp.gozdowo@interia.pl.

Kutno

Trwają intensywne prace rewitalizacyjne na terenie muzealnego kompleksu Pałacu Saskiego. Obecnie prowadzony jest montaż elementów konstrukcyjnych dachu i stropów w zachodniej i południowej części pałacu.

Łąck

Ruszył przetarg na zaprojektowanie trzykilometrowej obwodnicy Łącka. Droga została ujęta w projekcie Programu Budowy 100 Obwodnic na lata 2020-2030. Przewiduje się, że nowa droga ominie istniejącą zabudowę prawdopodobnie po północno-zachodniej stronie obecnej DK60. Jednoznaczny przebieg tras zostanie określony w decyzji środowiskowej.

*Spacerkiem po gminach***Mała Wieś**

Gmina Mała Wieś w ramach realizacji projektu „Zdalna Szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” zakupiła 20 laptopów wraz z oprogramowaniem oraz zestawem słuchawkowym. Zakupiony sprzęt zostanie przekazany uczniom szkół podstawowych z terenu gminy.

Mochowo

Z budżetu samorządu województwa mazowieckiego gmina pozyskała dotację w kwocie 115 tys. zł. Środki będą przeznaczone na przebudowę drogi w miejscowości Bożewo Nowe. Prace będą prowadzone na odcinku 730 mb.

Nowy Duninów

Wójt zakupił 150 sadzonek lipy. Pierwsze nasadzenia zostały zorganizowane w Soczewce na ul. Wierzbowej. Kolejne miejsca, zaraz po wyznaczeniu zostały już zadrzewione. Wśród nich znalazł się m.in. Plac Strażacki w Nowym Duninowie.

Pacyna

Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 55 000 z budżetu województwa mazowieckiego. Dotacja zostanie przeznaczona na przebudowę odcinka drogi gminnej w miejscowości Luszyń.

Raciąż

Na wniosek burmistrza zainstalowano nowe znaki drogowe na terenie miasta, które mają poprawić bezpieczeństwo użytkowników ruchu. Na osiedlu przy Jana Pawła II pojawiły się znaki „zakaz zatrzymywania się” oraz „ustęp pierwszeństwa”. Ich zamontowanie było podyktowane faktem nieprawidłowego parkowania aut w obrębie osiedli, które niosło za sobą dewastację terenów zielonych i uniemożliwiało parkowanie mieszkańcom.

Radzanowo

Dzięki wsparciu w formie dotacji z NFOŚiGW gmina otrzymała 34 419,00 zł na „Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznura do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag”. Na terenie gminy z programu skorzysta 90 rolników, a odzyskowi lub unieszkodliwieniu poddanych zostanie 68 ton odpadów pochodzących z działalności rolniczej.

Rościszewo

Do 30 września ma być zakończona inwestycja związana z budową 50 sztuk przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy. Gmina na ten cel zamierza przeznaczyć kwotę 693 023,00 zł.

Sanniki

Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 583 polegająca na rozbiorze istniejącego i budowie nowego obiektu inżynierskiego w km 25+403 w miejscowości Krubin wraz z dojazdami w niezbędnym zakresie”. Inwestorem przedsięwzięcia jest: Zarząd Województwa Mazowieckiego, reprezentowany przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie.

Sierpc

Strażacy z OSP w Borkowie Wielkim otrzymali nowy sprzęt. Zakup pompy szlamowej dofinansował wójt gminy Sierpc.

Została laureatką ogólnopolskiego konkursu plastycznego

Sukces uczennicy z Łęgu Probostwa

Mieszkanka naszego powiatu Karolina Wiśniewska znalazła się wśród piątki laureatów konkursu indywidualnego „Koloratorium”. Uczennica Szkoły Podstawowej w Łęgu Probostwie wzięła udział w plastycznej odsłonie rywalizacji. Podczas tegorocznej edycji programu społecznego, w ramach towarzyszących mu konkursów - plastycznego i literackiego uczestnicy przygotowali łącznie aż 3183 prac.

„Koloratorium” to projekt, którego celem jest odkrycie przed uczniami z całej Polski niezwykłego świata chemii i biologii. – *Wierzmy, że każdy uczeń ma w sobie potencjał do poznawania i zmieniania świata. Do dokonywania wielkich odkryć potrzebne są jednak solidne podstawy. Chcemy, aby uczniowie zobaczyli, że przeprowadzanie eksperymentów i poznawanie otaczającego ich środowiska to świetna zabawa i doskonała przygoda. Że jest to zadanie dla prawdziwych młodych odkrywców* – piszą organizatorzy akcji.

Pilotażowa edycja programu wystartowała w roku szkolnym 2017/2018 i swoim zasięgiem objęła województwo podkarpackie. Okazała się na tyle udana, że została rozszerzona do akcji ogólnopolskiej. W tym roku szkolnym odbywała się jej druga ogólnopolska edycja. Tym razem jednak, ze względu na epidemię koronawirusa



materiał prasowy

rywalizacja szkół została tymczasowo zawieszona. Bo w „Koloratorium” biorą udział zarówno szkoły, jak również indywidualnie ich uczniowie. I choć zabawa dla szkół, w której zdobywają one punkty m.in. dzięki przeprowadzaniu zajęć w ciekawy sposób, została wstrzymana, to konkursy indywidualne udało się przeprowadzić bez większych problemów.

1 czerwca – w Dzień Dziecka nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu indywidualnego „Koloratorium”. W konkursie indywidualnym w ramach bieżącej edycji programu uczniowie ruszyli śladami tajemnic, rozwiązując przy tym chemiczne zagadki. Aby zawalczyć o zwycięstwo oraz dodatkowe punkty dla swojej placówki w rankingu szkół, musieli przygotować pracę plastyczną lub literacką.

Na tych uczestników zabawy, którzy lepiej radzą sobie z kolorami, czekało stworzenie portretu pamięciowego tajemniczego stworka (np. w formie rysunku, rzeźby czy szkicu), który powstał w wyniku laboratoryjnego wypadku, a także nadanie mu imienia nawiązującego do chemii. W ramach drugiego wyzwania uczniowie przygotowywali zaś prace literackie pod tytułem: „Powstanie tajemniczego stworka – opis z miejsca zdarzenia”, wraz z wyjaśnieniem, jaki eksperyment wywołał niezwykle sytuację. Najmłodsi mogli się więc poczuć niczym prawdziwi detektywi, a efektem ich działań jest łącznie aż 3183 zgłoszeń, w tym 1818 prac plastycznych i 1365 prac literackich.

Uczniowie z zaangażowaniem podeszli do konkursu, wykazując się przy tym dużą pomysłowością i pokazując, że doskonale czują się w bogatym świecie chemii. – *Oceńniana była głównie kreatywność i spójność prac z tematem, a także umiejętne wykorzystanie wiedzy chemicznej. Po długich obradach jury w każdym z konkursów wybrało 5 laureatów, którzy otrzymają tablety Apple iPad 32GB Wi-Fi* – wyjaśniają organizatorzy.

Wśród nagrodzonych laureatów konkursu plastycznego znalazła się uczennica z Łęgu Probostwa Karolina Wiśniewska. Jej praca przedstawia stworka „Kosmatka”, który „jest bardzo kreatywnym stworzeniem. Stworzony jest z włóczki, twarz ma wypełnioną plasteliną, włosy zrobione z kolorowych pomponów. Stworek swoim wyglądem przyciągnie uwagę każdego”. Pracę uczennicy doceniło jury, które zdecydowało o tym, że autorka „Kosmatka” została jedną z pięciu laureatów konkursu.

Już za kilka miesięcy, po letniej przerwie „Koloratorium” powróci do szkół. Konkurs dla szkół, w którym uczestniczą 164 publiczne i niepubliczne szkoły podstawowe z całej Polski zostanie wznowiony 1 września. Zwycięskie placówki, które zdobędą nowoczesne pracownie biologiczno-chemiczne i inne ufundowane przez FFIL Śnieżka SA nagrody o łącznej wartości 250 000 zł, poznamy natomiast 13 listopada 2020 roku. **(ek)**

Koronawirus: ponad 22 miliony na wsparcie

Dla mazowieckich DPS-ów

Mazowsze otrzymało ponad 22 mln zł unijnego wsparcia z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER) – informuje nas Hanna Maliszewska, rzecznik prasowy Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej. Środki posłużą m.in. do zakupu sprzętu i zabezpieczeń dla pracowników i pensjonariuszy 106 mazowieckich domów pomocy społecznej.

Domy pomocy społecznej – najczęściej prowadzone przez samorządy, ale i przez organizacje pozarządowe lub parafie – są w dobie epidemii koronawirusa miejscami wyjątkowo zagrożonymi. Ich podopieczni to często niemłode osoby, których stan zdrowia sprawia, że są bardziej narażeni na zakażenie, a przede wszystkim komplikacje podczas chorowania.

– *W najbliższym czasie uruchomimy kolejne wsparcie – tym razem dla domów pomocy społecznej. Środki pochodzą z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój i będą przeznaczone m.in.*

na dodatki dla pracowników, którzy bezpośrednio zajmują się pensjonariuszami – mówi marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. – Zostaną też dokonane zakupy materiałów ochrony osobistej oraz dodatkowych dekontaminatorów. To kolejny etap walki z wirusem na Mazowszu.

Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej do tej pory wygospodarowało środki z budżetu województwa na zakup urządzeń dezynfekujących do 60 mazowieckich placówek. Teraz możliwy będzie zakup kolejnych 46 – dzięki fundusom unijnym z programu POWER. Przygotowany przez MCPS



D. Ossowski

projekt „Wsparcie dla Mazowsza” został pozytywnie oceniony przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej do dofinansowania w trybie nadzwyczajnym. Zgodnie z wytycznymi ministerstwa, jego celem jest ochrona życia i zdrowia pensjonariuszy mazowieckich DPS-ów oraz zapobieganie rozprzestrzeniania się wirusa.

Przyznane dofinansowanie w wysokości 22 mln zł zostanie przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej przekazane w postaci grantów podmiotom prowadzącym na Mazowszu DPS-y. O granty mogą ubiegać się samorządy, jak i podmioty niepubliczne – organy prowadzące placówki, które znajdują się w rejestrze wojewody.

Fundusze będą mogły być przeznaczone – według potrzeb danej placówki – na zakup środków ochrony indywidualnej, w tym maseczek, kombinezonów ochronnych wielorazowego użytku, płynów do dezynfekcji, a także na dopłaty do wynagrodzeń personelu tych placówek – osób bezpośrednio sprawujących opiekę nad pensjonariuszami. Wszystko po to, by ratować zdrowie i zapewnić bezpieczeństwo epidemiczne pensjonariuszy i kadry domów pomocy społecznej.

Projekt trwa do końca września. Więcej informacji udzielają pracownicy Wydziału Projektów Unijnych Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej: tel. 22 622 42 32, w. 39 lub w. 82. **opr. (t)**

„ZaDziałaj lokalnie w powiecie płockim”

Będą walczyć ze skutkami epidemii

Znamy już wyniki kolejnej edycji programu „Działaj lokalnie”, który od wielu już lat wspiera działalność lokalnych społeczności powiatu płockiego. Tym razem ze względu na wyjątkowy dla nas wszystkich czas tegoroczna edycja została poświęcona walce z koronawirusem oraz usuwaniu jego skutków. Pomysłów na to, jak to zrobić, jest naprawdę wiele. Ostatecznie dofinansowanie otrzymały 22 projekty zgłoszone m.in. przez Koła Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenia i grupy nieformalne.

Łączna pula środków w tegorocznej edycji programu wyniosła 75 000 zł. W konkursie grantowym dofinansowane zostały projekty, które przewidywały działania dotyczące walki z epidemią oraz zmniejszające jej negatywne skutki, a także inicjujące współpracę mieszkańców na rzecz dobra wspólnego. Na tegoroczną edycję konkursu wpłynęło 30 wniosków aplikacyjnych, z czego komisja konkursowa wybrała do dofinansowania 22 inicjatywy. Wysokość grantów w zależności od rodzaju projektu waha się od 2 500 zł do 4 500 zł. Umowy z grantobiorcami zostały już podpisane. Część od razu po załatwieniu wszystkich formalności rozpoczęła wcielanie swoich pomysłów w życie.

Jakie pomysły na walkę z epidemią i przeciwdziałanie jej skutkom mają mieszkańcy powiatu płockiego? Trzeba przyznać, że naprawdę ciekawe i różnorodne – od wspólnych wydarzeń kulturalnych, aktywności fizycznej czy warsztatów poprzez projekty mające na celu wsparcie seniorów aż po dezynfekcję przestrzeni publicznej.

Organizacje pozarządowe wiele uwagi poświęciły osobom starszym oraz dzieciom. W tym kierunku poszło m.in. stowarzyszenie na rzecz edukacji i kultury „Lampas” działające przy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Gąbinie. Ich projekt „BĘDZIE DOBRZE! - wspieramy seniorów” będzie składał się m.in. z akcji „Założ dziadkom messenger”, polegającej na zapoznaniu seniorów z istnieniem i zasadami funkcjonowania nowoczesnych komunikatorów. Pomysłodawcy

inicjatywy chcą włączyć w projekt również najmłodsze pokolenia. To właśnie do dzieci skierowane zostaną dwa konkursy – jeden na stworzenie projektu graficznego ulotki „Bądź bezpieczny”, drugi natomiast na przygotowanie i zaprezentowanie skeczu niosącego pozytywny przekaz – „Będzie dobrze”. Swoją grant na pomoc potrzebującym seniorom chce przeznaczyć również Grupa „Wolontariat działający przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Słupnie” w ramach projektu „po-Mocni”. Stowarzyszenie Instytut Wsparcia i Rozwoju Słowiańska

na kształtowanie wizerunku wsi. Wśród zaplanowanych atrakcji znalazły się m.in. seanse filmowe w ramach kina plenerowego. Wszystkie spotkania poprzedzone będą przedstawieniem obowiązujących zasad bezpieczeństwa oraz rozmowach „Jak żyć w czasach pandemii?”.

Ciekawie zapowiada się również projekt „Turniej Rozmaitości – Mała Wieś Challenge” zainicjowany przez „Klub Historyczno-Rowerowy Hi-Ro”. Pomysłodawcy będą zapraszali uczestników na zasadzie popularnego ostatnio „challenge” – rzucenia wyzwania. Działania



Ze zbiorów FLZP „Młodzi Razem”

z miejscowości Borowiczki-Pieńki oraz KGW Archutówko. Na atrakcję dla najmłodszych postawiło za to KGW „Zalesianki” z Bronowa-Zalesia, w ramach inicjatywy „Wakacje z COVID-19”. O edukację rodzin w zakresie przeciwdziałania epidemii zadba natomiast „KGW Zgrana Gromada” w Sieciechowie oraz Grupa „Maseczkomaniacy” w Małej Wsi (projekt „Nauczmy się żyć z wirusem”).

Z kolei mieszkańcy wsi Rogowo – Rogowiaczy (gm. Bulkowo) wpadli na pomysł dotyczący nadchodzących wakacji. Projekt „Wakacje w koronie - czyli kultura „w” i „po” czasach pandemii” polega na zorganizowaniu cyklu spotkań edukacyjno-kulturalnych dla lokalnej społeczności oraz zapewnieniu nieodpłatnego dostępu do szeroko pojętej kultury, która ma niezwykle wpływ

organizowane będą „na żywo” lub w przypadku wyższej konieczności, relacjonowane na kanale YouTube. Uczestnicy będą się mogli zmierzyć m.in. w Zdrowym Turnieju Sportowym czy Konkursie Piosenki Optymistycznej. Na sportowy charakter projektu postawili również strażacy z OSP Nowe Łubki w ramach projektu „Sportowe i kreatywne lato - mini półkolonie dla dzieci w Nowych Łubkach” oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Wyszogrodzie, które zrealizuje projekt „Taniec to Uzdrowiciel. W tańcu ludzkość może się spotkać”.

Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Radzanowo w swoim projekcie postawiło na świat wirtualny. „Antidotum na wirusa „Z kulturą w necie” to projekt polegający na realizacji cyklu zajęć i wydarzeń kulturalnych

z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi rejestracji i prezentacji multimedialnej. Wśród nich pojawiają się m.in. warsztaty plastyczne czy zajęcia edukacyjne (wokalne i instrumentalne). W świat wirtualny chce zabrać swoich sąsiadów również Stowarzyszenie „Nasze Lipianki” (gm. Nowy Duninów). Wszystko za sprawą projektu „Daj ENTER w Lipiankach, który polega na utworzeniu w świetlicy wiejskiej miejsca, które będzie stwarzało możliwości nauki obsługi komputera dla osób w różnym wieku oraz pomoc potrzebującym w załatwieniu ich najpilniejszych spraw.

W tegorocznej edycji pojawiło się także kilka projektów dotyczących środków ochrony osobistej. Szyja maseczek będą uczyły młodzież m.in. panie z KGW „Nadwiślanki” z Główny. Na szycie lub zakup maseczek i płynów dezynfekujących część przyznanych środków przeznaczy m.in. stowarzyszenie „Coraz lepsze Borowice”, Ochotnicza Straż Pożarna w Słominie (gm. Wyszogrod) oraz Stowarzyszenie Wesoła Chatka w Boryszewie. Na zakup sprzętu

Spacerkiem po gminach

Słubice

Gmina Słubice otrzymała wsparcie finansowe w wysokości 20 000,00 zł na modernizację siedziby OSP Piotrkówek. W ramach zadania wyremontowane będą pomieszczenia strażnicy.

Słupno

Gminny Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza mieszkańców gminy na zajęcia aerobiku online. Treningi poprowadzi Anita Lipska - doświadczony instruktor fitness. Zajęcia będą się odbywać do końca czerwca, w środy w godz. 19.00 – 20.00. Link do transmisji można znaleźć na profilu fb Urzędu Gminy.

Stara Biała

Półkolonie, które w wakacje organizuje Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w tym roku będą odbywały się przez cały lipiec i niemal cały sierpień. Na uczniów każdej z naszych szkół będą przypadać po 2 tygodnie, ale rotacyjnie. Koszt uczestnictwa dziecka w zajęciach to 50 zł za cały tydzień. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.starabiala.pl.

Starożybry

Do środy, 17 czerwca można składać oferty w przetargu na usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy w roku 2020. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.starozybry.pl.

Szczawin Kościelny

Wójt poinformowała, że wniosek złożony do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie o udzielenie dotacji na „Usuwanie i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Szczawin Kościelny w 2020 r.” został pozytywnie rozpatrzony. Gmina otrzyma na ten cel dotację w wysokości 27 940,83 zł, co stanowi 100% kosztów zadania.

Szczutowo

Strażacy z OSP Szczutowo otrzymali z urzędu marszałkowskiego 4 komplety lekkich ubrań specjalnych, hełmy do ratownictwa technicznego wraz z goglami. Sprzęt został przekazany w ramach wsparcia jednostek OSP województwa mazowieckiego w walce z Covid-19.

Wyszogrod

Centrum Kultury „Wisła” w Wyszogrodzie wznowiło zajęcia świetlicowe – plastyczne i muzyczne. Każde dziecko, które będzie chciało uczestniczyć w zajęciach musi posiadać oświadczenie rodzica o wyrażeniu na to zgody. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 514-675-856.

Zawidz

Jednostka OSP w Osieku podpisała w Urzędzie Marszałkowskim w Warszawie umowę na dofinansowanie inwestycji związanej z przebudową budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Osieku. Kwota dofinansowania wynosi 168 664,00 zł.

Żychlin

Rozpoczęły się prace budowlane związane z wykonaniem sieci przesyłowych gazu na terenie miasta. Pierwsze maszyny i wykopki pojawiły się na ulicy Krasiczkiego. W pierwszym etapie prac wykonywana jest ok. 8,5-kilometrowa główna magistrala sieci przesyłowej.

(ek), rad

Dla Kół Gospodyń Wiejskich

40 mln złotych

Rok 2020 jest trzecim z rzędu, w którym koła gospodyń wiejskich mogą ubiegać się w ARiMR o dotację na swoją działalność. Nabór wniosków rozpoczął się 5 czerwca i potrwa do 30 września, chyba że wcześniej wyczerpana zostanie tegoroczna pula środków przewidziana na ten cel, która wynosi 40 mln zł. O pomoc można ubiegać

się w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

By sięgnąć po wsparcie z ARiMR, które jest finansowane z budżetu państwa, koło musi być zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich. Obecnie figuruje w nim 9124 organizacji tego typu. Najwięcej w województwach wielkopolskim – 1380 kół, lubelskim – 1182 i mazowieckim -

1173. Wysokość pomocy dla koła uzależniona jest od liczby jego członków. Wynosi: 3 000 zł – dla koła liczącego nie więcej niż 30 członków, 4 000 zł – jeśli koło liczy od 31 do 75 członków i 5 000 zł – w przypadku, gdy koło tworzy ponad 75 osób.

Koła gospodyń wiejskich, które chcą działać w oparciu o ustawę nadającą im osobowość prawną, umożliwiającą prowadzenie działalności gospodarczej i dostęp do państwowych dotacji, mogą powstawać nie tylko na wsiach. Mogą być one tworzone również w miastach liczących do 5 tys. mieszkańców, a także na terenie sołectw położonych w granicach miast.

Z roku na rok program wsparcia dla KGW cieszy się coraz większym zainteresowaniem, co potwierdza

wzrost liczby kół, które wnioskuje o pomoc. W 2018 r. ze wsparcia skorzystało ponad 4,8 tys. kół, które otrzymały łącznie ok. 16,3 mln zł. Rok później pomoc w kwocie 29,7 mln zł trafiła już do blisko 8,6 tys. kół. – *Cieszę się, że ARiMR może współpracować z kołami gospodyń wiejskich, które odgrywają ważną rolę w aktywizowaniu lokalnych społeczności, integrowaniu mieszkańców, budowaniu wspólnoty, jak i kultywowaniu polskich tradycji* – mówi Tomasz Nowakowski, Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Szczegółowe informacje można otrzymać w placówkach ARiMR, pod numerem bezpłatnej infolinii 800 380 084 oraz na stronie internetowej www.arimr.gov.pl.

Opr. (ek)

Polityka senioralna, samorząd, edukacja, wieś i rolnictwo

Władysław Kosiniak-Kamysz w Drobinie

Kandydat na prezydenta z ramienia Koalicji Polskiej w sobotę przedpołudnie spotkał się z mieszkańcami Drobin. Podczas swojego wystąpienia lider ludowców poruszył wiele tematów. Osiąg jego wystąpienia były trzy zagadnienia: polityka senioralna, samorząd i edukacja oraz wieś i rolnictwo.

Władysław Kosiniak-Kamysz już na początku swojego wystąpienia podkreślał, że jego najważniejszym przekazem nie tylko na kampanię wyborczą, ale także całą działalność polityczną, jest budowanie wspólnoty. – Gwarancją budowania wspólnoty jest poszanowanie dla wszystkich ludzi, niezależnie od światopoglądu, poglądów, upodobań, od tego wszystkiego, co wiąże się dzisiaj z podziałem społecznym. Klin między Polakami został wbity, moim zdaniem, nie tylko przez ostatnie pięć lat. Przez ostatnie pięć lat bardzo został ten klin dobity. Podział trwa od 15 lat. Wymieniają się tylko dwie największe partie – Platforma i PiS, raz jedni mają prezydenta, raz drudzy. Chcę zadać pytanie o wiarygodność tych, którzy dziś mówią o braterstwie, współpracy, pojednaniu, o normalności. Bo dziś te hasła padają zewsząd – mówił kandydat

na prezydenta. – Wielka Polska będzie tylko wtedy, kiedy będzie miała wspólny mianownik - współpracę, pojednanie, porozumienie i braterstwo – podkreślał.

Lider ludowców mówił również, że najwyższy czas zakończyć wojnę polsko-polską, która prowadzi do rozpadu wspólnoty, a może mieć jeszcze bardziej poważne konsekwencje. – Nie wystarczy powiedzieć dość, tyl-

rozkładu sił politycznych w kraju. – Prezydent musi być spoza tych dwóch wyniszczających się obozów, które tak się nienawidzą, że w tej nienawiści nie mogą żyć bez siebie. Jestem jedynym kandydatem, który ma doświadczenie, jest w stanie pogodzić i mam pomysł, jak to zrobić – mówił.

Jednym z głównych tematów podjętych w Drobinie była polityka senioralna. – Ta polityka rozpoczę-

nie wprowadzona. Średnio to będzie emerytura wyższa o 300-400 zł miesięcznie – mówił Kosiniak-Kamysz.

Lider ludowców poruszył również temat edukacji. Wśród jego postulatów znalazły się m.in. podwyżki pensji dla nauczycieli. Jego zdaniem płaca dla tej grupy zawodowej powinna być wypłacana z budżetu państwa. Kandydat widzi też potrzebę reformy podstawy programowej oraz zmiany sposobu finansowania szkół. – Szkoła musi być dobrze dofinansowana. Dlatego proponuję dla samorządu, który prowadzi szkołę, ustawę gwarantującą, że subwencja będzie w 100 procentach pokrywała wynagrodzenia nauczycieli. Proponuję nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z udziałem podatku VAT – mówił lider ludowców.

W kwestii rolnictwa Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślał, że wyzwaniem, któremu należy sprostać, jest wprowadzenie programu małej retencji, który pomoże w walce z suszą. – Ogromnym wyzwaniem dla polskiej wsi jest przygotowanie i wdrożenie w życie programu małej retencji. Nie za 100 milionów i nie oczek wodnych z fontanną i rybkami, tylko za 300 miliardów z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – tłumaczył lider PSL-u. Kandydat na prezydenta mówił również m.in. o potrzebie powstania funduszu stabilizacji dochodów rolniczych, wprowadzeniu powszechnych ubez-

pieczeń od klęsk żywiołowych, zatrzymaniu ASF, odblokowaniu handlu ze wschodem i wyrównaniu dopłat bezpośrednich dla rolników.

Władysław Kosiniak-Kamysz podczas swojego wystąpienia docenił również rolę Ochotniczych Straży Pożarnych i Kół Gospodyń Wiejskich. – Bezpieczeństwo Polski bez Ochotniczych Straży Pożarnych nie jest możliwe. Mamy 30 tysięcy zawodowych strażaków, ale oni nie daliby sobie rady sami, bez 700 tysięcy druhów, którzy wyjeżdżają by ratować życie. Za to należy im się dodatek do emerytury za każde 10 lat służby dla ojczyzny, dla drugiego człowieka – mówił Kosiniak-Kamysz. Zwrócił również uwagę na potrzebę zwolnienia i zmniejszenia podatku VAT na sprzęt pożarniczy z 23 do 8 procent. W odniesieniu do Kół Gospodyń Wiejskich zaznaczał, że są one ostoją tradycji i kultury wsi. – To jest perełka na skalę Europy i świata – mówił kandydat.

Kosiniak-Kamysz mówił również o wprowadzeniu dnia referendalnego, mieszanej ordynacji wyborczej, wzmocnieniu pozycji prezydenta oraz reformie wymiaru sprawiedliwości, która przywróci jego wiarygodność. Zachęcał również do pójścia na wybory oraz prosił o wsparcie 28 czerwca.

Przed swoim wystąpieniem odwiedził Dom Senior+ oraz złożył kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II.

(ek)



D. Osowski

ko trzeba pokazać, jak to zmienić – jak odbudować współpracę. Mówię o tym od lat – dodawał kandydat.

Podczas spotkania w Drobinie kandydat Koalicji Polskiej po raz kolejny potwierdził, że jeśli zostanie prezydentem, to będzie współpracował z rządem wyłonionym przez Polaków niezależnie od barw politycznych. Mówił również o potrzebie zmiany

ta się w 2012 roku od aktywności społecznej osób starszych i innych elementów, jakie wprowadzaliśmy, takich jak domy dziennego pobytu czy wspieranie Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Teraz trzeba postawić kropkę nad i. W obliczu rosnących cen trzeba wprowadzić emeryturę bez podatku. Jestem gwarantem tego, że taka emerytura bez podatku zosta-

Informator GMINY MOCHOWO

Inwestycje w gminie Mochowo z kolejnym wsparciem

Będą nowe drogi, miejsca wypoczynku i remonty strażnic



Fot. Urząd Marszałkowski

Gmina Mochowo przygotowuje się do realizacji kolejnych inwestycji. Na ich realizację gmina podpisała właśnie umowy. Środki finansowe pochodzą z dotacji przekazanych przez samorząd Województwa Mazowieckiego.

W ramach przewidzianych do realizacji inwestycji jest między innymi budowa nowych terenów rekreacyjnych. Z końcem lata będzie można już pospacerować nowo wybudowanymi alejkami rekreacyjnymi przy stawie w miejscowości Mochowo Parcele. W ramach zadania wykonane zostanie także umocnienie skarpy stawu. – To kolejny etap tworzenia w tym miejscu ogólnodostęp-

nego terenu rekreacyjnego. Nowe zagospodarowanie stworzy przestrzeń dla indywidualnych i zbiorowych form rekreacji oraz stanie się ważnym punktem w gminnym systemie rekreacji – mówi Zbigniew Tomaszewski, wójt gminy Mochowo.

Wójt Gminy Mochowo Zbigniew Tomaszewski wraz z Jolantą Augustyniak Skarbnikiem Gminy podpisali w Warszawie umowę o przyznaniu pomocy ze środków unijnych na realizację zadania p.n.: „Zagospodarowanie przestrzeni wokół stawu w miejscowości Mochowo Parcele, gmina Mochowo”. Planowany koszt przedsięwzięcia to ponad 132 tys. zł, w tym pozyskane środki z Programu Rozwoju Obsza-



Fot. Urząd Marszałkowski

rów Wiejskich na lata 2014 – 2020 w kwocie 84 176,00 tys. zł.

Wójt gminy podpisał także umowę na udzielenie dotacji z budżetu Województwa Mazowieckiego na zadania określone w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz umowy w ramach zadania „MAZOWIECKIE STRAŻNICE OSP-2020”. Kolejne umowy podpisano w płockiej Delegaturze Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, w obecności Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, Radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego Mirosława Adama Orlińskiego i Dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obsza-

rów Wiejskich UMWM Radosława Rybickiego oraz Prezesa OSP Bożewo Marka Kuźmińskiego. Umowa dotyczy udzielenia dotacji ze środków finansowych budżetu Województwa Mazowieckiego na dwa zadania z zakresu budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych: „Przebudowa drogi gminnej w m. Bożewo Nowe – ul. Glinki, gm. Mochowo” i „Przebudowa drogi gminnej nr 370242W relacji Ligówko-Grabówiec”.

Dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego realizowana będzie także kolejna inwestycja, w ramach zadania „MAZOWIECKIE STRAŻNICE OSP-2020”. Tu ze środków Województwa Mazo-

wieckiego dofinansowany będzie „Remont pokrycia dachowego na budynku strażnicy OSP Bożewo”. – Dzięki pozyskanej dotacji w kwocie 115 tys. zł w m. Bożewo Nowe przebudowana zostanie droga na długości prawie 730 mb, a w m. Grabówiec, przy pozyskanej dotacji w kwocie 50 tys. zł, przebudowany zostanie odcinek drogi relacji Ligówko-Grabówiec o długości 264 mb. – mówi wójt Gminy Mochowo. A dzięki środkom w kwocie 20 tys. zł pozyskanym na remont dachu w strażnicy OSP Bożewo, polepszą się warunki przechowywania i utrzymania sprzętu specjalistycznego oraz samochodu strażackiego posiadane go przez jednostkę. **rad**

WYGRAJ DOFINANSOWANIE I ZAŁÓŻ ŻŁOBEK LUB KLUB DZIECIĘCY!

Złóż wniosek
OD 29 CZERWCA
DO 17 LIPCA!

W puli prawie
9 mln złotych

Kto może wziąć udział w konkursie?

- Gminy
- Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą lub oświatową

Co możesz zyskać?

Dofinansowanie na utworzenie i funkcjonowanie nowych miejsc opieki dla dzieci do lat 3:

- żłobków
- klubów dziecięcych
- dziennego opiekuna

Gdzie można otworzyć miejsca opieki?

- Na terenie całego województwa mazowieckiego

Więcej informacji o konkursie
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie na:

- 🌐 rpo-wupwarszawa.praca.gov.pl
- 🌐 funduszedlamazowska.eu
- 👍 www.facebook.com/AktywniNaMazowszu/
- ☎ (0-22) 578-44-34
- ✉ punktinformacyjnyefs@wup.mazowsze.pl
- 📍 ul. Młynarska 16, Warszawa,
II piętro, pok. 34, pon. – pt. 8.00 - 16.00



Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

W plockich autobusach rośnie liczba pasażerów

Pojazdy nadal są dezynfekowane

W plockiej Komunikacji Miejskiej zapadła decyzja o otwarciu dodatkowego punktu dezynfekcji autobusów. Powstał on na pętli w sąsiedztwie szpitala wojewódzkiego na Winiarach.

Na pętli przy ul. Medycznej kierowcy mają przygotowane zaplecze socjalne. Stąd wybór tego miejsca. – Widzimy, że pasażerowie korzystają coraz chętniej z naszych usług po ograniczeniach spowodowanych pandemią koronawirusa. Na trasy wróciły zawieszone linie i kursy. To powoduje, że część pojazdów przez kilka godzin nie zjeżdża na zajeżdżnię przy ulicy Przemysłowej. Żeby zapewnić bezpieczeństwo naszym pasażerom, zapadła decyzja o utworzeniu dodatkowego punktu dezynfekcji. Dzięki temu nadal autobusy są dezynfekowane kilka razy dziennie. Przy ulicy Medycznej dezynfekcję przechodzą wszystkie pojazdy przejeżdżające w jej sąsiedztwie oraz rozpoczynające i kończące na niej swoje trasy – tłumaczy Kinga Wochowska, rzecznik prasowy Komunikacji Miejskiej Płock.

Z pętli na Winiarach korzystają między innymi najpopularniejsze w naszym mieście linie 3, 19, 22, które jadą przez całe miasto łącząc Winiary z Podolszycami i Borowiczkami.



Komunikacja Miejska uruchomiła dodatkowy punkt dezynfekcji autobusów na Winiarach

Komunikacja Miejska Płock boleśnie odczuła spadek liczby pasażerów spowodowany koronawirusem. W okresie najpoważniejszych restrykcji wprowadzonych przez rząd miejskimi autobusami podróżowało maksymalnie 10 – 15 procent pasażerów w porównaniu z normalną sytu-

acją. Do gminnej spółki komunikacyjnej trzeba było dołożyć 2 miliony złotych, żeby zrekompensować część strat.

Z każdym tygodniem sytuacja wraca powoli do normy. Połuzowanie rządowych obostrzeń pozwoliło Komunikacji Miejskiej zwiększyć liczbę pasażerów w au-

tobusach. Dziś to już 50 procent wszystkich miejsc – siedzących i stojących – w pojeździe.

W czasie najbardziej restrykcyjnych obostrzeń z autobusu przeogubowego mogło skorzystać od 19 do 25 pasażerów, a z dwunastometrowych hybryd Solarisa zaledwie 11 osób. Dziś to już niemal dwukrotnie więcej.

Spadek liczby pasażerów wiązał się też z drastycznym spadkiem dochodów firmy ze sprzedaży biletów. Wzrosły też koszty funkcjonowania związane z dezynfekcją. Teraz autobusy są dezynfekowane kilka razy dziennie. Szczególną uwagę pracownicy obsługi i kierowcy poświęcają biletomatom. Nie tylko przecierane są powierzchnie, z którymi pasażerowie mogą mieć kontakt. Na zajeżdżni wszystkie pojazdy przechodzą kompleksową dezynfekcję. Służąca do tego substancja jest rozpylana w całym wnętrzu pojazdu. Te same „zabiegi” są wykonywane na pętli przy ul. Medycznej.

Trzeba też było zapewnić środki ochrony pracownikom, do których trafiły przyłbice, maseczki, rękawiczki, żele do dezynfekcji rąk.

Spadły też przychody – co podkreśla między innymi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski – ze strefy bezpłatnego parkowania. Stąd decyzja radnych

sprzed kilku tygodni o przekazaniu spółce komunikacyjnej 2 milionów złotych.

Warto jednak pamiętać, że w autobusach wciąż obowiązują ograniczenia. Pierwsze i najważniejsze to wspomniana już liczba pasażerów. Poza tym osoby, które zdecydują się na podróż komunikacją publiczną, muszą pamiętać o maseczkach, pewnie przesadą nie będą też gumowe rękawiczki. W plockich autobusach cały czas pierwsze drzwi są zamknięte. Pozostała też strefa wydzielona – dostępne są już pierwsze siedzenia za kabiną kierowcy. Na przystankach to kierowca otwiera drzwi, przyciski nadal pozostają zafoliowane. Na pętlach pojazdy są wietrzone. – Pasażerów zachęcamy do korzystania z aplikacji mobilnych do zakupu biletów. Zapewniają one bezpieczeństwo i nie ma konieczności korzystania z biletomatów, chociaż raz jeszcze podkreślę, są one dezynfekowane na każdym postoju – mówi Kinga Wochowska.

W Płocku działają aplikacje moBilet oraz SkyCash. Za pomocą tej drugiej można nie tylko kupić bilet jednorazowy, ale nawet korzystać z Karty Komunikacji Miejskiej – czyli biletu długookresowego – bez konieczności fizycznego posiadania samej karty.

Jacek Danieluk

**tygodnik
PŁOCKI**

Przypominamy

wszelkie ogłoszenia drobne i modułowe
można składać **bezpośrednio** w siedzibie redakcji Tygodnika Płockiego

Płock, Stary Rynek 27

pon.-pt. 8.00 - 15.30

tel. 24 262 77 66

Zachęcamy jednocześnie do skorzystania z alternatywnych form zlecenia ogłoszenia:
poprzez stronę internetową www.tp.com.pl/dodajogloszenie lub **SMS 91983**

18-letni licealista z Płocka tworzy własną eko-kolekcję ubrań

ReNew Denim Maćka Stańczaka

Dżins króluje w modzie od dziesięcioleci. Nosimy go na najróżniejsze sposoby, z których najbardziej popularnym jest niezawodna para dżinsowych spodni. Obecnie jednak coraz częściej zwłaszcza młodzi ludzie bawią się modą, podchodząc do niej w sposób kreatywny, ale też ekologiczny. Tak jest też w przypadku Maćka Stańczaka, którego śmiało można nazwać młodym projektantem.

Maciek ma 18 lat i obecnie kończy drugą klasę III Liceum Ogólnokształcącego w Płocku. Jak sam mówi, szeroko rozumiana sztuka towarzyszy mu od zawsze. Już jako dziecko uwielbiał rysować, malować i tworzyć. Dość szybko pojawiło się też u niego zainteresowanie modą – miał wtedy zaledwie 10 lat. – *Wtedy zacząłem projektować rzeczy oraz uszyłem swoją pierwszą sukienkę. Byłem z niej bardzo dumny, chociaż wiadomo, był to pierwszy raz i nie wyglądała idealnie* – wspomina Maciek.

Ważne, że tak zakiełkowała prawdziwa pasja. Kilka następnych lat licealista jeździł na obozy letnie o tematyce

szycia. Tam uczył się podstaw. Rozwój artystyczny ustał na moment w czasach kończenia gimnazjum i rozpoczęcia liceum, które, jak można się spodziewać, zabierały na naukę bardzo dużo czasu. Jednak jak widać – uśpione zainteresowanie modą czekało tylko na odpowiedni moment.

ReNew Denim

Tak nazywa się projekt, nad którym obecnie pracuje Maciek. – *Pomysł pojawił się, gdy uszyłem torbę ze starej pary dżinsów. Uznałem, że świetnie wyglądałyby też ubrania w takim stylu i tak powoli zacząłem tworzyć mini-kolekcję. Ponieważ ważny był dla mnie aspekt środowiskowy, wybrałem denim z recyklingu* – opowiada.

Ubrania, które szyje Maciek, tworzone są metodą patchwork. Na czym ona polega? Jak można zobaczyć na zdjęciu, jest to zszywanie ze sobą kawałków materiału. Wtedy tworzy się jednolity i niepowtarzalny wzór. Nie ma dwóch zupełnie takich samych sztuk ubrań.

Maciek tłumaczy, że celem powstania projektu było zwrócenie uwagi na niszczący wpływ tekstyliów na środowisko. Niby wszyscy o tym wiemy, a jednak często zapominamy, na przy-

kład kupując w nadmiarze niepotrzebne nowe ubrania, zamiast dać starym nowe życie. – *Chciałbym uświadomić innym, że każdy kawałek materiału, który zostanie wyrzucony, nie znika. Codziennie wyrzucane są setki tysięcy ubrań, które muszą być w jakiś sposób zutylizowane, niszcząc przy tym środowisko* – tłumaczy licealista.

A dlaczego akurat dżins? Jak mówi Maciek, jest osobą, którą inspiruje każdy

aspekt życia. Tutaj akurat zainspirowały go aglomeracje i duże miasta, których mieszkańcy szukają ubrań pasujących rano do biura, a wieczorem na wyjście do restauracji lub baru. – *Ważne dla mnie było, aby te rzeczy były klasyczne i ponadczasowe w swojej formie* – dodaje.

Pierwsza sesja powstałej kolekcji zorganizowana została w domowych warunkach, ale nie można jej odmówić profesjonalizmu i estetyki. Zdjęcia

z sesji można zobaczyć na profilu Maćka na Instagramie: @maciek.stanczak. W przyszłości fotografie będą częścią jego modowego portfolio.

W projekcie oprócz Maćka brały udział Paulina Podolewska, która zrobiła zdjęcia, Weronika Lisiecka, która prezentowała na sobie uszyte rzeczy oraz Paulina Stachnik, która zajęła się makijażem i fryzurami, ale też pozowaniem. Młody projektant podkreśla, że ich pomoc była ogromna i za to bardzo im dziękuje.

Co dalej?

Nie będzie zdziwieniem, że Maciek swoją przyszłość wiąże z modą i chce się w tym kierunku kształcić i pracować. Ma dopiero 18 lat, więc cała kariera w branży modowej lub pokrewnej jest jeszcze przed nim. ReNew Denim to dopiero pierwszy krok w tę stronę. Po nim na pewno pojawią się kolejne projekty. Jak stwierdza licealista, będzie zawsze starał się jednak trzymać projektów proekologicznych.

– *Zajmowanie się modą to nie tylko grzebanie w ciuszkach, lecz łączenie ze sobą życia codziennego, kultury oraz sztuki. Jest to bardzo ciekawy i fascynujący dla mnie temat* – wyjaśnia Maciek. Zaskakujące jest to, że póki co nie ma na celu stworzenia własnej marki, a pracę u boku najlepszych projektantów i specjalistów w domach mody z historią. Jako przykład artysty, przy którym chciałby się rozwijać, podaje Simone'a Porte Jacquemusa. Jest to jeden z czołowych francuskich projektantów, który stworzył swoją własną markę praktycznie od zera.

Zyczymy Maćkowi dalszego rozwoju w wybranym kierunku. A naszym czytelnikom polecamy przejrzeć zdjęcia z projektu – być może już niedługo zainteresuje się nim któryś z wielkich domów mody? **Joanna Biała**



Paulina Podolewska

NAJBEBEZPIECZNIEJSZE FOTELIKI NAJLEPSZYCH MAREK

Oferujemy bezpłatnie:

- specjalistyczny dobór fotelika
- szkolenie z montażu
- montaż fotelika w samochodzie

**U nas kupisz bezpieczny fotelik
oraz skompletujesz całą
wyprawkę dla swojego dziecka!**



BAMBI

**PARTNER
OSIEMGWIAZDEK.PL**

Płock, al. Józefa Piłsudskiego 35



SA-96

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Wstąpi w ciebie niespokojny duch. Nawet na randce będziesz myśleć o dalszej karierze i szukać nowego pomysłu na swoje życie. Popatrz na wszystko z optymizmem, bo Barany stworzone są do wygodnego życia. W miłości nie będziesz się nudzić, bo Mars kusić cię będzie do flirtów, a nawet romansu. Uważaj, bo możesz stracić dla kogoś głowę, a przy okazji również zdrowy rozsądek.



BYK (21.04-21.05)

Słuchaj swojej intuicji i nie wtrącaj się w sprawy, które mogą się źle dla ciebie skończyć. W pracy nie daj się sprowokować do konfliktów i cierpliwie rób swoje. Zajrzyj do ciekawych książek, poszukaj inspiracji. Merkury sprzyja zapisywaniu się na niezwykle kursy i zdobywaniu umiejętności, które przydadzą ci się w przyszłości. W miłości będziesz teraz bardziej tajemniczy.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Poczujesz, że życie zaczyna biec spokojniejszym rytmem i nad wszystkim uda ci się teraz zapanować. Postaraj się też znaleźć więcej czasu na własne zainteresowania. Kup inspirujący poradnik, bo warto trochę zadbać o swój rozwój i edukację. W weekend czekają cię ciekawe rozmowy z przyjaciółmi. W miłości także nadejdą spokojniejsze dni.



RAK (22.06-22.07)

Wprowadzisz w swoje życie kilka nowych zasad. W pracy zaczniesz działać według planu, a w domu od nowa podzieliś obowiązki. Lepiej nie podważać twojego autorytetu, bo możesz stać się wymagający i trochę kłótlivy. Koniec tygodnia sprzyja sprawom finansowym. Ktoś nagle odkurzy stary pomysł, który przypomni sobie o wspólnych celach. To może być szansa na awans i sukces.



LEW (23.07-22.08)

To, co nie udawało ci się przez ostatnie tygodnie, powoli zaczniesz układać się po twojej myśli. Ktoś, kto blokował twoje sprawy lub utrudniał ci działanie, zajmie się czymś zupełnie innym. Dostaniesz dobre wiadomości, potwierdzą cię korzystne dla ciebie ploteczki. Zrób plan działania, wypisz swoje cele, znajdź pomocników i nie oglądaj w przeszłość.



PANNA (23.08-22.09)

Zamiast ścigać z ambitnymi współpracownikami, zwolnisz tempa. Popatrz na wszystko z dystansu i bądź dla siebie samego bardziej wyrozumiały. Uda ci się rozsądzić spór i znajdziesz dobre wyjście z trudnej towarzyskiej sytuacji. Pod koniec tygodnia zwróć uwagę na rodzinne sprawy i pamiętaj o kimś, kto czeka na ważną wiadomość. W miłości staniesz się romantyczny, a nawet trochę naiwny.



WAGA (23.09-23.10)

Trudno ci będzie odnaleźć się wśród domowych i zawodowych obowiązków. Łatwo się znudzisz i szybko zniechęcisz do nowych spraw. Jeśli nie włączysz się w niepotrzebną dyskusję, to twoje sprawy zawodowe biec będą spokojnym rytmem. Za to w domu czas minie ci bardzo przyjemnie, a rozmowy ze znajomymi wprawia cię w dobry humor.



SKORPION (24.10-22.11)

Pokaż wszystkim w swoim otoczeniu, jak podejmować szybkie i trafne decyzje, ale nie rywalizuj z własnym szefem. Połączenie emocji i ambicji może skończyć się konfliktem, dlatego uważaj na słowa. W pracy w porę chwycisz szansę na zdobycie dodatkowej gotówki. Weekend bardzo sprzyja odpoczynkowi i sztuce, a nie męczącym obowiązkom.



STRZELEC (23.11-21.12)

Odzyskasz dobry humor i pewność siebie. Chętnie zajmiesz się sprawami, które wymagają spotkań i rozmów z innymi ludźmi. W pracy będzie mnóstwo gwaru i zamieszania. Postaraj się zapanować nad chaosem, abyś potem nie utonął w morzu zaległości. Weekend także sprzyja rozmowom z ciekawymi ludźmi. Ktoś próbuje przekonać cię do dalekiej podróży.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Szczęście ci sprzyja, a korzystnych okazji nie zabraknie. Nie marnuj tylko czasu na kłótnie z upartym współpracownikiem, którego i tak nie przekonasz do tego, co dobre. Warto za to zabierać się za różne urzędowe sprawy. W rodzinie ufaj intuicji, bo mogą ujawnić się różne rodzinne konflikty, a ty będziesz musiał wszystkich pogodzić. W miłości Wenus przyniesie ci kolejną szansę.



WODNIK (21.01-20.02)

Czeka cię sympatyczny tydzień. Ktoś ważny wreszcie cię doceni, a ktoś bliski szczerze cię pochwali. Uśmiechaj się i słuchaj ludzi, bo dzięki umiejętności współpracy zyskasz o wiele więcej, niż się spodziewałeś. Dyplomatyczne zdolności będą ci szczególnie potrzebne w pracy. Ktoś wtedy próbuje obarczyć cię swoimi obowiązkami lub nagle zmieni zdanie w ważnej sprawie.



RYBY (21.02-20.03)

Nie będzie dla ciebie rzeczy niemożliwych. Chętnie zajmiesz się zaległymi sprawami, ale wszystko będziesz chciał zrobić natychmiast i bez oglądania się na to, co sądzą inni ludzie. To dobry czas, aby sprytnie wypłatać si z obietnic, które kosztują cię zbyt wiele czasu i energii. Zrób w swoim życiu miejsce dla nowych spraw, bo Merkury przyniesie ci nowe zainteresowania i ciekawsze propozycje.

1,3 mld zł umorzonych składek w mazowieckiem

W województwie mazowieckim ze zwolnienia z obowiązku opłacania składek skorzystało już 280,5 tys. firm. Umorzono łącznie 1,288 mld zł należności. To najwyższa kwota w kraju.

Zwolnienie z obowiązku opłacenia należności z tytułu składek można uzyskać w wysokości 100% lub 50% ich łącznej kwoty. Zależy to od liczby osób zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych. Wsparcie stanowi część tzw. tarczy antykryzysowej, której zadaniem jest pomóc firmom w trudnym okresie pandemii koronawirusa. Mazowieccy przedsiębiorcy tłumnie korzystają z tej możliwości. Wg danych dostępnych na dzień 5 czerwca ZUS zwolnił ze składek 280,5 tys. firm. Łączna kwota umorzeń w regionie wyniosła 1,288 mld zł i stanowi to aż 17% środków wykorzystanych na ten cel w całym kraju.

Najwięcej zwolnień udzieliły 3 warszawskie oddziały ZUS. Wsparcie otrzymało tutaj 185 tys. podmiotów, a kwota umorzeń wynio-

sła 941 mln zł. Drugi w kolejności jest region radomski, gdzie oddział ZUS udzielił zwolnień dla 36,6 tys. firm na kwotę 101,7 mln zł. Liczba podmiotów zwolnionych ze składek przez płocki oddział ZUS jest co prawda mniejsza, bo wynosi 34,2 tys., ale za to wartość wsparcia jest wyższa, bo osiągnęła dotychczas 169,5 mln zł. Z kolei na terenie siedleckiego oddziału ZUS umorzono 75,5 mln zł składek 24,6 tys. podmiotom.

Od 30 maja na Platformie Usług Elektronicznych ZUS dostępna jest nowa opcja. Istnieje teraz możliwość podglądu szczegółów wniosków o zwolnienie z opłacania składek. Funkcja ta jest dostępna na profilach osób, które złożyły wnioski RDZ. Informacje są prezentowane w zakładce Płatnik w bocznym menu [Dokumenty i Wiadomości] w formie dodatkowej zakładki „Tarcza antykryzysowa – wnioski”.

ZUS zachęca, aby wnioski w sprawie tarczy antykryzysowej składać za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (www.pue.zus.pl). Pozwoli to uniknąć



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

wielu błędów i przyspieszy cały proces obsługi. Druki można przekazać jednak także za pośrednictwem poczty lub złożyć osobiście w placówce ZUS.

Ze zwolnienia ze składek mogą skorzystać m.in. małe firmy zgłaszające do ubezpieczeń społecznych do 9 osób. Zwolnieni mogą być także samozatrudnieni z przychodem do 15 681 zł (300 proc. przeciętnego wynagrodzenia) lub dochodem do 7 000 zł. Wsparcie dotyczy również firm zgłaszających do ubezpieczeń od 10 do 49 osób, ale w ich przypadku umorzeniem zostanie objęte 50 proc. kwoty składek wykazanej w deklaracjach rozliczeniowych. Krąg podmiotów uprawnionych do zwolnienia ze składek obejmuje także spółdzielnie socjalne. Umorzenie należności dotyczy składek zarówno za przedsiębiorcę jak i pracujące dla niego osoby.

Wszelkie informacje na temat tego, kto może skorzystać z „tarczy antykryzysowej”, jakie są wymagania, gdzie składać wnioski i jak je wypełnić, można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

Zróbmy sobie ogród (4)

Balkon z widokiem na miasto

Agnieszka zawsze marzyła o ogrodzie. Wybierając dwupokojowe mieszkanie na Podolszczykach myślała nawet, że będzie po-

siadała ogródek na dachu tak jak u koleżanki w Krakowie. Ogród nie powstał. Mieszkanie ma tylko balkon, ale i na nim gospodyni posadziła kwiaty, które lubi.



Balkon Agnieszki znajduje się na ostatnim piętrze. Rozciąga się z niego rozległy widok na Północne Podolszczyce. Niestety w podziwianiu panoramy Płocka przeszkadza wiatr. Dlatego kompozycja kwiatowa nie może składać się ze zbyt delikatnych roślin. Nie ma mowy o skrzyneczkach na balustradzie. Cały miniogród mieści się na płycie.

Pelargonie Agnieszki z zaprzyjaźnionej szklarni w Borowiczkach.

Z oczywistych względów wybiera te rabatowe, bo wiatr zniszczyłby pędy kaskadowym. Jako pierwsze w balkonowym ogródku pojawiają się bratki. Żółte, niebieskie, wielobarwne. To one zwiastują wiosnę. W tym roku dołączyły do nich petunie. W doniczkach rosną zioła, m.in. bazylia. Towarzyszą im dwa pomidory.

Na balkon trafił stary wiklinowy fotel. Został pomalowany na biało. Najczęściej okupuje go córka gospodarza, Emilka. Tutaj rysuje laurki dla rodziny ozdobione kwiatkami, czyta bajki i ogląda programy o modzie na smartfonie. Sama posadziła truskawki i systematycznie je podlewa. Kiedy dojrzeją, trafią do ciasta. Nastrój na balkonie tworzą też lampki solarne.

Kwiaty, które przekwitną odwiezie na działkę gospodarz. Tam uprawia wszystko, co nie mieści się na balkonie. Są więc drzewa owocowe i warzywa: rzodkiewka, buraczki, sałata. Przed dwoma laty zasadził maliny i truskawki.

Zachęcamy do przysyłania swoich zdjęć balkonów. Czekamy też na zaproszenia telefoniczne do ogródków (24 262 55 88 lub pod adresem mailowym clara@poczta.fm). Najładniejszy balkon i ogród otrzymają nagrodę.

Tekst i fot. (m.a.)

Jest praca w policji

Poszukiwani są chętni do pracy w Samodzielnym Pododdziale Prewencji Policji w Płocku, a także w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku i Komendach Powiatowych Policji w Białobrzegach, Gostyninie czy Sierpcu.

Planowane przyjęcia do służby w Policji w 2020 roku przypada-

ją w kilku terminach tj.: 13 lipca, 16 września, 5 listopada oraz 30 grudnia. Nie jest to praca dostępna od zaraz. Wcześniej należy przejść postępowanie kwalifikacyjne. Potem kandydatów czekają też m.in. spotkania, testy psychologiczne i sprawnościowe.

Na początek wystarczy jednak złożyć dokumenty. Osoby zainteresowane przystąpieniem do rekrutacji mogą je składać w jednostkach

miejskich, jak również powiatowych Policji. I tak osoby zainteresowane pracą w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku mogą się zgłaszać w każdy poniedziałek i piątek w godzinach 8.00 - 10.00 oraz w każdą środę w godz. 15.00 - 17.00. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 47 705 12 49.

Warto też dodać, że w związku z utrzymującym się stanem epidemii, kandydaci do służby w trakcie pobytu w jednostce Policji winni stosować maseczki ochronne i jednorazowe rękawiczki.

Ceb

ZYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

16 czerwca – Alina, Aneta,
17 czerwca – Laura, Leszek,
18 czerwca – Elżbieta, Marek,
19 czerwca – Gerwazy, Protazy,
20 czerwca – Bogna, Rafał,
21 czerwca – Alicja, Marta,
22 czerwca – Paulina, Tomasz.

Teresie i Edmundowi Kłysiakom

Na drodze życia
są światła i mroki
Raz szczęście jasne,
raz smutek głęboki
Ale gdy razem się idzie we dwoje
Łatwiej się znosi
nawet ciężkie znoje
Z okazji Złotych Godów składamy
Wam kochani najserdeczniejsze
gratulacje i życzymy, by życie
dało wam wszystko, co w darze
dać może - szczęście, pomyślność
i zdrowie oraz wszelkie błogosławieństwo
Boże. Barbara z rodziną.

Teresie i Edmundowi Kłysiakom
z okazji 50. rocznicy ślubu skła-

damy najserdeczniejsze gratulacje
oraz życzenia spokoju, pomyślności
i zdrowia na dalsze lata wspólnego
życia. Chrześciana Agnieszka
z rodziną.

Najlepsze życzonka,
wielkiego w życiu słonka,
smutków małych jak biedronka,
szczęścia dużego jak smok,
pomyślności na kolejny życia rok
i miłości,

bo ona dostarczy Ci radości.

Damianowi Pomorskiemu
życzenia składają znajomi.

Z okazji urodzin życzę Ci:
odwagi i siły, by porywać się
na cele i zmiany,
które z pozoru wydają się trudne,
a później wprost wymarzone,
realizacji planów,
nowych marzeń
i kolejnych natchnień,
które tak jak fala pcha statek,
pchają życie do przodu.
Dla **Damiana Pleśniaka**
życzenia przesyłają koledzy.

Poszybować przez życie jak ptak
niezależny, wolny, szczęśliwy...
Poczuć prawdziwy życia smak...
wszystkie kolory... jasne i ciemne
odcienie... Mieć odwagę by wzbąć
się wysoko... przekroczyć sztywne
granice... i nie bać się spełniać
swych marzeń... tego w dniu Twych
urodzin Ci życzę!

Damianowi Kaczorowskiemu
życzenia składają znajomi.

Minęło już tyle lat, a my ciągle
za pan brat. Pozwól, że życzenia
złożę, pieniędzy, miłości i więcej
szczęścia w przyszłości.

Monice Borek

życzenia przesyła koleżanka.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Książnica Płocka zaprasza na spotkanie autorskie online

Nowa książka Ostrowskiego

W środę, 17 czerwca o godzinie 18.00 odbędzie się premiera czwartej części bestsellerowej „Serii z papugą”, której autorem jest płocczanin Jacek Ostrowski. Bohaterka serii – mecenas Zuza Lewandowska tym razem broni tajemniczego Janka Paprockiego. Spotkanie poprowadzi dyrektor Książnicy Płockiej Joanna Banasiak. Transmisja na żywo odbędzie się na profilu FB Książnicy. Można zadawać autorowi pytania.

W 2019 roku Zuzę Lewandowską czytelnicy uznali za najciekawszą postać polskiej powieści kryminalnej lub sensacyjnej, a jej twórca otrzymał nagrodę Czarnego Kapelusza na Poznańskim Festiwalu Kryminału GRANDA.

Pani mecenas pali jak smok, pije i przeklina, ale za swoimi klientami stoi murem. Nienawidzi komuni-

stów i swoich współlokatorów, ale pod szorstką maską kryje się też dobre serce. Jest płocczanką, mieszka na Zduńskiej z papugą Zgagą i leniwym psem Borysem.

W najnowszej części serii pt. „Świrus” klientem Zuzy Lewandowskiej zostaje Janek Paprocki, który cudem przeżywa katastrofę budowlaną. Gdy budzi się z amnezją w szpitalu, oświadcza, że jest mordercą. Wskazuje miejsce ukrycia

zwłok. Wkrótce wychodzą na jaw kolejne tajemnice, a sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy znika ulubiony płocki lekarz.

Spotkanie online z Jackiem Ostrowskim i promocja książki „Świrus” rozpoczyna się 17 czerwca o godz. 18.00. Pytania do autora można przesłać do Książnicy wcześniej w komentarzu lub przez wiadomość prywatną za pośrednictwem Facebooka. (I.)



Czerwcowe propozycje NK Przedwiośnie

Oskarowy „Parasite”

Od kilkunastu dni w kinie przy Tumskiej można oglądać projekcje filmowe na dużym ekranie. Obowiązują maseczki, trzeba zachować odległość, ale NoveKino Przedwiośnie cieszy się z powrotu widzów. W repertuarze jest coraz więcej propozycji. Wrócił też ulubiony poniedziałkowy cykl „Spotkania filmowe”.

Spotkania rozpoczęła nowa ekranizacja powieści Jane Austen - „Emma”. W roli tytułowej Gwyneth Paltrow (film z 1996 roku) zastąpiła młoda amerykańska aktorka Anya Josephine Marie Taylor-Joy. Ponadto w obsadzie znaleźli się popularni aktorzy serialowi: Johnny Flynn, Josh O’Connor, Tanya Reynolds. Ko-

lejną propozycją był nominowany do Oscara w kategorii Najlepszy Film Międzynarodowy, zwycięzca Nagrody Jury w Cannes, laureat Europejskiej Nagrody Filmowej w kategorii Odkrycie Roku obraz „Nędznicy”.

22 czerwca NK Przedwiośnie zaprasza na południowokoreański film „Parasite”, który zdobył 4 Oscary. W tej doskonale zrobionej opowieści zderzają się dwa światy: zamożnej elity oraz społecznych nizin. Kiedy najmłodszy z synów dostaje pracę korepetytora córki bogatego małżeństwa, wymyśla sposób na znalezienie zatrudnienia dla pozostałej części rodziny. Wraz z rozwojem intrygi, reżyser Bong Joon-ho miesza gatunki i konwencje, przeprowadzając widza od komedii do thrilleru.

29 czerwca w repertuarze będzie film „Jestem Ren” Piotra Rycz-

ki. Polski thriller science-fiction opowiada historię trzyosobowej rodziny. Renata z mężem Janem i synem Kamilem wiodą spokojne życie z dala od miasta. Sielankę zakłócają jednak dziwne epizody, podczas których kobieta zachowuje się w niepokojący sposób. Po kolejnym niewytłumaczalnym zdarzeniu, Jan namawia rodzinę na wspólną terapię. Na miejscu kobieta orientuje się, że to nie jest zwykła terapia i będzie musiała walczyć o swoje życie.

Projekcje w cyklu „Spotkania filmowe” odbywają się w poniedziałki o godz. 18.30. Bilet kosztuje 15 zł. Ponadto w repertuarze NK Przedwiośnie są jeszcze dwa nowe filmy: „Babyteeth” w reżyserii Shannon Murphy i „Pojedynki na głosy” z Kristin Scott Thomas i Sharon Horgan w obsadzie. (I.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

W polskim dworku

„Zbankrutowany szlachcic dopóki się dało, trzymał dobrego kucharza, a kucharz wychodził ze dworu dopiero wtedy, kiedy już fernaliki, woły, a nawet i krowy zostały sprzedane.” Tak w swoich „Pamiętnikach” pisał o ziemiańskich zwyczajach polski pisarz, satyryk i badacz kultury Kazimierz Chłędowski (1843-1920). Bowiem w XIX wieku w każdym, nawet niezamożnym dworze zatrudniano kucharkę bądź kucharza. Przy czym kucharz był zawsze wyżej ceniony, ponieważ powszechnie mężczyznom przypisywano większe zdolności kulinarne, niżli kobietom. I ten pogląd utrzymał się do dzisiaj - może dlatego, iż za przyznaniem przewagi męskiego gotowania nad żeńskim kryje się kobieca nadzieja, iż w końcu panowie przejmą obowiązek codziennego gotowania.



Piotr Chudzyński

Bukiet jarzyn z medalionami z kurczaka

Skład:

bukiet jarzyn

- 3 kalarepki;
- 1 kalafior;
- pęczek zielonych szparagów;
- 5 młodych karotek;
- 300 g młodego, zielonego groszku;
- 500 g młodych ziemniaków;
- 100 g masła;
- 2 łyżki tartej bułki;
- 1 łyżka drobno posiekanego koperku;
- sól, cukier, ocet;

medaliony z kurczaka

- 700 g filetów z kurczaka;
- 70 g mąki;
- 2 jajka;
- 3 łyżki masła klarowanego;
- 1/2 szklanki śmietany kremówki;
- przyprawa maggi;
- sól, pieprz;
- 1 łyżka posiekanego drobno koperku.

Wykonanie:

W pierwszej kolejności przygotowujemy medaliony, gdyż łatwiej będzie utrzymać je w cieple do czasu podania potrawy. Myjemy starannie mięso i wykrawamy osiem kawałków (staramy się im nadać kształt zbliżony do owalu). Jeśli kawałki mięsa są zbyt grube, to delikatnie je rozbijamy. Mąkę mieszamy z solą i pieprzem. Ubijamy jajka i zanurzamy w nich wcześniej przygotowane kawałki mięsa. Następnie obtaczamy je w mące i strząsamy jej nadmiar. Na patelni rozgrzewamy masło i smażymy na nim medaliony. Kiedy są już gotowe (po nakłuciu z mięsa powinien wyciekać bezbarwny płyn), odstawiamy je w ciepłe miejsce. Po usmażeniu mięsa, na patelnię wylewamy śmietanę. Gdy połączy się ona z tłuszczem ze smażenia i fragmentami mięsa, które przywarły do patelni, poprawiamy sos przyprawą maggi. Sos jest gotowy, gdy trochę zgęstnieje. Medaliony serwujemy polane sosem oraz posypane koperkiem. W dalszej kolejności przystępujemy do przygotowania bukietu warzyw. Oczyszczamy kalarepki i kroimy w dość duże cząstki. Gotujemy je w osolonym wrzątku ok. 25 minut. Oczyszczamy kalafior i dzielimy go na fragmenty. Do wrzątku dodajemy po łyżeczce soli, cukru i octu. Gotujemy kalafior bez przykrycia ok. 20 minut. Obieramy młode ziemniaki i gotujemy w osolonym wrzątku ok. 20 minut. Odlamujemy zielone pędy szparagów i gotujemy je w osolonej wrzącej wodzie ok. 15 minut. Obieramy młode karotki i łuskamy ze strąków młody groszek. Wrzucamy do osolonego wrzątku pokrojone w dość duże słupki młode marchewki, po 10 minutach dodajemy groszek i gotujemy kolejne 10 minut. Na niewielkiej patelni rozgrzewamy masło i dodajemy do niego bułkę tartą, smażymy ją do momentu aż się zarumieni. Ugotowane jarzyny układamy na okrągłym półmisku, pośrodku kalafior, a wokół niego pozostałe warzywa. Młode ziemniaki posypujemy koperkiem, zaś pozostałe warzywa polewamy masłem z bułką tartą. Bukiet jarzyn serwujemy razem z medalionami z kurczaka.

W powszechnej opinii, przez ponad sto lat zaborów ziemiański dwór był ostoją polskości. Jego mieszkańcy kultywowali staropolskie obyczaje, również kulinarne, nawet wówczas gdy opuszczali wieś i przenosili się do miasta, tworząc nową grupę społeczną - inteligencję. To właśnie w XIX wieku, kiedy Polska pozbawiona była własnej państwowości, ukształtowała się polska kuchnia narodowa i w kuchni polskiego dworu miała swoje korzenie.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Nr 24 16 czerwca 2020

Net Credit GET IN BANK BNP PARIBAS

provema ALIOR BANK mBank

SuperGROSZ.pl szybkie pożyczki online in bank

cardina KAPITAŁOWY FUNDUSZ POŻYCZKOWY SOS Faktor

hapi pożyczki LEASING POLSKI

TAK TO Santander TFBank

LoanMe smartney Grupa Oney Bank

vivus.PL

Autoryzowany Partner unilinkcash

KREDYTY UBEZPIECZENIA DOTACJE UNIJNE

PŁOCK, REMBIELIŃSKIEGO 6A
tel. 797 170 159
tel. 784 037 223

GOSTYNIN, RYNEK 20
tel. 536 341 054

SA-130

STU Płock
www.stuplock.pl Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401; 606-628-735
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

Z NAMI OSIĄGNIESZ SUKCES

NAWOZY DOLISTNE

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

SA-8-9

GRANIT PLUS

Granity z całego świata

Nagrobki z granitu już od 2 500,00 zł

Wyprowadź, rabaty!
od 10 % do 30% gotowe z wystawy

Płock, ul. Sierpecka 2, tel/fax (24) 268-95-99

SA-114

PROFESJONALNE USŁUGI ALPINISTYCZNE I MALOWANIE DACHÓW

- Malowanie dachów natryskowo
- Czyszczenie dachów pod ciśnieniem
- Naprawa dachów
- Wycinka, pielęgnacja drzew
- Malowanie elewacji

785 165 140
adrianjazyk833@gmail.com

ul. Sochaczewska 7, 96-514 Rybno

ALPINIKA

g-156

informacje na żywo

Gazeta Tygodnik Płocki

Ty i 826 innych osób lubicie obiekt Gazeta Tygodnik Płocki.

<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>

POŻYCZKA ekspresowa

Z GWARANCJĄ

Nawet do 5000 zł

Szybka decyzja

Minimum formalności

EdenFinance

Maksymalne RRSO 689 %

797-705-110

Koszt pożyczki w tym oprocentowaniu

SA-22-2

- **Biura BOX OFFICE** do wyłącznej dyspozycji
- **Indywidualne biurka** gotowe do pracy
- **Strefa coworkingowa**
- **Salę do organizacji szkoleń, wykładów i warsztatów**
- **Wirtualny Adres Twojej firmy**

PRZETWORNIA
staromiejskie centrum biznesu

Przetwornia Staromiejskie Centrum Biznesu

przetworniascb



Staromiejskie Centrum Biznesu Przetwornia
ul. Synagogańska 4, Płock
tel.: +48 24 366 61 54
tel.: +48 885 992 838
e-mail biuro@przetwornia.eu

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

KUPIĘ płyty winylowe, cd, kasety magnetofonowe. 503-133-524.

DOM I OGRÓD

OPAL

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

- olej napędowy
- olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ OPAŁOWY

Transport Gratis.

Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

MEBLE

Sprzedam stół rozkładany 1,5-2,3 m, lekki brąz. 607-992-433.

SPRZEDAM wersalkę, stan bdb., na gwarancji, długość 190 cm, odbiór we własnym zakresie. 603-660-713.

OGRÓD

MASZ do posprzątania posesję, działkę, do wywieżenia niepotrzebne rzeczy, ścięcie trawy, drzew? Zadzwoń: 512-048-186.

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Studia: dziennikarstwo, pedagogika, bezpieczeństwo narodowe. +48690890760, https://wwsh.edu.pl

ELEKTRONIKA / AGD

AGD

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek. Tel. kontaktowy: 502-309-738.

TELEWIZORY

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

MOTORYZACJA

Garaze Blaszane

BRAMY Garażowe

KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

GAZAŻE WZMOCNIONE

23-683-10-85 24-368-32-17

46-880-50-31 54-233-81-41

509-574-644 505-526-036

www.konstal-garaze.pl

MECHANIK SAMOCHODOWY /

ELEKTROMECHANIK

Sprzedam warsztat samochodowy z wyposażeniem, garaż, budynki biurowe i socjalne znajdujące się na uzbrojonej, ogrodzonej i utwardzonej działce gruntu o powierzchni 904 m2 w miejscowości Bolesławów, gm. Gostynin. Tel. 720-708-414.

MOTORY/SKUTERY/QUADY

MOTOCYKL kupię. 507-539-879.

POZOSTAŁE

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

SAMOCCHODY OSOBOWE

AUTO kupię każde. 507-539-879.

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

Sprzedam AKUMULATORY,

Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otokińskiej). 603-685-664.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

hotel na 90 miejsc z ładnym widokiem na Karkonosze. 601-170-624.

SPRZEDAM dom w centrum w Płocku, media. 501-675-551.

Sprzedam siedlisko położone w miejscowości Podgórze o powierzchni 9880 m2. Wielkość działki sprawia, że jest to świetna inwestycja: miejsca spokojnie starczy i na własny wypoczynek, i na prowadzenie działalności. Cena 350 000 zł. Tel. 720 708 414.

DZIAŁKI

DZIAŁKĘ rolną o pow. 2,78 ha, uzbrojoną (woda, prąd, telefon). Słocin Towarzystwo, okolice Sierpca. 507-929-636.

Sprzedam atrakcyjne, uzbrojone działki budowlane o pow.1400 i 1800 m2 pod zabudowę letniskową lub całoroczną w miejscowości Brody Duże. Okolica jest malownicza i spokojna. Działki posiadają dogodny dojazd. Ceny: od 27 zł/m2. Tel. 720 708 414.

Sprzedam działkę budowlaną w Maszewie Dużym, media na działce. 604-235-205.

Sprzedam działkę leśną o powierzchni 0,56 ha w miejscowości Brody Duże, położoną nad strumykiem, z dostępem do drogi. Na działce rosną olchy, dęby, akacje. Możliwość dokupienia przylegającej działki gruntu. Cena tylko 30 000 zł. Tel. 720 708 414.

Sprzedam działkę położoną w Płocku obręb Tokary o pow. 15,424 ha oznaczone numerami 427 i 430. Tel. 605-272-535.

Sprzedam działkę rekreacyjną 6900 mkw., możliwość zabudowy, 15 km od nowego mostu, 9 zł mkw. 603-550-688.

Sprzedam działki budowlane położone w miejscowości Staroźreby. Na działkach znajduje się źródło wody oraz linia energetyczna. Miejscowość Staroźreby ma dostęp do gazu. Więcej informacji: 515-097-208, 501-091-375.

Sprzedam działki budowlane w Karkonoszach, całość to pow. 25118 m2, brak planu zagospodarowania przestrzennego, występuje się o warunki zabudowy, możliwość zabudowy pensjonatowej, w pobliżu hotel Lake Hill Resort Spa. Zapraszam, tel. 601-170-624, monia1969@o2.pl

Sprzedam działki budowlane: 1000 mkw., Górki, uzbrojona, 2400 mkw., Płock, ul. Włoszany, Grabina. 691-163-075.

Sprzedam niedrogo urokliwą działkę budowlaną w Sendeniu Dużym o pow. 5501 m2. To miejsce, o którym marzysz. Las, woda, śpiew ptaków, wspaniała roślinność. Ciesz się pięknymi widokami otaczającej przyrody. Cena tylko 110 000 zł. Tel. 720 708 414.

Sprzedam ogrodzoną, zagospodarowaną działkę budowlaną ze stawem w Sendeniu Dużym o pow. 3595 m2 z dogodnym dojazdem. Wspaniałe otoczenie, drzewa, krzewy i piękny staw, stwarzają niesamowite warunki do odpoczynku na łonie natury. Tel. 720 708 414.

Sprzedam tanio działki budowlane w Gorzewie o pow. 850-3000 m2. Okolica jest bardzo cicha i spokojna. Blisko znajdują się jeziora i las, istnieje możliwość jazdy konnej, wycieczek rowerowych i innych atrakcji. Ceny: od 27 zł/m2. Tel. 720 708 414.

Sprzedam uzbrojoną działkę o pow. 915 m2 w Bolesławowie, gm. Gostynin. Idealnie nadaje się pod budowę całorocznego lub letniskowego domu. Okolica cicha i spokojna. Działka otoczona z trzech stron drzewami. Cena: 50 000 zł. Tel. 720 708 414.

Sprzedam uzbrojoną, ogrodzoną działkę budowlaną z przylegającym lasem w miejscowości Senden Duży o pow. 2674 m2. Okolica jest bardzo cicha i spokojna. Nadzwyczaj urokliwe miejsce dla ceniących sobie odpoczynek w otoczeniu przyrody. Tel. 720 707 414.

Sprzedam uzbrojoną, ogrodzoną i utwardzoną działkę gruntu o powierzchni 904 m2 w Bolesławowie, gm. Gostynin wraz z zabudowaniami, w tym warsztat samochodowy wraz z wyposażeniem, garaż, budynki biurowe i socjalne. Tel. 720-708-414.

INNE

MAM NIERUCHOMOŚCI Sprzedamy-Kupimy-Wynajmiemy. Kompleksowe USŁUGI POŚREDNICTWA. Dogodne warianty współpracy. Płock, Synagogałna 4/2, tel. 720 708 414, biuro@mamnieruchomosci.com, www.mamnieruchomosci.com

Sprzedam grunty orne o powierzchni 5,84 ha położone w miejscowości Kuskowo-Bronoszewice gm. Gostynin, powiat sierpecki, utrzymane w wysokiej kulturze rolnej. Kontakt telefoniczny po godzinie 18:00 tel. 668434959

LOKALE I BIURA

Do wynajęcia pomieszczenie biurowe, meblowane.

Na Starym Rynku w Płocku, w budynku redakcji Tygodnika Płockiego. Tel. 24 262-77-66.

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 30 m kw., ul. Grodzka 6, 512-279-098.

SPRZEDAMY budynek 2-kondygnacyjny, powierzchnia zabudowy 324 mkw. z 1886 r. na działce 900 mkw., w centrum Radzanowa (09-451), tel. 601-275-510.

SPRZEDAMY budynek 476,5 mkw. po piekarni, na działce 2000 mkw. w Radzanowie (09-451). Tel. 601-275-510.

MIESZKANIA

POKOJE, mieszkania do wynajęcia, noclegi. 665-957-012.

Mieszkanie 3-pokojowe wynajmę rodzinnie na dłuższy czas na zasadzie umowy o najem okazjonalny, zaliczki do spółdzielni i media opłaca najemca. 601-170-624, monia1969@o2.pl

Sprzedam mieszkanie 48,5 mkw., I piętro, Podolszyce Północ. 693-239-251.

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

Poszukuję do wynajęcia mieszkania w Płocku od 10-15 lipca, dwupokojowego z oddzielną kuchnią, możliwy aneks kuchenny, w łazience prysznic, od 40m2, meblowane, okres 6 miesięcy z możliwością przedłużenia umowy. Opłaty do 1600.00 z czynszem + media. 602-124-680. rmarek200397@gmail.com

Sprzedam mieszkanie w kamienicy na Starym Mieście w Płocku. Dwa pokoje, duża łazienka, kuchnia i garderoba na drugim poziomie. Całość wykończona, zabudowana. Forma prawna użytkownika: partycypacja MTBS. Tel: 516 301 265.

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

KUPIĘ ciągnik, przyczepy rolnicze. 507-539-879.

Sprzedam Ursusa 3512 z turem. 660-850-049.

GIĘDA ZWIERZĄT

Sprzedam byczki żarłoki. 729-885-518.

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbiór z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski Goszycze Poświętne 7 09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526 tel. 23 661 20 45

SKUP TRZODY I BYDŁA

AR-POL

Skup trzody i bydła AR-POL Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałowki

Nowe Miasto k. Płońsk, ul. Młodzieżowa 1 tel. 690-393-441



z tradycyjnego pieca
opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92



**Kupon
Rabatowy**

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis



Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



„Spółem” Powszechna Spółdzielnia
Spożywców „Zgoda” w Płocku
ul. Sienkiewicza 32, 09-402 Płock,
Regon: 001032752, NIP: 774-000-20-11

oferuje do sprzedaży atrakcyjne tereny inwestycyjne
o powierzchni 18 829 m² położone w Płocku przy ul. Banacha,
na które składają się:

1. Prawa własności zabudowanych działek:
 - działka nr 6/1 o pow. 7018 m² wpisana do KW PL1P/00028698/6
 - działka nr 7 o pow. 603 m² wpisana do KW PL1P/00118103/7
 - działka nr 8 o pow. 758 m² wpisana do KW PL1P/00118103/7
 2. Prawa użytkowania wieczystego zabudowanych działek:
 - działka nr 6/2 o pow. 1928 m² wpisana do KW PL1P/00001587/0
 - działka nr 9/1 pow. 6037 m² wpisana do KW PL1P/00078063/1
 - działka nr 9/2 o pow. 2485 m² wpisana do KW PL1P/00001587/0
- łączna powierzchnia budynków przemysłowo-magazynowych
zlokalizowanych na w/w działkach to 3 684,32 m².

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można
uzyskać pod numerem telefonów 600 970 003 lub 24 267 15
08. Pisemne oferty prosimy składać do dnia 10.07.2020 roku
w siedzibie Spółdzielni pokój nr 3 (sekretariat), w zamkniętej
koperce lub przesłać na adres firmy z oznaczeniem „Oferta
Banacha”.

SA-71-1

Zakład Pogrzebowy



**Stanisław
Frydrysiak**

Rok założenia 4 lutego 1989

**Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63**

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-18-2

newser24.pl
krótco, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

e-PRENUMERATA
www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



Burmistrz Miasta Gostynina

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej garażem
stanowiącej własność Gminy Miasta Gostynina, położonej w Gostyninie przy ul. Ozdowskiego

Lp.	Działka nr, lokalizacja	Powierzchnia m. kw.	Księga wieczysta	Przeznaczenie w mpzp	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza
1.	działka 3245/9 zabudowana garażem Nr 23 położona przy ul. Ozdowskiego	pow. działki 30 mkw., pow. zabudowy 21 mkw.	PL1G/00020047/3 Sąd Rejonowy w Gostyninie	Aktualnie teren nie posiada obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków rozwoju zagospodarowania przestrzennego gminy teren działki wchodzi w skład obszaru oznaczonego symbolem MN – obszar o funkcji zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.	Nieruchomość położona w centralnej części miasta w kompleksie garaży murowanych, zlokalizowanych w pobliżu osiedli mieszkaniowych. Garaż murowany ze stropodachem krytym papą. Posadzki betonowe, ściany otynkowane. Brama – metalowa uchylana. Do garażu doprowadzono instalację elektryczną (wewnątrz jest oświetlenie i gniazdo elektryczne, brak licznika). Budynek garażu dobrze utrzymany – równe ściany, sprawne drzwi, rynny odprowadzające wodę z dachu w dobrym stanie.	17.300,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **14.07.2020 roku (wtorek)**, o godz. **11-tej** w siedzibie Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa 22, pokój nr 3.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej zabudowanej garażem nieruchomości należy wpłacać w terminie do **dnia 08.07.2020 r. (włącznie)** do godziny 13-tej - w kasie Urzędu Miasta Gostynina lub na konto nr **89 1020 3974 0000 5302 0006 6258** w Banku PKO BP SA w Warszawie.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Gostynina lub do kasy Urzędu Miasta Gostynina.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy uczestnika, który wygra przetarg.

Oględziny nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży będą możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47.

Szczegółowe zasady przetargu określa regulamin przetargu wywieszony wraz z niniejszym ogłoszeniem na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Rynek 26 oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu - gostynin.pl i umgostynin.bip.org.pl.

Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47.

Gostynin, dnia 12.06.2020 rok

Wywieszono na tablicy ogłoszeń: od 12.06.2020 r. do 13.07.2020 r.

**Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski**

SA-2-12

**TANIE
ZNICZE**
u Iwonki

PROMOCJA!

NAJTAŃSZE W MIEŚCIE!

- * **ZNICZE**
- * **WKŁADY**
- * **KWIATY**

09-400 Płock,
ul. Rembielińskiego 6A



Piłkarze ręczni w Orlen Arenie spotkają się po urlopach 1 lipca

W planach turniej i cztery sparingi

Trener Xavi Sabate zdecydował. Piłkarze ręczni Orlen Wisły, po urlopach spotkają się na pierwszych zajęciach w Orlen Arenie już 1 lipca, niemal miesiąc wcześniej niż zwykle. W planach na okres przygotowawczy mają udział w turnieju w Mielcu i czterech spotkaniach kontrolnych.

Kibice oglądający 7 marca wygraną 31:27 spotkanie ligowe z MMTS Kwidzyn na pewno nie spodziewali się, że zobaczą piłkarzy ręcznych w walce o ligowe punkty dopiero za pół roku.

Przerwa w rozgrywkach, indywidualne treningi w domach, potem kilka dni zajęć na orliku przy SP 23, wreszcie udział części drużyny w zajęciach w Orlen Arenie - tak w skrócie można opisać to, co działo się po ostatnim meczu w skończonym już sezonie.

Oczywiście mecz z MMTS Kwidzyn nie był ostatnim akordem zakończonego już sezonu. Wkrótce po zawieszeniu rozgrywek dotarła do kibiców wiadomość, że Komisarz Ligi ZPRP zdecydował o zakończeniu rozgrywek i przyznaniu tytułu mistrza Polski PGE Vive Kielce.

Nie da się ukryć, że płocki sympatyce tej dyscypliny sportu byli mocno zawiedzeni tą decyzją. Wszystkim było przykro, że nie dopuszczono do rozegrania spotkań play off, nie przełożono ich na późniejszy termin, mimo że obie drużyny miały tę samą ilość zdobytych punktów.



SPR Wisła Płock

Komisarz, za przyzwoleniem płoczanina, prezesa Superligi Marka Janickiego doliczył PGE Vive jeden rozegrany mecz więcej i ustalił, że rywale wygrali rozgrywki mając trzy punkty więcej od Orlen Wisły.

Nie było to sprawiedliwe rozwiązanie, ale to już historia, której się nie da zmienić. Szkoda tylko, że ta decyzja ma inne reperkusje, dotyczące pewnego miejsca dla Vive w nowej, zreformowanej Lidze Mistrzów. Kielczanie mają pewne miejsce, Orlen Wisła musiała aplikować o „dziką kartę”.

Chętnych na udział w prestiżowych rozgrywkach jest znacznie więcej niż miejsc.

Ale wróćmy do wyznaczonego terminu spotkania drużyny Orlen Wisły. Piłkarze zbiorą się w Płocku wcześniej niż zwykle, bo już 1 lipca na wspólnym treningu rozpoczynającym okres przygotowawczy.

Trener Nafciarzy Xavier Sabate tłumaczy, że z powodu pandemii przygotowania do nowego sezonu nie będą przebiegały jak zwykle. – Rozbrat z piłką był bardzo długi. Nowi zawodnicy, a także część obec-

nych graczy, w zasadzie w ogóle przez ten okres nie trenowała w hali lub trenowała niewystarczająco. Dlatego pierwsza część przygotowań będzie formą adaptacji. Uważamy, że ryzyko kontuzji, szczególnie w tym początkowym okresie sezonu, będzie bardzo wysokie, dlatego zaczniemy wcześniej, aby zawodnicy w tym czasie potrenowali trochę z piłkami – zapowiada.

Jak się okazuje, niewykluczone, że w lipcu piłkarze ręczni Orlen Wisły dostaną jeszcze kilka dni wolnego, ale decyzje w tym zakresie będą

podejmowane na bieżąco. – Na sierpień 2020 planujemy kilka meczów sparingowych. Chcemy wystąpić na turnieju w Mielcu, a oprócz tego rozegrać przynajmniej cztery gry kontrolne. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z naszym planem i przepisy sanitarne zw. z Covid-19 pozwolą nam na jego realizację, pod koniec sierpnia zagramy w turnieju finałowym PGNiG Pucharu Polski – zapowiada prezes SPR Wisły Płock Robert Czwartek.

Zawodnicy są na urlopach, ale w klubie praca wrę. – Obecnie finalizujemy kontrakty dwóch nowych zawodników na pozycji prawego rozegrania oraz prawego skrzydła. Do pierwszego treningu wszystko będzie wiadomo, tak więc mam nadzieję, że 1 lipca w Płocku stawiają się wszyscy zawodnicy przewidziani na sezon 2020/2021 – tłumaczy R. Czwartek.

Warto dodać, że 1 lipca do drużyny dołączy na pewno Przemek Krajewski, który pozytywnie przeszedł badania medyczne po kontuzji kolana. Oznacza to, że z dniem 1 lipca nie tylko rozpocznie treningi, także w życie wejdzie jego nowa umowa, obowiązująca do 2022 roku.

Najbliższe ważne terminy dla sympatyków piłki ręcznej w Płocku to koniec czerwca, kiedy zostanie ogłoszona lista zespołów zakwalifikowanych do Ligi Mistrzów i do Ligi Europy, 1 lipca - rozpoczęcie okresu przygotowawczego oraz losowanie grup Ligi Mistrzów i Ligi Europy.

Kolejne ważne terminy będziemy przypominać po rozpoczęciu okresu przygotowawczego do nowego sezonu. **Jol.**

Piłka ręczna: Polska w trzecim koszyku w losowaniu grup eliminacyjnych na Euro 2022

A co z mistrzostwami świata 2021?

16 czerwca o godz. 17.00 w Wiedniu odbędzie się losowanie grup eliminacyjnych Euro 2022, które odbędą się na Węgrzech i Słowacji. Polska drużyna znalazła się w trzecim koszyku.

To będzie decydująca faza eliminacyjna, do której przystąpią 32 drużyny. Do obsadzenia zostało 20 miejsc. Pewni udziału w mistrzowskim turnieju są gospodarze, czyli Węgry i Słowacja oraz dwie najlepsze drużyny Euro 2020, czyli Hiszpania i Chorwacja.

Polacy znaleźli się w koszyku nr 3. Z każdego koszyka do jednej grupy trafi po jednej drużynie. EHF postanowiło, że jest jeden warunek - Kosowo i Serbia nie mogą trafić do tej samej grupy.

Podział na koszyki:

Koszyk 1: Norwegia, Szwecja, Dania, Niemcy, Francja, Słowenia, Republika Czeska, Islandia;

Koszyk 2: Austria, Białoruś, Portugalia, Macedonia Północna, Serbia, Rosja, Czarnogóra, Holandia;

Koszyk 3: Szwajcaria, Litwa, Rumunia, Bośnia i Hercegowina, Ukraina, Łotwa, Polska, Belgia;

Koszyk 4: Finlandia, Włochy, Turcja, Izrael, Estonia, Grecja, Kosowo, Wyspy Owcze.

Na turniej pojadą po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy oraz cztery najlepiej sklasyfikowane na trzeciej lokacie. To będą drugie mistrzostwa Europy, na których zobaczymy 24 uczestników.

Mistrzostwa świata bez Polski

Wiedeńskie losowanie dotyczy EURO 2022, a w 2021 roku odbędą się w Egipcie mistrzostwa świata. Wiele wskazuje na to, że impreza odbędzie się bez udziału reprezentacji Polski.

16 kwietnia o godz. 20.00 w Orlen Arenie miał zostać rozegrany mecz pierwszej rundy kwalifikacyjnej do mistrzostw świata 2021 w Egipcie. Polacy mieli zmierzyć się z Litwą. Gdyby wygrali mecz i rewanż na wyjeździe wtedy na ich drodze stałaby Białoruś. Po kolejnym wygranym dwumeczu Polacy znaleźliby się wśród najlepszych drużyn na świecie. Tak jednak nie będzie.

Europejska Federacja Piłki Ręcznej podjęła wielce zaskaku-

jącą i kontrowersyjną decyzję. Ze względu na pandemię koronawirusa, EHF postanowiła odwołać eliminacje MŚ 2021, zaś awanse do turnieju finałowego przyznała na podstawie rezultatów osiągniętych w Mistrzostwach Europy 2020.

Decyzja EHF oznacza, że na turnieju w Egipcie zabraknie reprezentacji Polski. Polacy 16 kwietnia mieli się zmierzyć w turnieju prekwalfikacyjnym z Litwą w dwumeczu. Ale do tych i następnych z Białorusią, nie dojdzie. Wniosek jest jeden - Polska nie pojedzie na MŚ 2021 w piłkę ręczną.

Do turnieju Mistrzostw Świata 2021 zakwalifikowały się zespoły, które wystąpiły na Euro 2020, czyli: reprezentacja Danii (aktualny mistrz Europy), Hiszpanii, Chorwacji, Norwegii, Słowenii, Niemiec, Portugalii, Szwecji, Austrii, Węgier, Białorusi, Islandii, Francji i Czech.

Polacy w tym turnieju spisali się wręcz fatalnie, zajęli odległe 21. miejsce, co niestety było uzasadnione. Pół roku temu nie mieliśmy

drużyny. Ciekawe, czy mamy ją teraz. To okaże się, między innymi podczas zgrupowania kadry narodowej, które odbywa się aktualnie w Cetniewie.

Polska ma jeszcze niewielki cień szansy na awans do Mistrzostw Świata, decyzja w tej sprawie należy do Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej (IHF), która musiałaby przyznać dziką kartę polskiemu zespołowi.

Związek Piłki Ręcznej w Polsce natychmiast oprotował odwołanie eliminacji i wystąpił o dziką kartę na turniej w Egipcie. Na decyzję IHF trzeba będzie jednak poczekać, prawdopodobnie nawet do października.

Skoro trzeba czekać, to poczekamy, choć szanse Polski są niewielkie, a konkurencja chętnych do zagrania w Egipcie bardzo duża. Za reprezentacją Patryka Rombla stoi przede wszystkim spora popularność piłki ręcznej w kraju, która przetrwała w ostatnich czasach nie przeszkadzała się na wyniki sportowe narodowej drużyny. 21. miejsce w Mistrzostwach Europy 2020 jest na to najlepszym dowodem. **Jol.**

Ruszają turnieje PZT Wheelchair Tour 2020

Nasz faworyt – Kamil Fabisiak

Od kilku dni na kortach mogą trenować nie tylko tenisisci ziemni, także tenisisci na wózkach. Ponieważ nie wiadomo kiedy i czy w ogóle odbędą się największe turnieje międzynarodowe, światowe

wa federacja zarekomendowała, by wszystkie kraje organizowały swoje narodowe turnieje.

Do kibiców tenisa dotarła wiadomość, że jeszcze w czerwcu na krajowych kortach odbywać się

będą turnieje. Dla tenisistów będzie to osiem imprez z pulą nagród 400 tys. zł, w których wystartuje, obok całej czołówki krajowej najlepszych zawodników, płoczanin Michał Mikula.

Również w czerwcu zmagania na korcie rozpoczną tenisisci

na wózkach. Pierwszy i ostatni z sześciu turniejów odbędzie się w Płocku. – Polski Związek Tenisowy zaproponował organizację sześciu turniejów dla tenisistów na wózkach. Pięć z nich odbędzie się kolejno w: Płocku, Poznaniu, Wrocławiu, Toruniu, Sobocie, a ostatni, finałowy, Indywidualne Mistrzostwa Polski, także w Płocku, w pierwszy weekend września. Zawodnicy wystartują tylko w grach pojedynczych, w ostatnim zostanie podzielona na najlepszych pulą nagród, która w cyklu

turniejów wynosi 22 tys. zł. Obok nagród pieniężnych, nagrody rzeczowe ufundują sponsorzy, firma Deichmann i Lotos – tłumaczy dyrektor imprezy Wiesław Chrobot.

Pierwsze zawody zostały zaplanowane na weekend 26-28 czerwca, kibiców już zapraszamy na trybuny, warto dopingować zawodnika Integracyjnego Klubu Tenisa Kamila Fabisiaka. Emocji na pewno nie zabraknie. Szczegółów imprezy należy szukać w kolejnych wydaniach TP.

Jol.

Orlen Wisła aplikowała o „dziką kartę” do Ligi Mistrzów

Walka o sześć ostatnich miejsc

Wszystko wskazuje na to, że 19 czerwca Komitet Wykonawczy EHF ogłosi listę sześciu zespołów, które dołączą do Ligi Mistrzów. Na razie jest 14 drużyn, które aplikowały o „dziką kartę” najważniejszych europejskich rozgrywek. Na dziś dziesięć klubów jest pewnych gry w rozgrywkach przyszłego sezonu. O ostatnie sześć miejsc walczy między innymi wicemistrz Polski Orlen Wisła Płock.

– Konkurencja jest bardzo duża. Praktycznie wszystkie zespoły aplikujące o miejsce w nowej, zreformowanej Lidze Mistrzów spełniają warunki. My zrobiliśmy co było w naszej mocy, teraz czekamy na werdykt Komitetu Wykonawczego EHF – powiedział dyrektor sportowy SPR Wisła Płock Adam Wiśniewski.

W poprzednich latach w Lidze Mistrzów brało udział 28 drużyn podzielonych na cztery grupy. W grupie A/B było po 8 zespołów, w C/D – po sześć ekip. W nowym, zbliża-



D. Ossowski

jającym się sezonie będą tylko dwie grupy po 8 drużyn.

Liga Mistrzów to najbardziej prestiżowe rozgrywki, w których biorą udział najlepsze europejskie zespoły, które otrzymały miejsca na podstawie rankingu EHF.

Pewnych udziału jest dziesięć drużyn: dwie z Niemiec (THW Kiel

i SC Flensburg - Handewitt) i po jednej z Węgier (Telekom Veszprem), Polski (PGE Vive Kielce), Chorwacji (PDD Zagrzeb), Danii (Aalborg Handbold), Hiszpanii (FC Barcelona), Francji (PSG), Macedonii Północnej (Vardar Skopje) oraz Portugalii (FC Porto Sofarma). Pozostałe sześć drużyn wybierze EHF.

Wśród 14. zespołów aplikujących o „dziką kartę” jest po siedem mistrzów krajów i drużyn, które na koniec sezonu 2019/2020 zajęły niższe pozycje w tabelach. – Moim zdaniem, z tych czternastu zespołów, największe szanse na miejsce w Lidze Mistrzów mają: węgierski MOL Pick Szeged, białoruski Mieszkow Brześć, francuski Nantes oraz słoweński Celje Pivovarna Lasko. My powalczymy o miejsce z norweskim Elverum, szwajcarskim Kadetten Schaffhausen, być może także z macedońskim Eurofarm Rabotnik. Wszystko powinno się wyjaśnić prawdopodobnie 19 czerwca – zapowiada Adam Wiśniewski.

Dyrektor płockiego klubu jest pewien, że wszystkie zalety i wady Orlen Wisły doskonale zna w EHF. – Rozważając, które kluby powinny dołączyć do Ligi Mistrzów, Komitet Wykonawczy na pewno weźmie pod uwagę fakt, że dwa lata z rzędu Orlen Wisła awansowała do LAST 16. Wynik sportowy powinien być brany pod uwagę w sytuacji, gdy walczące o miejsce kluby spełniają wszystkie pozostałe wymagania. My mamy nowoczesną halę, znakomitych kibiców, drużynę, pod tym względem

absolutnie nie jesteśmy gorsi niż rywale. Teraz czekamy tylko na ogłoszenie daty, kiedy odbędzie się spotkanie Komitetu, na którym podjęta zostanie decyzja i mam nadzieję, że będzie to dobry dzień dla polskiej i płockiej piłki ręcznej – tłumaczy dyrektor Wiśniewski.

W Płocku czekają na pozytywną decyzję Komitetu Wykonawczego, ale pocieszają się, że gdyby „dzikiej karty” nie otrzymali, to na pewno zagrają w Lidze Europy. – Jeśli się spojrzy na listę drużyn, które mają pewne miejsce w Lidze Europy, to można wyciągnąć wniosek, że będzie ona silniejsza i na pewno atrakcyjniejsza niż grupy C/D Ligi Mistrzów w poprzednim sezonie. Znajdzie się tam, między innymi Montpellier HB, trzecia drużyna ligi francuskiej, SC Magdeburg czy Rhein Neckar Loewen z ligi niemieckiej. Ale chciałbym zaznaczyć, priorytetem jest dla nas Liga Mistrzów – zapewnił Adam Wiśniewski.

Orlen Wisła w zakończonych wcześniej przez pandemię koronawirusa rozgrywkach ligowych zajęła drugie miejsce, otrzymując tytuł wicemistrza Polski, mimo takiej samej ilości punktów jak PGE Vive Kielce.

W dwóch poprzednich sezonach płocki zespół awansował do LAST 16 rozgrywek. W tym roku, z powodu pandemii nie rozegrano meczów 1/8 finału Ligi Mistrzów. W ostatni weekend grudnia rozegrany zostanie jedynie Final Four, niestety bez żadnej polskiej drużyny.

Jola Marciniak

Teraz trzeba zająć bezpieczne miejsce w tabeli

Wisła z licencją na grę w Ekstraklasie

Cztery kolejne lata z rzędu Wisła spędziła w najwyższej klasie rozgrywkowej piłki nożnej. Przed zawodnikami ostatnia prosta, by wywalczyć utrzymanie na następny sezon. Klub otrzymał już licencję, wystarczy więc wywalczyć bezpieczne miejsce i przez kolejny rok grać o punkty w najwyższej klasie rozgrywkowej.

15 września na stadion mają wejść ekipy, które rozpoczną rozbieranie trybun. Będzie to pierwszy, zauważony przez kibiców etap, którego efektem będzie modernizacja stadionu przy ul. Łukasiewicza.

Do tej pory nad przyszłym stadionem pracowali architekci w zaciszu swoich gabinetów, teraz ekipy wyjdą na trybuny. Jak wszyscy kibice wiedzą, budowa obiektu będzie bez przerw w rozgrywkach. Zespół Wisły będzie u siebie grał wszystkie spotkania przewidziane w terminarzu.

Prawdopodobnie wcześniej niż ekipy rozbiórkowe na stadionie pojawiają się zespoły walczące o punkty w sezonie 2020/2021. Na razie nie jest znany termin inauguracyjnego pojedynku, ale już wiadomo, że Komisja ds. Licencji Klubowych roz-

patrzyła wnioski klubów występujących w Ekstraklasie oraz Fortuna I lidze dotyczące przyznania licencji na grę w obu najwyższych ligach w Polsce oraz rozgrywkach UEFA w sezonie 2020/2021. O wynikach pracy Komisji poinformował już PZPN.

Zgodnie z oczekiwaniami, Wisła Płock otrzymała licencję uprawniającą klub do uczestnictwa zarówno w rozgrywkach ligowych, jak i pucharowych. Mówiąc o pucharowych mamy na myśli niestety tylko Puchar Polski. Europejskie puchary są nadal poza zasięgiem płockiego klubu.

Zgodnie z treścią komunikatu, na posiedzeniu plenarnym Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN rozpatrzyła wnioski klubów Ekstraklasy o przyznanie licencji na udział w rozgrywkach Ekstraklasy i rozgrywkach UEFA w sezonie 2020/2021 i podjęła następujące decyzje: Arka Gdynia, Cracovia, Górnik Zabrze, Jagiellonia Białystok, Korona Kielce, Lech Poznań, Legia Warszawa, Piast Gliwice, Śląsk Wrocław, Wisła Płock, Zagłębie Lubin - przyznać licencję uprawniającą Klub do uczestnictwa w rozgrywkach Ekstraklasy i przyznać licencję uprawniającą Klub do uczestnictwa w rozgrywkach klubowych UEFA.

Lechia Gdańsk otrzymała licencję uprawniającą do uczestnictwa w rozgrywkach Ekstraklasy i w roz-

grywkach klubowych UEFA, ale zobowiązano Klub do zapłaty kwoty 10 000 zł w związku z niekompletną dokumentacją finansową z zakresu prognozy finansowej. Komisja także zobowiązała Klub do realizacji ugód zawartych z zawodnikami, w terminach wskazanych w ugodach bez możliwości ich dalszego odraczania.

ŁKS Łódź otrzymał licencję uprawniającą do uczestnictwa w rozgrywkach Ekstraklasy, a Pogoni Szczecin - przyznano licencję uprawniającą do uczestnictwa



UMP

w rozgrywkach Ekstraklasy z nadzorem infrastrukturalnym.

Raków Częstochowa ma przyznaną licencję uprawniającą do uczestnictwa w rozgrywkach Ekstraklasy na stadionie w Bełchatowie przy ul. Sportowej 1 z nadzorem infrastrukturalnym. Komisja zobowiązała Klub do zapłaty, jako środka nadzoru, kwoty po 30 000 zł za każdy mecz rozegrany w rundzie wiosennej w roli gospodarza na innym obiekcie niż znajdujący się przy ul. Limanowskiego 83 w Częstochowie.

Wisła Kraków otrzymała licencję uprawniającą do uczestnictwa

w rozgrywkach Ekstraklasy i w rozgrywkach Klubowych UEFA, ale Klub został zobowiązany do realizacji ugód zawartych z zawodnikami, w terminach wskazanych w przedmiotowych ugodach bez możliwości ich dalszego odraczania.

Warto także wiedzieć, przed ostatecznymi rozstrzygnięciami rozgrywek Fortuna I liga, że Bruk – Bet Termalica Nieciecza, Zagłębie Sosnowiec, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Miedź Legnica, GKS Tychy otrzymały licencję uprawniającą do

klasy w związku z brakiem zbadanego sprawozdania finansowego wraz z raportem biegłego rewidenta oraz nie przedstawił raportów biegłego rewidenta ze spostrzeżeniami na temat stanu faktycznego zobowiązań Klubu. Podobne zastrzeżenia wraz z brakiem licencji uprawniającej do uczestnictwa w rozgrywkach Ekstraklasy Komisja miała w przypadku Stomilu Olsztyn.

Nie otrzymała licencji Olimpia Grudziądz, z powodu braku śródrocznego sprawozdania finansowego na dzień 31 grudnia 2019 roku wraz z raportem biegłego rewidenta z przeglądu tego sprawozdania, raportów biegłego rewidenta ze spostrzeżeniami na temat stanu faktycznego zobowiązań oraz prognozy finansowej.

Bez licencji na grę w Ekstraklasie pozostał Radomiak Radom. Klub nie przedstawił zbadanego sprawozdania finansowego wraz z raportem biegłego rewidenta, raportów biegłego rewidenta ze spostrzeżeniami na temat stanu faktycznego zobowiązań oraz prognozy finansowej.

W związku z przedłużającym się stanem epidemii wynikającym z rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV2, którego skutków ekonomicznych nie da się dokładnie przewidzieć, wszystkie Kluby biorące udział w procesie licencyjnym na sezon 2020/2021 zostały objęte nadzorem finansowym.

Zdaniem Komisji konieczna jest w najbliższych miesiącach szczegółowa kontrola i analiza sytuacji finansowej Klubów. Wiadomo, że ten okres nie sprzyjał pozyskiwaniu nowych sponsorów, a w wielu przypadkach firmy i osoby wspomagające Kluby, z powodu własnych kłopotów finansowych, rezygnowały ze współpracy.

Jol.

W środę rozstrzygnięcie rozgrywek Ligi Okręgowej

Karty zostały rozdane

Kiedy wydawało się, że rozgrywki niższych klas piłki nożnej mężczyzn zakończą się po

rundzie jesiennej, prezesi klubów zdecydowali, że powinny odbyć się mecze decydujące

o ostatecznej kolejności zespołów w tabeli.

I tak się stało. Zaplanowane zostały trzy kolejki rozgrywek, które miały zdecydować o ostatecznej kolejności drużyn po sezonie. 10 czerwca zagrały Kasztelan Sierpc – Bzura Chodaków, Orzeł Goleśzyna – Skra Drobin, a 13 czerwca: Kasztelan – Orzeł, Skra – Bzura.

Do końca sezonu pozostała tylko jedna kolejka, zaplanowana

na 17 czerwca. Wszystkie mecze odbędą się o godz. 18.00. Kasztelan zmierzy się ze Skrą, a Bzura z Orłem.

Po doliczeniu punktów z każdego meczu w tabeli do IV ligi awansuje zespół, który zajmie pierwsze miejsce, zaś drużyna z drugiej pozycji zagra w barażach o wejście do IV ligi.

Jol.

Wisła Płock po restarcie nie wygrała jeszcze żadnego spotkania

Żal straconych akcji

Do ostatniego w fazie zasadniczej spotkania ligowego z Cracovią Wisła przystępowała jako zespół mający dokończyć sezon w dolnej ósemce. Stało się to po porażce 1:2 ze Śląskiem Wrocław w środę. W niedzielę Nafciarze walczyli jedynie o punkty i przewagę nad strefą spadkową. Jak kibice doskonale wiedzą, to nie była udana końcówka tej części rozgrywek w wykonaniu podopiecznych Radosława Sobolewskiego.

Wisła w tym roku kalendarzowym na swoim stadionie jeszcze nie wygrała meczu, zaliczając trzy porażki i jeden remis. Podobnie jak Śląsk Wrocław na wyjeździe - też przegrał trzy spotkania i jedno zremisował. Trener Wisły Radosław Sobolewski przed meczem zapowiadał rozszady w składzie swojej drużyny i słowa dotrzymał. Do bramki zamiast Thomasa Dahne wstawił Krzysztofa Kamińskiego, do obrony w miejsce Jakuba Rzeźniczaka desygnował Michała Marcjanika, a do pomocy zamiast Giorgi Merebaszwiliego wybrał Piotra Tomasika.

Płoccy zawodnicy wyszli na rozgrzewkę w koszulkach z napisem „Rafał trzymaj się” - to życzenia dla Rafała Wolskiego, który rozpoczął kilkumiesięczną rehabilitację po operacji więzadeł krzyżowych.

Pierwsze dziesięć minut spotkania to ataki Wisły, ale bez dobrego strzału na bramkę śląskiego zawodnika Matusa Putnockyego. Drugie dziesięć to próby gości, by pokonać powracającego po latach do bramki płoczanina Krzysztofa Kamińskiego. Ciekawie dla Wisły Płock rozpoczęło się trzecie dziesięć minut spotkania. W 21. min piłkę z głębi pola posłał Mateusz Szwoch do Torgila Gjertsen. Norweg poszedł środkiem, oddał strzał, ale na miejscu był Putnocky.

W odpowiedzi, w 27. min szansę stworzyli sobie piłkarze Śląska. Erik Exposito podał do Michała Chrapka, a ten znalazł się sam na sam z płockim bramkarzem, który wyszedł z tego pojedynku zwycięsko.

Wreszcie w 37. min, po kolejnym w tym meczu rzucie wolnym wykonywanym przez Dominika Furmana, piłka spadła pod nogi znajdującego się na polu karnym Damiana Michalskiego. Ten obrócił się i wycelował, a potem strzelił lewą nogą prosto w okienko, otwierając wynik spotkania.

Goście szybko próbowali wyrównać. W 42. min Exposito zaskakująco strzelił do bramki, w której czujnie czekał na piłkę Kamiński.



D. Ossowski

Po przerwie piłkarze obu drużyn jeszcze mniej serca wkładali w grę. Płocczanie cofnęli się, broniąc wyniku, próbowali tylko zaskoczyć rywali nielicznymi kontrami, a piłkarze Śląska nie potrafili minąć skutecznie pracującej obrony gospodarzy. W Wiśle wyróżniał się Mateusz Szwoch, który starał się zmusić kolegów do walki, niestety bez powodzenia.

Wisła dość mocno cofnęła się pod swoją bramkę, co wykorzystali piłkarze Śląska. Dino Stiglec zagrał płasko do Chrapka, ten oddał do stojącego na dobrej pozycji w polu karnym Roberta Picha, który strzelił idealnie w okienko, nie dając szans Kamińskiemu. Goście doprowadzili do wyrównania.

Na kolejną groźną sytuację Śląska Wrocław trzeba było czekać aż do 81. min. Po podaniu Chrapka w świetnej sytuacji znalazł się Exposito, który mocno strzelił, ale skuteczną obroną popisał się Kamiński. W 86. min płocki bramkarz nie mógł się już cieszyć po strzale rywala. Przypadkowa piłka dotarła od Picha do stojącego na środku pola karnego Przemysława Plachety, który pewnie pokonał golkipera Wisły.

W ten sposób Wisła straciła szansę na awans do mistrzowskiej ósemki.

Wisła Płock: Krzysztof Kamiński – Damian Michalski, Michał Marcjanik, Alan Uryga, Angel Garcia Cabezali – Damian Rasak - Mateusz Szwoch (89 Suad Sahiti), Torgil Gjertsen (63. Maciej Ambrosiewicz), Dominik Fur-

man, Piotr Tomasik (78 Giorgi Merebaszwili) – Cillian Sheridan.

Śląsk: Matus Putnocky – Israel Puerto, Mark Tamas, Lubambo

Musonde, Dino Stiglec – Diego Živulic, Krzysztof Mączyński – Filip Markovic (64. Robert Pich), Michał Chrapek (90 Jakub Łabojko), Przemysław Placheta – Erik Exposito.

Wyniki 29. kolejki: Wisła Płock – Śląsk Wrocław 1:2, Lechia Gdańsk – Cracovia 1:3, Piast Gliwice – Górnik Zabrze 0:0, Lech Poznań – Pogoń Szczecin 4:0, Zagłębie Lubin – Korona Kielce 1:1, Wisła Kraków – Raków Częstochowa 3:2, Legia Warszawa – Arka Gdynia 5:1, ŁKS Łódź – Jagiellonia Białystok 0:3.

Remis w Krakowie

Od początku niedzielnego spotkania Nafciarze bardzo się starali, by wreszcie wygrać mecz. I zaczęli nieźle, w 2. min po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Dominika Furmana strzał głową oddał Angel Garcia, ale zdecydowanie zabrakło mu precyzji. Niewiele później płasko z dystansu uderzali Mateusz Szwoch i Cillian Sheridan, ale Michał Pesković z Carcovi był na posterunku.

W odpowiedzi gospodarze próbowali przechrylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, ale żadnemu z piłkarzy nie udało się pokonać Krzysztofa Kamińskiego. A Wisła nie odpuszczała. W dobrej formie był Furman, który próbował wrzucić piłkę na pole karne Cracovii, ale robił to nieskutecznie.

Po przerwie zaczęli mocniej atakować gospodarze, którzy stworzyli kilka niezłych sytuacji. Najpierw z da-

leka strzelał Thiago, potem uderzenie Kamila Pestki z ostrego kąta zatrzymał Kamiński. Dwukrotnie z dalszej odległości celował Sergiu Hanca.

Płocczanie też stwarzali groźne sytuacje. Po jednej z nich, w 57. min przed szansą stanął Mateusz Szwoch, ale dopiero w 70. min wreszcie wpisał się na listę strzelców. Akcję rozpoczął Furman, podał do Piotra Tomasika, a zespołową akcję sfinalizował Szwoch i Wisła wyszła na prowadzenie.

Niestety radość nie trwała zbyt długo. W 83. min po dośrodkowaniu z rzutu rożnego do wyrównania doprowadził krakowski zawodnik Pelle van Amersfoort, co tylko zmobilizowało Nafciarzy do gry o pełną pulę. W ostatnich minutach przed wpływem regulaminowego czasu gry Szwoch trafił w poprzeczkę. Niewiele później minimalnie przestrzelił Karol Angielski. Tuż przed ostatnim gwizdkiem Szwoch ponownie chybił o centymetry.

Cracovia: Michał Pešković – Cornel Răpă, Oleksii Dytiatiev, David Jablonský, Kamil Pestka – Milan Dimun, Florian Loshaj (64 Mateusz Wdowiak) – Sergiu Hanca (76 Sebastian Strózik),

ŁKS Łódź 4:0, Raków Częstochowa – Zagłębie Lubin 2:1, Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk 1:1, Górnik Zabrze – Legia Warszawa 2:0, Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice 0:2, Korona Kielce – Lech Poznań 0:3.

Radosław Sobolewski: – *Trzeci dobry mecz w naszym wykonaniu, w którym nie zdobywamy kompletu punktów. Tym razem już naprawdę zabrakło niewiele. Chciałbym pochwalić zespół za postawę i determinację, ale również za jakość i stworzenie sobie naprawdę sporej liczby sytuacji bramkowych. Podobało mi się również wypełnianie założeń taktycznych, bo była to naprawdę ciężka harówka, oraz energetyczne wyjście do akcji ofensywnych. Żal niewykorzystanych sytuacji, natomiast na pewno zdobywamy punkt na trudnym terenie i koncentrujemy się tak naprawdę na tych siedmiu finałach.*

Mateusz Szwoch: – *Czwarty mecz po przerwie zdobywamy bramkę jako pierwsi, a wiemy jak w futbolu ciężko jest odrabiać straty. Wydaje mi się, że za łatwo tracimy bramki i tyczy się to całego zespołu. Jesteśmy wszyscy temu winni i na pewno*

Tabela po fazie zasadniczej

1. Legia Warszawa	60	63-30
2. Piast Gliwice	53	36-26
3. Śląsk Wrocław	49	42-33
4. Lech Poznań	49	55-29
5. Cracovia	46	39-29
6. Pogoń Szczecin	45	29-31
7. Jagiellonia Białystok	44	41-39
8. Lechia Gdańsk	43	40-42
9. Górnik Zabrze	41	39-38
10. Raków Częstochowa	41	38-43
11. Zagłębie Lubin	38	49-46
12. Wisła Płock	38	37-50
13. Wisła Kraków	35	37-47
14. Korona Kielce	30	21-37
15. Arka Gdynia	29	28-47
16. ŁKS Łódź	21	26-53

Pelle van Amersfoort, Thiago (68 Ivan Fiolici) – Rafael Lopes.

Wisła Płock: Krzysztof Kamiński – Damian Michalski, Michał Marcjanik, Alan Uryga, Angel Garcia Cabezali – Giorgi Merebashvili (84 Mikołaj Kwietniewski), Damian Rasak, Dominik Furman, Mateusz Szwoch, Piotr Tomasik – Cillian Sheridan (46 Karol Angielski).

Wyniki 30. kolejki: Cracovia – Wisła Płock 1:1, Arka Gdynia – Wisła Kraków 0:0, Śląsk Wrocław –

nad tym musimy mocno pracować. Szkoda szczególnie tych trzech ostatnich meczów, bo na boisku nie czuliśmy, że byliśmy słabsi. Mam takie wrażenie, że powinniśmy zdobyć w nich zupełnie inną liczbę punktów. Teraz musimy skupić się na tym co przed nami, bo zaczyna się prawdziwa gra o utrzymanie. Nie zdołaliśmy awansować do górnej ósemki, co było naszym celem, ale trzeba wypełnić ten cel podstawowy.

Jola Marciniak

Terminarz spotkań fazy finałowej

31. kolejka - 19-21 czerwca (piątek-niedziela)
Legia Warszawa – Śląsk Wrocław
Cracovia – Jagiellonia Białystok
Piast Gliwice – Lech Poznań
Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk
Górnik Zabrze – Korona Kielce
Raków Częstochowa – Wisła Kraków
Zagłębie Lubin – ŁKS Łódź
Wisła Płock – Arka Gdynia
32. kolejka – 23-24 czerwca (wtorek-środa)
Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa
Śląsk Wrocław – Cracovia
Lechia Gdańsk – Piast Gliwice
Lech Poznań – Pogoń Szczecin
ŁKS Łódź – Górnik Zabrze

Wisła Kraków – Wisła Płock
Korona Kielce – Raków Częstochowa
Arka Gdynia – Zagłębie Lubin
33. kolejka - 26-29 czerwca (piątek-poniedziałek)
Legia Warszawa – Piast Gliwice
Śląsk Wrocław – Lech Poznań
Cracovia – Pogoń Szczecin
Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk
Górnik Zabrze – Wisła Kraków
Wisła Płock – ŁKS Łódź
Raków Częstochowa – Arka Gdynia
Zagłębie Lubin – Korona Kielce
34. kolejka – 3-6 lipca (piątek-poniedziałek)
Lech Poznań – Legia Warszawa

Piast Gliwice – Śląsk Wrocław
Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok
Lechia Gdańsk – Cracovia
Wisła Płock – Górnik Zabrze
Raków Częstochowa – Zagłębie Lubin
Korona Kielce – Arka Gdynia
ŁKS Łódź – Wisła Kraków
35. kolejka – 10-12 lipca (piątek-niedziela)
Legia Warszawa – Cracovia
Lech Poznań – Lechia Gdańsk
Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok
Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin
Górnik Zabrze – Raków Częstochowa
Zagłębie Lubin – Wisła Płock

Wisła Kraków – Korona Kielce
Arka Gdynia – ŁKS Łódź
36. kolejka – 14-15 lipca (wtorek-środa)
Lechia Gdańsk – Legia Warszawa – 15 lipca
Cracovia – Lech Poznań – 15 lipca
Pogoń Szczecin – Piast Gliwice – 15 lipca
Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław – 15 lipca
Arka Gdynia – Górnik Zabrze – 14 lipca
Zagłębie Lubin – Wisła Kraków – 14 lipca
ŁKS Łódź – Raków Częstochowa – 14 lipca
Wisła Płock – Korona Kielce – 14 lipca

37. kolejka – 18-19 lipca (sobota-niedziela)
Legia Warszawa – Pogoń Szczecin – 19 lipca
Piast Gliwice – Cracovia – 19 lipca
Śląsk Wrocław – Lechia Gdańsk – 19 lipca
Lech Poznań – Jagiellonia Białystok – 19 lipca
Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin – 18 lipca
Wisła Kraków – Arka Gdynia – 18 lipca
Raków Częstochowa – Wisła Płock – 18 lipca
Korona Kielce – ŁKS Łódź – 18 lipca
Jol.

Aktywa państwowe

Nie słabnie nadzwyczajna aktywność ministerstwa aktywów państwowych. Dopiero co zakończyło pracę „przy wyborach” prezydenckich, a już sypie pomysłami jak z rękawa. Rząd nie wyklucza utworzenia państwowej sieci sklepów spożywczych, w ramach działań wspierających sektor rolno-spożywczy... Wtedy bylibyśmy obecni „od pola do stołu”... Nie ma mowy o tym, żebyśmy dzisiaj budowali sieć sklepów od nowa – tłumaczy wiceminister w tym resorcie. Ministerstwo Aktywów Państwowych nie chce budować sieci sklepów z żywnością od podstaw, ale raczej sięgnąć po ofertę z rynku, gdyby pojawiła się możliwość przejęcia już istniejącej sieci dystrybucyjnej – pisze „Rzeczpospolita”. Słuszną linię ma nasza władza! Po co budować sieć od nowa, kiedy są PSS – y, że pozwolę sobie sparafrazować słowa Pana Premiera... Nie państwowe, ale



spółdzielcze (to taki peerelowski eufemizm), zahartowane w bojach, przetrwały peerel, przetrwały Balcerowicza, transformację ustrojową, kapitalizm, przetrwały i państwową sieć!

To by było na tyle, jak mawiał słynny profesor mniemanologii stosowanej, jeśli chodzi o wypowiedź wiceministra. Czas na szefa resortu. Otóż Pan Minister (i wicepremier) poprosił Poczta Polską o wstrzymanie działań związanych ze ściąganiem abonamentu RTV, powołując się na „wyjątkowe okoliczności”, a także na „smutną spuściznę rządów Donalda Tuska”. A są to działania wyjątkowo energiczne. Przez cztery miesiące bieżącego roku Poczta Polska wystawiła trzydzieści pięć tysięcy tytułów wykonawczych, co dało „uzysk” w wysokości siedmiu milionów złotych. Ściąga się zaległości z ostatnich pięciu lat, podobno głównie od emerytów i rencistów (rzeczy-

wiście, mogą nie zdążyć z regulowaniem...).

O co chodzi z tą „spuścizną”? „Abonament radiowo-telewizyjny jest archaicznym sposobem finansowania mediów publicznych, haraczem ściągającym z ludzi; dlatego rząd będzie zabiegał o poparcie prezydenta i opozycji dla jego zniesienia”. To wypowiedź byłego premiera sprzed dwunastu lat, odebrana w narodzie jako zachęta do zaprzestania płacenia tego haraczu. Ściągano abonament, i tak już niska, spadła w ciągu trzech lat o połowę! Teraz poczta wzięła się za egzekucję. I rodzi się pytanie. Jeśli przychyli się do prośby (dość dziwna formuła jak na kogoś, kto „nadzoruje” działalność firmy, która należy do „aktywów państwowych”), to co z tymi, którzy nie mieli szczęścia i zostali poddani egzekucji? Czy Pan Minister poprosi nadzorowaną przez siebie spółkę, by wyegzekwowała należności pechowcom zwróciła? Tak by chyba wypadło, choćby z wyborczego punktu widzenia. Druga tura może się rozstrzygnąć naprawdę niewielką liczbą głosów...

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y

Ogonowski | Kopec

Elementy fantastyczne

W atmosferze „rekordowych” przyrostów zakażeń rozpoczęły się z miesięcznym opóźnieniem egzaminy maturalne. Zbędny wydaje się roztrząsanie, czy przesuwanie egzaminów było konieczne, czy nie. Miesiąc temu żyliśmy w zupełnie innej atmosferze. Rygor stosowanych obostrzeń stwarzał poczucie zagrożenia, teraz obostrzeń jest mniej, więc i nasze psychiczne nastawienie do epidemii znacznie „poluzowało”. Cieszyć się trzeba, że egzaminy się zaczęły i mieć nadzieję, że szczęśliwie dobiegną końca, stwarzając abiturientom szkół średnich sytuację rekrutacyjną na wyższym poziomie porównywalną ze starszymi i za rok młodszymi rocznikami. Egzaminy generalnie ułatwią proces rekrutacyjny, pozwolą uniknąć chaosu, który mógłby się ciągnąć do jesieni, gdyby trzeba było organizować egzaminy wstępne w nieprzewidywalnej przyszłości. Nie słychać też protestów ze strony opozycji, ani odnośnie matur, ani czekających nas za moment wyborów, a pamiętamy larum, jakie wszczynano przez całą wiosnę z racji dramatu, jaki czekać miał nasz umęczony przez koronawirusa kraj na wypadek, gdyby wybory odbyły się w terminie. Cisza, jaka zapanowała w tym względzie, pozwala mniemać,



że nawet gdyby „rekordowe” przyrosty zakażeń się utrzymały, to i tak już nie przeszkodzą w wyborach i każdy oddany głos, nawet korespondencyjnie, będzie bezpieczny i ważny. Jak to się zmieniają ludzie!

„Jak się to zmieniają ludzie” – tak też powtarzali sobie 120 lat temu bohaterowie „Wesela” Wyspiańskiego, które akurat przyszło rozpamiętywać tegorocznym maturzystom. Okazuje się, że w samą porę, szkoda tylko, że w aspekcie tak doniosłym, jak wpływ „elementów fantastycznych na przesłanie utworu”. Nie mogę się już chyba od 20 lat nadziwić naszym władzom, i tym z lewa, i tym z prawa, że tak sprytnie udaje im się wodzić za nos naszą dziatwę i młodzież. No bo, proszę Państwa, przy całym szacunku dla tych wszystkich najpocziwszych ekspertów edukacyjnych, ale taki temat jako zadanie wieńczące 12-letni cykl kształcenia humanistycznego 19-latków to sprawa cokolwiek niepoważna. Świat stoi na krawędzi, koronawirus pustoszy ludzkość, cywilizacja europejska podkopana jest z różnych stron przez fałszywe idee narzucane przez zdemoralizowane elity, a nasza młodzież, nasza przyszłość, ma snuć całkiem na poważnie rozważania na temat funkcji elementów fantastycznych w dzie-

le literackim. Czy my jesteśmy ludzie poważni?

Gombrowicz nazywał to zjawisko upupieniem, czyli infantyлизacją człowieka, który wkraczając w wiek dojrzały, jest przez „poważnych” dorosłych wtrącany w niedojrzałość. Od z górą 20 lat ten proces poczynił spustoszenie w naszym kraju. Uczyniono wszystko, aby zniknęły z pola uwagi uczniów doniosłe idee, ważne problemy egzystencjalne, społeczne, polityczne, etyczne na rzecz roztrząsania mało istotnych kwestii dotyczących strony formalnej dzieła literackiego i funkcji środków artystycznych. Ośmieszylbym się, gdybym twierdził, że stoją za tym potężne siły masońskie, tu chyba działa, proszę Państwa, zwykła ludzka głupota. Dla porządku tylko nadmienię, że to wszystko odbywa się według przepisu poprzedniej władzy, czyli dzisiejszej opozycji, która przebojem stara się teraz narzucić katolickiemu społeczeństwu antykatolickiego prezydenta. To się może udać, kiedy już tak wiele roczników młodego pokolenia jest tresowanych do rozmyślań o zabiegach artystycznych, a nie o problemach prawdziwego życia. Dlatego to pokolenie fyknie bezkrytycznie sodomicką rewolucję, która szaleje wokół nas. Ale dlaczego pozwala na to nowa władza?

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Cel postępowania upadłościowego

Jakim celem ma służyć przeprowadzenie postępowania upadłościowego? Anna Z.

Zgodnie z art.2 Prawa upadłościowego, postępowanie uregulowane tą ustawą należy prowadzić tak, aby roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone w jak najwyższym stopniu, a jeśli racjonalne względy na to pozwolą – dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika zostało zachowane.

Stosunkowo nową zasadą jest to, że w odniesieniu do osób fizycznych, o których mowa w art.5, należy prowadzić je również tak, aby rzetelny dłużnik uzyskał możliwość oddłużenia. Unikać należy zatem zdarzeń (faktów) mogących tę rzetelność zakwestionować (np. w razie przegranych spraw z tzw. skargi pauliańskiej, na podstawie art.527 Kodeksu cywilnego lub orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz pełnienia określonej funkcji na podstawie art.373 Pr.up.).

Jeśli chodzi o konsumentów (tj. osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej) to postępowania należy prowadzić tak, aby umożliwić umorzenie zobowiązań upadłego niewykonanych w postępowaniu upadłościowym, a jeśli jest to możliwe – zaspokoić roszczenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu. Wyraźnie więc tu widać funkcję oddłużeniową obowiązków przepisów.

Postępowanie sanacyjne a egzekucja komornicza

Czy Prawo restrukturyzacyjne sprzyja dłużnikowi, który chce zablokować egzekucję komorniczą poprzez prowadzenie wobec niego postępowania sanacyjnego? Tomasz D.

W tym zakresie postępowanie sanacyjne stanowi ochronę dla dłużnika przed komornikiem.

Zgodnie bowiem z art.312 Prawa restrukturyzacyjnego postępowanie egzekucyjne skierowane do majątku dłużnika wchodzącego w skład masy sanacyjnej wszczęte przed dniem otwarcia postępowania sanacyjnego ulega zawieszeniu z mocy prawa z dniem otwarcia postępowania. Na wniosek dłużnika lub zarządcy sędzia-komisarz postanowieniem stwierdza zawieszenie postępowania egzekucyjnego. Postanowienie doręcza się również organowi egzekucyjnemu.

Sędzia-komisarz na wniosek dłużnika lub zarządcy może uchylić zajęcie dokonane przed dniem otwarcia postępowania sanacyjnego w postępowaniu egzekucyjnym lub zabezpieczającym skierowanym do majątku dłużnika wchodzącego w skład masy sanacyjnej, jeżeli jest to konieczne dla dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Sumy uzyskane w zawieszonym postępowaniu egzekucyjnym, a jeszcze nie wydane, przelewa się do masy sanacyjnej niezwłocznie po wydaniu postanowienia o otwarciu postępowania sanacyjnego.

W myśl art.312 ust.4 Pr. Restr., skierowanie egzekucji do majątku dłużnika wchodzącego w skład masy sanacyjnej oraz wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia lub zarządzenia zabezpieczenia roszczenia na tym majątku jest niedopuszczalne po dniu otwarcia postępowania sanacyjnego.

Opisywane dotychczas zasady nie odnoszą się do egzekucji świadczeń alimentacyjnych oraz rent z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci oraz z tytułu zamiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę.

Szkody wyrządzone przez psa

Czy właściciel psa odpowiada za wyrządzone przez niego szkody? Maria N.

W myśl art.431 § 1 Kodeksu cywilnego, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Jednakże chociażby osoba, która zwierzę chowa lub się nim posługuje, nie była odpowiedzialna według wskazanej zasady, to poszkodowany może od niej żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i tej osoby, wynika, że wymagają tego zasady współzycia społecznego.



dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca rekrutacyjny

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.